DZIŚ › ZAPLANUJ KULTURALNĄ JESIEŃ
POLECAMY FESTIWALE, WYSTAWY, KONCERTY ▶ 16-19

GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Piątek, 8 listopada 2024 | Redaktor prowadzący Sławomir Łopatyński | Cena gazety 9,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 261.10755, 1 Nakład 100 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych

★★★ WYBORY W USA ★★★

FOT. REUTERS/KEVIN LAMARQUE

DEMOKRACI OPŁAKUJĄ PORAŻKĘ

• **Kamala Harris:** Musimy zaakceptować wynik tych wyborów. Uznaję porażkę w wyborach, ale nie w walce, która napędzała tę kampanię: walce o wolność, sprawiedliwość i godność wszystkich ludzi ▶ **7**

• W PiS liczą, że w odpowiedzi na wiernopoddańcze gesty wobec Donalda Trumpa będzie on patrzeć na nasz kraj życzliwszym okiem. Ale on płaszczącymi się przed nim pogardza. **Komentarz Bartosza T. Wielińskiego ▶ 2**

• Prof. Jadwiga Kiwerska wyjaśnia, dlaczego Trump wygrał wybory i czego się można spodziewać podczas jego prezydentury. **Skazani na Trumpa ▶ 6-7**

Jonathan Franzen: To nie Trump mnie przeraża, on nie dotrwa do końca kadencji ▶ **10-11**

Kontrowersje przy kolejnym konkursie MNiSW

Tajemnica członka nr 3

12 pkt na 30 za znajomość pracy agencji dostała b. szefowa NAWA dr Sawicka od członka komisji nr 3. Przez to przegrała z dr. Karczewskim konkurs o szefowanie agencji. Ten, choć w NAWA nie pracował, od członka nr 3 otrzymał maksymalną liczbę punktów.

Bolesław Breczko

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa nie musiało robić żadnego konkursu, przepisy zezwalają, by minister po prostu wskazał, kto w Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej powinien rządzić.

Instytucja powstała za PiS, ale środowisko akademickie z jej funkcjonowania było zadowolone – wszak dotąd sprawnie pomagała wysyłać studentów i doktorantów na inne uczelnie, a także ściągać do nas utalentowanych młodych naukowców. Budżet? Tylko w tym roku mowa o kwocie wynoszącej blisko ćwierć miliarda złotych.

Dyrektor po znajomości

Za czasów rządów PiS dyrektora wskazywał minister według własnego uznania. Przemysław Czarnek desygnował np. swojego byłego asystenta dr. Dawida Kosteckiego. W czerwcu 2024 złożył on dymisję, a jako pełniąca obowiązki zastąpiła go dr Zofia Sawicka (pracowała w instytucji od początku jej istnienia). Kierownictwo MNiSW postanowiło przeprowadzić konkurs na to stanowisko. Wygrał go były pracownik SWPS dr Wojciech Karczewski. Punktacja jego i dr Sawickiej w konkursie jest jednak dość zaskakująca.

Pomimo pracy w NAWA od początku jej istnienia dr Sawicka otrzymała od jednego z członków komisji konkursowej tylko 12 na 30 pkt w kategorii znajomość problematyki NAWA. Natomiast dr Wojciech Karczewski od tego samego członka otrzymał maksymalne 30 pkt.

Ocena członka nr 3 przesądziła ostatecznie o wygraniu konkursu przez dr. Karczewskiego. Gdyby nie to, najwięcej punktów uzyskałaby dr Sawicka. W jaki sposób?

Pięcioosobowa komisja i cztery kryteria

Komisja konkursowa składała się z pięciu osób i oceniała kandydatów na podstawie czterech kryteriów: koncepcja funkcjonowania NAWA (30 pkt), kwalifikacje zawodowe (30 pkt), znajomość problematyki dotyczącej funkcjonowania NAWA (30 pkt) oraz kompetencje kierownicze (10 pkt).

Punkty były następnie sumowane i wyciągano z nich średnią, która stanowiła ostateczną ocenę. Dr Karczewski otrzymał 82 pkt, a dr Sawicka 77,2 pkt. O takim wyniku przesądziła punktacja jednego z członków komisji (członek nr 3), który dr. Karczewskiemu przyznał najwięcej punktów ze wszystkich kandydatów (łącznie 95), a dr Sawickiej dał jedną z najniższych ocen (łącznie 48).

NAWA powstała za PiS, ale środowisko akademickie było z niej zadowolone – sprawnie pomagała wysyłać studentów i doktorantów na inne uczelnie, a także ściągać do nas utalentowanych młodych naukowców

Członek nr 3 przyznał dr. Karczewskiemu odpowiednio 28, 30, 30 pkt (na 30 maksymalnych). 7 na 10 pkt w kategorii kompetencje kierownicze były przyznawane przez zewnętrznego eksperta, a nie członka komisji. Łącznie daje to 95 pkt. Natomiast dr Sawickiej członek nr 3 przyznał odpowiednio 12, 15 i 12 pkt. Zewnętrzny ekspert dodał jeszcze 9 na 10 pkt za kompetencje kierownicze. Łącznie to 48 pkt.

Inni członkowie komisji ocenili dr Sawicką zdecydowanie lepiej. Ich łączne oceny wyniosły 84, 83, 88 i 83 pkt. Mimo zanonimizowania protokołu wiemy, że są to oceny przyznane dr Sawickiej, bo przekazała nam informację, że uzyskała średnią 77,2 pkt. ●

• **Kim był członek komisji nr 3?**
▶ **12**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908150 45>
1 RP

eprasa.pl af457ca56b

Polityczne umizgi bez wzajemności

PiS płaszczy się przed Trumpem

W natłoku informacji z USA umknęła nam wiadomość z Polski - w Sejmie grupa posłów PiS, stojąc na baczność, skandowała nazwisko nowo wybranego amerykańskiego prezydenta.

Wieliński

Gdzieś w 2018 r. Jarosław Kaczyński wprowadził do politycznego języka termin ojkofobii oznaczający lęk przed własną ojczyzną. Ojkofobami mieli być wszyscy, którzy nie zgadzali się z polityką ówczesnego rządu i szukali oparcia za granicą.

Z żalem muszę stwierdzić, że to zjawisko najwyraźniej poraziło funkcjonariuszy Prawa i Sprawiedliwości. I nie chodzi tylko o paradowanie po Sejmie w czerwonych czapeczkach z hasłem „Make America Great Again" z kampanii wyborczej Trumpa. Nawiasem mówiąc, do takich zdjęć pozował m.in. jegomość, który będzie musiał się tłumaczyć prokuraturze z poważnych przekrętów. Ależ wyraźne to nawiązanie do nowego amerykańskiego prezydenta.

Prawo i Sprawiedliwość, obejmując w 2015 r. władzę, obiecało Polakom powstanie z kolan i dotrzymało słowa. Jego posłowie powstali w Sejmie z miejsc, by oddać cześć Donaldowi Trumpowi. W podobny sposób w czasach PRL rządzący naszym krajem oddawali hołd sowieckim gensekom.

Wtedy towarzysze wstawali, by nie siedzieć. Dosłownie.

Czemu miała służyć ta czołobitność PiS w Sejmie? Politycy tej partii idą dalej. Żądają od rządzących Polską przeprosin za ich krytyczne komentarze pod adresem Trumpa. Żądają nawet, by podali się do dymisji. Podpierają się analizami tweetów premiera Donalda Tuska, lustrują publicystyczną działalność dziennikarki Anne Applebaum, żony szefa MSZ Radosława Sikorskiego. Roszczą sobie więc prawo do meblowania rządu Rzeczypospolitej, by odpowiadał gustom obcego mocarstwa.

To patologiczna uległość. Kiedyś okazywał ją jedynie prezydent Andrzej Duda, który bez żenady wdzięczył się do Trumpa (pamiętacie pomysł budowy Fortu Trump?) i przylatywał do USA na każde jego skinienie. Dziś poddańczość amerykańskiemu prezydentowi okazują już w PiS wszyscy.

W PiS najwyraźniej liczą, że w odpowiedzi na wiernopoddańcze gesty i zapewnianie o wsparciu Trumpa przez patriotyczną Polonię w USA Trump będzie patrzeć na nasz kraj życzliwszym okiem. Wiadomo jednak przecież od lat, że Trumpa jakoś ciągnie do silnych, wręcz brutalnych przywódców, którzy nie cofają się przed niczym.

Szanuje Putina, Kim Dżong Una, płaszczącymi się przed nim pogardza. Bierze od nich, co chce, nie dając wiele w zamian.

W PiS muszą zdawać sobie z tego sprawę. Myślę jednak, że im nie chodzi tylko o taktykę na najbliższe dni, wbijanie szpili Koalicji Obywatelskiej, której politycy, delikatnie mówiąc, trzymali do Trumpa dystans, a teraz będą musieli rozwijać relacje z jego administracją. Tu w grę może wchodzić akcja wmieszania nowej administracji do walki z rządem demokratycznej koalicji, by sypał mu piach w tryby, publicznie potępiał i dyplomatycznie bojkotował.

Politycy PiS żądają od rządzących Polską przeprosin za ich krytyczne komentarze pod adresem Trumpa. Żądają nawet, by podali się do dymisji

Już słyszę o przymiarkach, by wiosną przyszłego roku zaprosić do polski wiceprezydenta J.D. Vance'a, który miałby wesprzeć kandydata PiS w wyborach prezydenckich. Niemożliwe? A po co prezydent Duda na miesiąc przed wyborami poleciał do sanktuarium Doylestown w Pensylwanii? Spotkanie z Trumpem nie doszło do skutku, ale cel wizyty był jasny: dać sygnał amerykańskim Polakom, jak mają głosować.

Żaden z poprzednich prezydentów USA na taki ruch by sobie nie pozwolił, ale Trump jest nieprzewidywalny. Dotychczasowej polskiej opozycji taka zagrywka też nie przyszła by do głowy. Ale ta stoi w Sejmie i skanduje „Donald Trump!". Myślę, że szybko się przekonamy, gdzie leży granica między ojkofobią a targowicą.

Bartosz T. Wieliński

Aleksandra Kurzak
Polka składa hołd genialnej śpiewaczce Cornélie Falcon

Aleksandra Kurzak nagrała płytę „Falcon", sięgając po repertuar Cornélie Falcon (1814-1897). Nazwisko fenomenalnej francuskiej śpiewaczki jest synonimem głosów żeńskich trudnych do zdefiniowania z uwagi na rozległą skalę, która umożliwia im śpiewanie zarówno wielu partii sopranowych – i to napisanych bardzo wysoko, jak i mezzosopranowych. Zanim Falcon straciła swój niespotykany głos, odnosiła triumfy w takich rolach, jak Rachela z „Żydówki" Jacques'a Fromentala Halévy'ego, Walentyna w „Hugenotach" Meyerbeera, Julia w „Westalce" Gaspare Spontiniego, Leonora w operze „Stradella" Louisa Niedermeyera. I właśnie po ten repertuar sięgnęła Kurzak, która nagrała płytę „Falcon" z Morphing Chamber Orchestra pod dyrekcją Bassema Akiki.

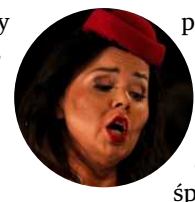

Droga zawodowa Kurzak, najsłynniejszej obecnie polskiej śpiewaczki, zaczęła się w latach 90. XX w. i wiodła przez arie Mozartowskie i partie we włoskich operach bel canto. Niemal od razu występowała na najważniejszych scenach operowych świata w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Monachium, Mediolanie. Wydawałoby się, że Kurzak to jednak inny rodzaj sopranu, niż ten, którym dysponowała Falcon. Francuzka była sopranem dramatycznym, o ciemnej, niezwykle bogatej barwie głosu. Tymczasem Aleksandra Kurzak jest sopranem lirycznym, który z biegiem lat rozwinął się i wzbogacił barwę, dzięki czemu śpiewaczka może się spełniać także w cięższym repertuarze.

Anna S. Dębowska

Jarosław Kaczyński żyje w świecie, w którym jego właśni ludzie donoszą mu rzeczy nieprawdziwe, zmanipulowane informacje i zły obraz świata

JACEK SIEWIERA

szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego w „Rozmowie Piaseckiego" w TVN 24

Andrzej rysuje

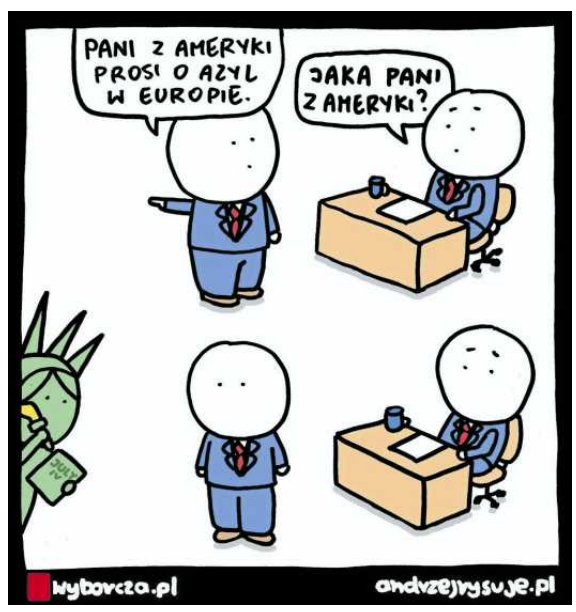

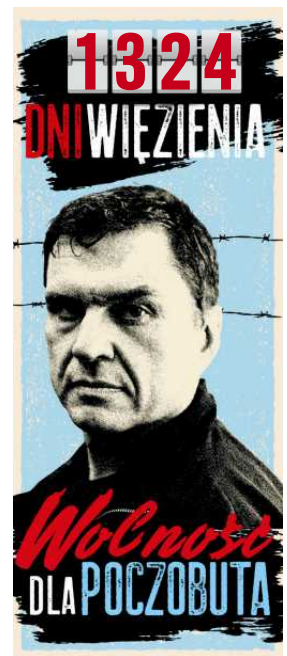

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34345994

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

ŚP

Urszulę Kezik

wieloletniego Dyrektora Stowarzyszenia Artystów Wykonawców SAWP,
znawcę prawa autorskiego i laureatkę Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis",
nagrody przyznanej za zasługi w upowszechnianiu kultury.
Przez lata pełniła swoją rolę z ogromnym zaangażowaniem i pasją,
kierując naszym Stowarzyszeniem z nieocenioną mądrością i troską
o każdego artystę.
Ula była nie tylko wybitnym liderem, ale przede wszystkim serdecznym człowiekiem.
Dziś tracimy nie tylko naszego Dyrektora, lecz także Przyjaciela.

Wyrazy współczucia dla

Rodziny i Bliskich

Zarząd, Dyrekcja oraz Pracownicy Stowarzyszenia SAWP

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

OGŁOSZENIE PŁATNE

KONCERT

WSPÓLNA NIEPODLEGŁA

IGOR HERBUT / GRZEGORZ HYŻY
SARA JAMES / JARECKI / JÓZEFINA
RENI JUSIS / LANBERRY
MARIUSZ LUBOMSKI / MARIKA
KASIA MOŚ / NATALIA NYKIEL
TATIANA OKUPNIK / SARSA / SKUBAS
MICHAŁ SZPAK / FILIP GRODOWSKI
ZESPÓŁ JANA SMOCZYŃSKIEGO

11 LISTOPADA GODZ. 18:00

CYTADELA WARSZAWSKA, PLAC GWARDII 1

NA KONCERT ZAPRASZA MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA

WSTĘP WOLNY

Warszawa · stołeczna estrada www.estrada.com.pl · MUZEUM HISTORII POLSKI · MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO · KAYAX

eprasa.pl af457ca56b

Koniec niemieckiej stabilności

Przyspieszone wybory i rozpad koalicji rządzącej to efekt nierozwiązanych kryzysów i pogłębiających się podziałów społecznych.

Michał Kokot

• **Kanclerz Olaf Scholz po zakończeniu środowej konferencji prasowej w Berlinie**
FOT. REUTERS / ANNEGRET HILSE

Wiadomość o rozpadzie koalicji rządzącej Niemcami nie mogła nadejść w bardziej dramatycznym momencie, niż po ogłoszeniu zwycięstwa Donalda Trumpa w Stanach Zjednoczonych. Jeszcze w środę rano kanclerz Olaf Scholz gratulował Trumpowi zwycięstwa i zapewniał, że niemiecki i amerykański rząd wspólnie „będą pracować na rzecz dobra swoich obywateli". Wieczorem, występując przed dziennikarzami, praktycznie ogłosił koniec koalicji, pogłębiając już i tak sporą niepewność do dalszego rozwoju wydarzeń politycznych na świecie.

Koalicjanci walczyli o swoje

Wieszczono to od dawna. Mało kto jednak brał ten scenariusz na poważnie, wierząc, że Scholzowi uda się pogodzić sprzeczne interesy trzech partii. Tak, jak udawało mu się to dotychczas. Nie było to proste. Każdy z koalicjantów chciał przeforsować w rządzie swoje racje i miał często odmienny pogląd na to, jak rozwiązywać kryzysy.

Tak było w przypadku zaostrzenia polityki migracyjnej po ataku nożownika w Solingen, który zabił trzy osoby i ranił osiem kolejnych. Rząd zapowiedział wówczas zaostrzenie prawa azylowego, a także przyspieszenie deportacji przestępców. Ostatecznie ustawa została rozwodniona. Na wniosek Zielonych zasiłki dla osób ubiegających się o azyl ścięto nieznacznie. Zapowiedź przyspieszenia deportacji okazała się tylko pokazówką. Z oficjalnych danych wynika, że z rozmaitych względów 60 proc. deportacji w tym roku się nie powiodła.

Również fikcją okazała się zapowiedź zaostrzenia kontroli granicznych, która miała być początkiem końca Schengen. Nic takiego się nie stało.

O jeden kryzys za daleko

Zieloni i socjaldemokraci zaciskali zęby i godzili się na kompromisy w koalicji, przekonani o konieczności jej trwania. Nikt jednak nie walczył o swoje tak, jak Christian Lindner, szef liberalnej FDP. A im bardziej notowania jego partii spadały, tym walczył zacieklej.

A gdy spadły poniżej progu pięciu procent, Lindner nie chciał już kompromisów wokół swojego pomysłu na pobudzenie gospodarki niemieckiej. Domagał się natychmiastowego ścięcia podatków dla przedsiębiorców, ograniczenia wydatków na zbrojenia dla Ukrainy i wstrzymania wszelkich regulacji dla przedsiębiorców.

W środę podczas spotkania ostatniej szansy z Scholzem postawił sprawę na ostrzu noża. Powiedział, że albo rząd przyjmie jego pakiet ustaw, albo z niego wyjdzie. Scholz zdecydował się nie ulegać szantażowi i postanowił Lindnera wyrzucić.

Wiadomość o rozpadzie koalicji rządzącej Niemcami nie mogła nadejść w bardziej dramatycznym momencie, niż po ogłoszeniu zwycięstwa Donalda Trumpa

Trzy problemy Niemiec

Niemcy czeka w tym roku najprawdopodobniej drugi rok z rzędu recesja gospodarcza, a partie dotąd rządzące Niemcami nie są w stanie się porozumieć, jak go rozwiązać. Wicekanclerz Robert Habeck z Zielonych, któremu podlega resort gospodarki, chciał stworzenia funduszu subsydiującego przedsiębiorców. Kanclerz Scholz opowiadał się za wsparciem finansowym operatorów energii, by obniżyć koszty prądu. Żaden z tych pomysłów nie przeszedł, bo nie było na niego wspólnej zgody wszystkich koalicjantów.

Niemiecka gospodarka tymczasem pilnie potrzebuje reform. Dławią ją wysokie koszty oraz spadająca innowacyjność. Niemieckie produkty w Europie są wypierane przez chińskie. A chiński rynek jest dla nich coraz mniej chłonny. W pierwszej połowie roku Chiny spadły z czwartej na piątą pozycję krajów importujących niemieckie towary. Miejsce Chin w statystykach zajęła Polska.

Kłopotem jest również wielka dziura budżetowa, liczona na co najmniej 30 mld euro. Lindner nie godził się na dalsze zadłużenie, chciał cięć socjalnych. Socjaldemokraci i Zieloni – odwrotnie. Domagali się poluzowania budżetu, by znaleźć dodatkowe pieniądze m.in. na świadczenia socjalne.

Na to wszystko kładł się cieniem kryzys migracyjny, który doprowadził do wzrostu popularności skrajnie prawicowej Alternatywy dla Niemiec (AfD) i pozwolił na wejście do Bundestagu ultralewicowemu Sojuszowi Sahry Wagenknecht, która zastąpiła Lewicę.

Widmo kolejnej niestabilnej koalicji

Niemcy czekają wkrótce przyspieszone wybory, a jeśli nie nastąpi polityczne trzęsieni ziemi, przyszły rząd będzie w rękach CDU i Friedricha Merza. Ale i on będzie musiał szukać koalicjanta. Zostanie nim któraś z obecnie rządzących partii.

Najbardziej prawdopodobnym kandydatem byli dotąd Zieloni, którzy wydawali się aż palić do rządów z chadekami. Omid Nouripour, jej niedawny szef powiedział przed kilkoma miesiącami, że gabinet Scholza jest jedynie „rządem przejściowym". Ale Nouripoura już na stanowisku szefa partii nie ma. Podał się do dymisji po katastrofalnym wyniku partii w wyborach do Saksonii i Brandenburgii – w tym ostatnim Zieloni nie zdołali przekroczyć pięcioprocentowego progu wyborczego. To cena za ich proimigracyjną politykę.

Właśnie ta kwestia może być największą kością niezgody pomiędzy Zielonymi i chadekami, zwłaszcza jej bardziej konserwatywną odsłoną, czyli bawarską CSU w przyszłej koalicji, jeśli miałoby do niej dojść.

Konfliktów należy się spodziewać również w przypadku koalicji z SPD. Partia ta w przeszłości poniosła dużą cenę za współpracę z chadekami, którzy do tego za czasów Angeli Merkel byli znacznie bardziej skierowani ku politycznemu centrum, niż obecnie.

Dobra wiadomość jest taka, że żadna z tych partii nie kwestionuje wspierania Ukrainy (choć w SPD ścierają się wciąż ze sobą dwa nurty w tej sprawie). Zła – że niestabilność koalicji nie będzie służyła ukraińskiej sprawie.

Tarcia w przyszłych koalicjach będą powodować wzrost popularności populistów. Zapewne AfD i Sojusz Sahry Wagenknecht jeszcze bardziej urosną w siłę. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE
REKLAMA
Kraj/34344600

Region Wielkich Jezior Mazurskich rośnie w siłę

Dzięki nowemu porozumieniu podpisanemu przez marszałka Marcina Kuchcińskiego na Warmii i Mazurach zainwestowane zostanie w najbliższym czasie aż 95 milionów euro. To dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców, ale i turystów z całej Polski.

Celem trwającej już od lat współpracy samorządu województwa ze Stowarzyszeniem Wielkich Jezior Mazurskich 2020, jest nie tylko zwiększenie atrakcyjności turystycznej regionu, ale również ochrona naturalnych zasobów, które są największym skarbem tych terenów.

– Bardzo zależy nam na tym, by czystość wód w naszych jeziorach była zachowana przez cały rok, szczególnie podczas wzmożonego ruchu w sezonie letnim. Stąd duży nacisk na inwestycje w sanitację wód oraz modernizację systemów wodno-ściekowych – wyjaśnia Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

Marcin Kuchciński. marszałek województwa warmińsko -mazurskiego

Nowo przyznane środki unijne pozwolą także na inwestycje infrastrukturalne w tym rozwój znanej i lubianej Mazurskiej Pętli Rowerowej. Malownicze ścieżki rowerowe i szlaki piesze przyciągają miłośników aktywnego wypoczynku pozwalając im poznać Warmię i Mazury z najpiękniejszej strony.

– Oczywiście zainwestujemy również w największe porty, by skorzystali z nich pływający na wodzie żeglarze – dodaje marszałek.

Mikołajki, jezioro Mikolajskie

W przedsięwzięciach tych udział weźmie aż 19 samorządów lokalnych z 4 powiatów: giżyckiego, mrągowskiego, piskiego i węgorzewskiego oraz partnerzy zewnętrzni, w tym PGW Wody Polskie.

WARMIA MAZURY®

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

Albatros travel

Opera w Weronie

Dwa wieczory z klasyką muzyki operowej spędzone w amfiteatrze w Weronie, połączone z wycieczkami do Bergamo, Borghetto i nad jeziora Garda oraz Como.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Mediolanu. Wizyta w Bergamo i czas wolny. Nocleg w okolicy Werony. **Dz. 2** Wizyta w winiarni (dodatkowo płatna), zwiedzanie Werony i wieczór z operą. **Dz. 3** Średniowieczne miasto Borghetto, Jezioro Garda i opera. **Dz. 4** Jezioro Como i powrót z Mediolanu do Warszawy.

La Traviata & Carmen
4 dni | Wylot z Warszawy 24/07 2025

Aida & Nabucco
4 dni | Wylot z Warszawy 08/08 2025

4.998,-

Australia i Nowa Zelandia

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Australii. **Dz. 2** Przylot do Melbourne. **Dz. 3** Melbourne. Zwiedzanie miasta i przejazd tramwajem do St. Kilda. Wieża Eureka i kolacja powitalna. **Dz. 4** Melbourne. Wycieczka do Brighton i na wyspę Philip Island w poszukiwaniu koali i pingwinów. **Dz. 5** Melbourne - Uluru (Ayers Rock). Przelot w głąb australijskiego interioru. **Dz. 6** Uluru (Ayers Rock). Wschód słońca nad Uluru (Ayers Rock) i wycieczka po górach Olgi. Kolacja na świeżym powietrzu z widokiem na Uluru (Ayers Rock). **Dz. 7** Przelot z Uluru (Ayers Rock) do Sydney. **Dz. 8** Sydney. Wycieczka po mieście, spacer do plaży Bondi, zwiedzanie opery w Sydney i rejs łodzią do plaży Manly. **Dz. 9** Sydney. Dzień do własnej dyspozycji. **Dz. 10** Przelot do Queenstown w Nowej Zelandii. **Dz. 11** Queenstown. Wycieczka do fjordu Milford Sound. **Dz. 12** Queenstown. Dzień do własnej dyspozycji. **Dz. 13** Queenstown - Fox Glacier przez Wanaka. Lot helikopterem nad lodowcem Fox Glacier (dodatkowo płatne). **Dz. 14** Lodowiec Fox Glacier – wąwóz Hokitika. Spacer nad jeziorem Matheson, wędrówka do punktu widokowego na lodowcu Fox i do wąwozu Hokitika. **Dz. 15** Hokitika. Pociągiem transalpejskim przez Wyspę Południową do Christchurch. **Dz. 16** Christchurch – zwiedzanie miasta. Przelot do Rotorua. **Dz. 17** Rotorua. Obszary termalne Te Puia. Wizyta w maoryskiej wiosce oraz kolacja. **Dz. 18** Rotorua - Auckland. Wizyta w Hobbitonie, miejscu zdjęć do filmu „Władca Pierścieni". **Dz. 19** Auckland. Wycieczka po mieście i pożegnalna kolacja na 52 piętrze Sky Tower. **Dz. 20** Auckland. Podróż powrotna. **Dz. 21** Przylot do Warszawy.

21 dni | Wylot z Warszawy 26/02 2025 | 39.998,-

Pełne wyżywienie na statku

Rejs po Renie i kwitnące tulipany w Holandii

Podziwiaj kwitnące tulipany w parku Keukenhof oraz zobacz najpiękniejsze holenderskie miasta podczas 6 wiosennych dni w Holandii.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Frankfurtu. Przejazd do Kolonii. Katedra w Kolonii i zaokrętowanie. **Dz. 2** Rotterdam. Zwiedzanie miasta. **Dz. 3** Enkhuizen. Rejs po Markermeer i Ijsselmeer. Piesza wędrówka po Enkhuizen z opcją zwiedzenia Zuiderzeemuseum (dodatkowo płatne). **Dz. 4** Amsterdam. Wycieczka do parku tulipanów Keukenhof i zwiedzanie miasta z przewodnikiem. Spacer po Amsterdamie i rejs po kanałach (wycieczki dodatkowo płatne). **Dz. 5** Nijmegen. Spacer po hanzeatyckim mieście Nijmegen. **Dz. 6** Powrót do Kolonii. Wylot z Frankfurtu do Warszawy.

6 dni | Wylot z Warszawy 08/04 2025 | 6.198,-

Klasyczna Anglia

Zobacz największe atrakcje Anglii: od Stonehenge i Windsoru - rezydencji królów angielskich, po rzymskie miasto Bath i dom narodzin Churchilla - Pałac Blenheim.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot Warszawa – Londyn. Oksford oczami inspektora Morse'a i dolina Tamizy detektywa Barnaby'ego. **Dz. 2** Zwiedzanie Windsoru wraz z rezydencją królów angielskich. **Dz. 3** Szekspir i Stratford-upon-Avon oraz zachwycające krajobrazy Cotswolds z Chipping Campden. **Dz. 4** Angielski urok Bibury i pałac Blenheim. **Dz. 5** Rzymskie miasto Bath. **Dz. 6** Stonehenge, Salisbury i Bournemouth. **Dz. 7** Bournemouth – Portsmouth. Powrót do Warszawy.

7 dni | Wylot z Warszawy 28/05 2025 | 7.498,-

albatros.pl | rezerwacja +48 22 128 48 81

Warszawa, ul. Marszałkowska 76 (8 piętro)

Kod reklamy: GW36

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

1

Kraj/34345865

eprasa.pl af457ca56b

★★★ Wybory w USA ★★★

Liczę, że Europa jednak się przestraszy i zadba o swoje bezpieczeństwo oraz o integrację. Łatwo nie będzie, bo mamy konie trojańskie w postaci choćby Victora Orbána – ocenia ekspertka.

Skazani na Trumpa

FOT. REUTERS/BRENDAN MCDERMID

ROZMOWA Z
PROF. JADWIGĄ KIWERSKĄ
historyczką dziejów najnowszych, politolożką

ALICJA LEHMANN: We wtorek 5 listopada nie miała pani wątpliwości, kto wygra te wybory i bez wahania wskazała Donalda Trumpa. Ta pewność to nie tylko intuicja.
PROF. JADWIGA KIWERSKA: Były ku temu sygnały, i to już od dawna.

Jakie?
– Pierwszy w dniu, w którym Donald Trump opuszczał Biały Dom po wygranych przez Joego Bidena wyborach. Muszę tu dodać, że w amerykańskiej najnowszej historii, gdy prezydenci po skończonej prezydencji, nawet gdy przegrywali reelekcję jak Jimmy Carter, zaszywali się w swoich siedzibach albo rozpoczynali taką działalność, która nie kolidowała z urzędującą administracją i jej polityką.

Natomiast Donald Trump ani na chwilę nie zaprzestał działalności politycznej. I nadal zagrzewał do boju swoich zwolenników. Pamiętam go na trawniku przed Białym Domem, gdy wsiadał do helikoptera. Był na wszystkich obrażony, czego najlepszym dowodem było to, że nie wziął udziału w zaprzysiężeniu Joego Bidena. Przed odlotem natomiast rzucił, że do Waszyngtonu wróci i z takim przekonaniem oraz zamiarem odleciał. A potem nie dawał o sobie zapomnieć. Cały czas był aktywny i zapowiadał, że ponownie będzie ubiegał się o prezydenturę.

Podobno dzień ogłoszenia wyników wyborów w Ameryce jest pierwszym dniem następnej kampanii wyborczej.
– Trump dokładnie wtedy rozpoczął swoją trzecią kampanię wyborczą, którą właśnie wygrał. Choć był moment, w którym zwątpiłam, czy mu się to uda.

Początkowo niepewna nominacja Republikanów?
– Nieco wcześniejsze wybory połówkowe w 2022 roku. Trump wspierał wtedy określonych senatorów czy ubiegających się o miejsca w Izbie Reprezentantów. W Partii Republikańskiej już wtedy istniał podział na trumpistów i jego przeciwników. Większość z tych, których poparł, nie weszła do Kongresu. Trump jednak nie zaprzestał działalności

i jeszcze silniej zaczął wykorzystywać to, że Ameryka jest podzielona.

W końcu polaryzacja doprowadziła do sytuacji, w której albo było się z Trumpem, albo przeciwko niemu.

Sam jednak tych wyborów nie wygrał.
– W tym, co wydarzyło się 5 listopada, nie bez znaczenia jest to, w jakim kierunku poszła Partia Republikańska. Obserwowałam losy tych Republikanów, którzy starali się odciąć od Trumpa i jego bardzo populistycznej i prawicowej narracji. To były osoby, które właściwie przegrywały, jak na przykład córka wiceprezydenta Dicka Cheneya czy jeden z polityków, który razem z nią wszedł do słynnej komisji, mającej oceniać zachowanie Trumpa z 6 stycznia 2021 roku. Liz Cheney w wyborach połówkowych w 2022 roku nie została nawet wysunięta przez Partię Republikańską. I choć z jednej strony popierani przez niego też przegrywali, z drugiej – jego wpływy w partii nie malały, ale wręcz rosły. Wszystkie fakty i podziały wykorzystywał, aby siebie popularyzować. A dodatkowo Trump nie miał wyborców, lecz wyznawców. I praktycznie nic nie mogło zmienić ich przekonań.

W Ameryce wybory tak naprawdę odbywają się co dwa lata. Z taką częstotliwością wymieniana jest jedna trzecia Senatu, cała Izba Reprezentantów i z tymi wyborami wybiera się też część gubernatorów i prokuratorów stanowych. To są wszystko stanowiska wybierane. W 2022 r. Republikanie nie odbili Senatu, co należy uważać za sukces Partii Demokratycznej, a zwłaszcza urzędującej administracji Bidena, ale zdobyli większość w Izbie Reprezentantów, dość skutecznie blokując następnie niektóre ustawy administracji.

Partia Republikańska ma teraz wszystko, włącznie z prezydentem. Nie muszą się już dogadywać z Demokratami.
– A takie dogadywanie było wcześniej możliwe. Proszę pamiętać, że Partia Republikańska to jest partia Ronalda Reagana, która miała bardzo prawicowy program gospodarczy, czyli jak najmniej państwa. To nie była jednak partia populistyczna, skrajnie prawicowa. Za Ronalda Reagana, Busha seniora czy nawet Busha juniora na Kapitolu była możliwość dogadania się, negocjacji. Ten silny nacisk Trumpa i skręcenie w stronę trumpizmu spowodowały, że prawie zupełnie znikła możliwość porozumienia. Przykładem jest choćby batalia o transze pomocy dla Ukrainy, gdzie Izba Reprezentantów albo nie poddawała wniosku pod głosowanie, albo przepadał on w głosowaniu. To trwało niemal sześć miesięcy. 61 mld dolarów, z których się teraz korzysta, jest zapewne ostatnią pomocą finansową USA dla Ukrainy.

Joe Biden był bezsilny, a dla Trumpa było korzystne, jeśli mógł pokazać nieudolność administracji. Co więcej, odpowiadało to wielu Amerykanom zupełnie niezainteresowanym wojną w Ukrainie, odległym kraju, którego najpewniej nie potrafią nawet wskazać na mapie.

Co w takim razie z pielęgnowanym przez Republikanów amerykańskim posłannictwem i misją w utrzymaniu demokracji?
– Mówił o tym Ronald Reagan, a dla Trumpa to nigdy nie miało znaczenia. I to jest przerażające. George Bush już za pierwszej prezydentury Trumpa, podczas uroczystości upamiętniających kolejną rocznicę 11 września 2001 roku, w swoim przemówieniu pytał: „Co się stało z Ameryką?”. W tym samym czasie już widoczne były nastroje społeczne. Liberalne media, sporo naszych krajowych mediów również, wiele uwagi poświęcały wtedy słusznemu i szlachetnemu według mnie ruchowi Black Lives Matter czy kampanii Me Too.

Dla białego Amerykanina, mieszkającego gdzieś w pasie biblijnym czy na prowincji, którego żona nie pracuje i pół dnia chodzi w domu w wałkach na głowie, by być piękną, gdy mąż wróci na kolację, te sprawy nie mają znaczenia. Nagle okazało się jednak, że kobiety chcą jakichś praw. Wielu białych mężczyzn tego się wystraszyło. A nam i liberalnym amerykańskim mediom wydawało się bardzo naturalne, że kobiety walczą o swoje i pójdą zagłosować.

Wyniki już pokazują, że nie poszły. Poparcie kobiet dla Kamali Harris jest dużo niższe od spodziewanego.
– Ale poszli ich mężowie i ojcowie. Ten trend też już był widoczny od dawna i dlatego z niemal całkowitą pewnością powiedziałam, że Trump jest na fali i zwycięży.

Demokraci to wszystko przespali?
– Jestem całym sercem za Joem Bidenem i jestem pełna uznania dla niego i tego, co zrobił. To jest właśnie prezydent amerykański tradycyjnego stylu, z poczuciem misji dziejowej Ameryki, o której mówili Ronald Reagan czy przede wszystkim Woodrow Wilson. Jednak wystawienie Bidena do walki o drugą kadencję było wielkim błędem Demokratów. Od momentu wejścia Bidena do Białego Domu w 2021 roku Demokraci powinni przygotowywać nowego kandydata. To po prostu było niemożliwe, by 82-letni człowiek kolejne cztery lata mógł być prezydentem, a wcześniej przeprowadzić intensywną kampanię wyborczą. Niewykluczone, że wpływ na takie decyzje miały wybo-

Trump nie ukrywa, że nie zamierza pomagać Ukrainie. O Zełenskim mówi, że zachowuje się jak handlowiec, który przyjeżdża i wyciąga rękę po pieniądze. Europy, nawet przy największych chęciach, nie stać na taką pomoc, jaka płynęła z USA. Wygrana Trumpa dla Ukrainy oznacza dramat

eprasa.pl af457ca56b

★★★ Wybory w USA ★★★

Kamala Harris:
Uznaję porażkę w wyborach, ale nie w walce, która napędzała tę kampanię

W środę 6 listopada Kamala Harris stanęła przed tłumem współpracowników i zwolenników, którzy zgromadzili się na waszyngtońskim Uniwersytecie Howarda. Wśród słuchających był m.in. jej kandydat na wiceprezydenta Tim Walz. – Moje serce jest dziś pełne wdzięczności za zaufanie, pełne miłości do ojczyzny i determinacji – powiedziała Harris.

Wiceprezydentka podziękowała swojej ekipie za zaangażowanie i powiedziała, że jest dumna ze swojej kampanii, choć wynik nie jest taki, jakiego oczekiwano. Już w noc wyborczą okazało się, że poniosła dotkliwą porażkę z Donaldem Trumpem. – Musimy zaakceptować wynik tych wyborów – podkreśliła.

Przypomniała, że jest to „fundamentalna zasada amerykańskiej demokracji". Stanowiło to czytelną – choć niewypowiedzianą wprost – aluzję do prób odkręcania przez Donalda Trumpa zwycięstwa Joego Bidena w 2020 roku.

Harris zaznaczyła, że amerykańscy obywatele mają obowiązek lojalności „względem konstytucji, własnego sumienia i Boga", a nie prezydenta. – Uznaję porażkę w wyborach, ale nie w walce, która napędzała tę kampanię: walce o wolność, możliwości, sprawiedliwość i godność wszystkich ludzi. O idee, które stanowią duszę naszego narodu. Tego nigdy nie odpuszczę – powiedziała.

Wymieniła m.in. walkę o demokrację i rządy prawa, sprawiedliwość w wymiarze sprawiedliwości i „uświęconą ideę, że każdemu przysługują fundamentalne prawa i wolności". Nie pominęła prawa do aborcji oraz walki z przestępstwami dokonywanymi z użyciem broni palnej. Zapowiedziała dalszą walkę przy urnach, w sądach i w przestrzeni publicznej.

Wezwała też do tego, by nie rozpaczać, tylko podwinąć rękawy i wziąć się do pracy.

Swoje przemówienie zakończyła przyznaniem, że zapewne wiele osób uważa, iż Ameryka wchodzi w mroczny czas. – Jednak tylko w ciemności widać gwiazdy – powiedziała i jednocześnie wezwała do dalszej walki o lepszą i sprawiedliwszą Amerykę.

FOT. REUTERS/MIKE BLAKE

Jeszcze przed przemówieniem Harris zadzwoniła do Donalda Trumpa i uznała swoją porażkę. Rzecznik sztabu Trumpa Steven Cheung napisał w oświadczeniu, że wiceprezydentka pogratulowała swojemu rywalowi „historycznego zwycięstwa". „Prezydent Trump wyraził uznanie dla siły, profesjonalizmu i wytrwałości wiceprezydent Harris w tej kampanii. Oboje zgodzili się, że ważne jest zjednoczenie kraju" – zaznaczył Cheung.

Ton komunikatu był zupełnie inny niż wypowiedzi Trumpa i jego sztabu na temat Demokratki podczas kampanii, kiedy Harris była określana mianem „komunistki i marksistki", „wariatki" i „osoby o niskim IQ".

Do Trumpa z gratulacjami i zaproszeniem do Białego Domu zadzwonił też Joe Biden. Biały Dom poinformował, że prezydent „wyraził swoje oddanie na rzecz sprawnego przekazania władzy i podkreślił wagę starań o to, by zjednoczyć kraj". Biden zadzwonił też do Harris, by pogratulować jej „historycznej kampanii". ● **Maciej Czarnecki**

---

ry połówkowe. Zwykle jest tak, że przegrywa je partia urzędującego prezydenta. Tak było za Baracka Obamy czy Billa Clintona. A za Bidena Demokraci obronili Senat, a w Izbie Reprezentantów ta przewaga Republikanów była niewielka. I Partii Demokratycznej wydawało się, że było to zasługą Bidena i trzeba go wspierać. To był błąd.

Poza tym Ameryka poszła w prawą stronę. Głoszone przez Demokratów i ich kandydatkę hasła zaprzeczały tradycyjnemu pojmowaniu rodziny, a te wartości przejęli Republikanie i Trump. Do tego wszystkiego doszła gorsza sytuacja gospodarcza. Nawet bowiem gdy wskaźniki makro USA są dobre, a bezrobocie niskie, nie ma to przełożenia na życie przeciętnego Amerykanina. Jemu żyje się gorzej, a Trump, maczo obiecujący zadbać o gospodarkę, gwarantował mu bezpieczeństwo.

Kamala Harris miała jednak bardzo krótką kampanię. Musiała się skupić na czymś, a prawa kobiet wydawały się dobrym i ważnym pomysłem.
– Myląca była też chwilowa euforia, gdy została kandydatką. Ale dużo nie ugrała, bo nawet jeśli zdobyła kilka procent, to pokryło to straty Joego Bidena.

Co w takim razie wygrana Trumpa oznacza dla świata i Europy?
– Na pewno odejście od poczucia zobowiązania Ameryki wobec świata za bezpieczeństwo, za stabilizację. Zmieni się też traktowanie Unii Europejskiej z partnera czy sojusznika na konkurenta w wymiarze gospodarczym. To znamy już z pierwszej prezydentury Trumpa – wojny handlowe, które rozpoczął nie tylko z Chinami, ale również z Europą.

Przykładem jest podniesienie ceł na stal i aluminium, a w odpowiedzi Europa podniosła cła na amerykańskie whisky i dżinsy.

Kolejną kwestią jest to, ile sojusznicy łożą na swoje bezpieczeństwo. Tutaj trzeba oddać, że Trump miał rację. Niemiecka gospodarka, najsilniejsza w Europie, na obronę przeznaczała niecałe 1,5 proc. swojego PKB, choć już w 2014 roku na szczycie w Newport, po pierwszej agresji Rosji na Ukrainę, państwa członkowskie NATO zobowiązały się do przeznaczania 2 proc. PKB na cele obronne do 2024 r. My nie mieliśmy z tym problemu, ale byliśmy wśród nielicznych.

Trump miał rację, ale robił to w bardzo konfrontacyjny sposób. I nawet gdy Europejczycy zaczęli zwiększać swoje nakłady, włącznie z Niemcami, on ostro stawiał sprawę i straszył, że nie będzie bronić Europy. A przecież art. 5 traktatu waszyngtońskiego nie stawia żadnych warunków.

Dodatkowo Trump nie lubi Niemiec i uważa ten kraj za największego konkurenta USA. Mówił zresztą, że Unia Europejska istnieje po to, aby Niemcy czerpały z niej korzyści. I chciał Wspólnotę skłócić.

Donald Tusk napisał, że gdy jako przewodniczący Rady Europejskiej spotkał się z Trumpem, ten zapytał go, jakie będą następne exity. Zresztą gorąco wspierał brexit. To są europejskie doświadczenia z Trumpem, które mogą się powtórzyć.

Teraz mamy jednak zupełnie inną sytuację. Wtedy nie było wojny w Ukrainie ani na Bliskim Wschodzie, a Korea Północna nie wysyłała żołnierzy Putinowi.
– Tu pojawia się bardzo ważna kwestia przyszłości Ukrainy. Trump nie ukrywa, że nie zamierza pomagać Ukrainie. O Zełenskim mówi, że zachowuje się jak handlowiec, który przyjeżdża i wyciąga rękę po pieniądze. Europy, nawet przy największych chęciach, nie stać na taką pomoc, jaka płynęła z USA. W dodatku nie ma też zgody co do chęci. Wygrana Trumpa dla Ukrainy oznacza dramat.

Głosy pocieszenia mówią, że Trump myśli o tym, jak zostanie zapamiętany, i na pewno nie chce być tym, który doprowadził do wojny światowej. Ponadto podczas pierwszej prezydentury miał ludzi, którzy go hamowali.
– Te głosy zapominają jednak, że w pierwszej prezydenturze Trump myślał o reelekcji, i to go zapewne powstrzymywało. Teraz nie ma możliwości kolejnej kadencji, przynajmniej na razie. Ponadto w jego ówczesnej administracji byli całkiem rozsądni politycy, jak np. generał James Mattis, który był sekretarzem obrony, czy generał John Kelly, który był szefem administracji.

Jego byli wojskowi ostrzegali niedawno przed wygraną Trumpa, mówiąc, że jest bardzo niebezpieczny i wręcz nazywając go „faszystą do szpiku kości".
– Otóż to, a generałowie odeszli już w trakcie prezydentury Trumpa, bo nie mogli z nim współpracować. Więc kto będzie teraz? Karierowicze albo tacy współpracownicy, którzy w 100 proc. podzielają jego punkt widzenia na prowadzenie polityki, na działanie, na administrowanie państwem. Wtedy Trump miał taki zespół ludzi, którzy próbowali mu się przeciwstawić czy pokazać jakiś inny kierunek. A teraz proszę spojrzeć, kto jest szykowany na stanowisko sekretarza stanu. Według doniesień ma nim zostać Richard Grenell, który był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Niemczech, wysłanym przez Trumpa. Kiedy tam pojechał, zachowywał się, jakby Niemcy dalej były pod okupacją amerykańską. Był nawet pomysł, by Grenella uznać w Niemczech za persona non grata. To człowiek o skrajnie prawicowych poglądach, który nie krył tego, że w Europie będzie budował front prawicowych, konserwatywnych sił politycznych.

Gdy rozpoczęła się kampania wyborcza przed wyborami w 2020 roku, Grenell wrócił do Stanów i wszedł w skład sztabu wyborczego Trumpa. Ale potem cały czas prowadził polityczną działalność, w której m.in. blisko współpracował z Victorem Orbánem. Taki człowiek na stanowisku sekretarza stanu będzie tragedią. To są zagrożenia, które wiążą się z Trumpem.

Nie ma żadnego pozytywu?
– Jest jedno „ale". I paradoksalnie jest nim nieprzewidywalność Donalda Trumpa. Cecha, która u przywódcy światowego mocarstwa jest cechą złą, bo sojusznicy nie wiedzą, na co mogą liczyć i czy ten lider jest wiarygodny. Trump wielokrotnie bowiem poddawał się emocjom i niechęciom, a w nocy pisał coś na Twitterze, bo akurat miał przeświadczenie, że to ma znaczenie. To jest jednak ta iskierka nadziei. Nieprzewidywalność polega na tym, że może to się zmieni i Trump nas pozytywnie zaskoczy. W tym sensie, że nie odejdzie od tych dotychczasowych kolein amerykańskiej polityki i odbudowy sojuszu z państwami europejskimi, wzmocnienia kondycji układu transatlantyckiego. To jest jednak bardzo ważne, by nie spełniły się czarne scenariusze, w których Stany uznają, że NATO nie jest im do niczego potrzebne. Nie będzie łatwo wystąpić, ponieważ Kongres amerykański zabezpieczył się na taką ewentualność po poprzedniej prezydenturze Trumpa. Podczas swojej prezydentury Trump groził, że Ameryka wystąpi z NATO. Wprowadzony bezpiecznik zakłada, że wyjście z NATO musi się odbyć za zgodą dwóch trzecich Senatu. Jednak nawet jeśli USA, jako członek NATO, ograniczą finansowanie NATO, to też będzie osłabienie bezpieczeństwa Europy, a Europa nie obroni się sama. Jest jeszcze iskierka nadziei. Może to wszystko tak zmobilizuje Europę, że zamieni ten amerykański parasol bezpieczeństwa na swoje własne zabezpieczenie.

I w tym scenariuszu Polska może wykorzystać swoją pozycję, którą dyplomacja Donalda Tuska z Radosławem Sikorskim buduje od grudnia 2023 r.
– My cały czas działamy w kierunku europejskiej niezależności. Ponadto na szczęście obecna władza nie postawiła tylko na jednego kandydata, jak zrobił to poprzedni rząd PiS w 2020 r. Pamiętamy wycieczkę Andrzeja Dudy i gratulacje dla Bidena jedynie za przeprowadzenie kampanii wyborczej oraz późne gratulacje za wygraną. Obecny polski rząd od początku nie stawiał się po żadnej ze stron i utrzymywał kontakty oraz podtrzymywał chęć kontynuowania współpracy i z Donaldem Trumpem, i z Kamalą Harris. Polska ma strategiczne położenie. Po lutym 2022 r. staliśmy się hubem przerzucania sprzętu.

Liczę więc na to, że Europa jednak się przestraszy i zadba o swoje bezpieczeństwo oraz o integrację. W tym drugim aspekcie jednak łatwo nie będzie, bo mamy konie trojańskie w postaci choćby Victora Orbána.

To była trzecia kampania i trzecie wybory Donalda Trumpa. W jednych jego kontrkandydatem był mężczyzna, w pozostałych – kobiety. Przegrał tylko z mężczyzną. Widzi tu pani coś symbolicznego?
– *(śmiech)* Myślę, że to raczej przypadek, choć wcale nie wykluczone, że coś może być na rzeczy. Ci biali mężczyźni, w swojej pozycji może poczuli się zagrożeni przewijającymi się kampaniami Me Too, aborcją i takim właśnie docenieniem kobiet, więc z większą werwą poszli głosować na Trumpa. Swoją drogą wybór Hillary Clinton w 2016 r. też nie był dobrym wyborem. To była wtedy bardzo mocno zgrana karta. I pewnie lepiej by było, gdyby ona wygrała, bo jej polityka była bardziej przewidywalna, jednak reprezentowała to „bagno waszyngtońskie", które chciał osuszyć Trump.

A Kamala Harris?
– Ona też była w tym establishmencie, a w dodatku jest kolorową kobietą.

Jej kampania była jednak za krótka, więcej tam było euforii. Myślę też, że Amerykanie nie zwracają uwagi na to, ile razy Trump zbankrutował i ratowały go pieniądze taty. Widzą w nim natomiast biznesmena, a kto lepiej poprawi gospodarkę, jeśli nie wprawny i bogaty biznesmen. Ameryka znowu będzie silna, gdy będzie miała silnego przywódcę. Kamala Harris takiego wizerunku nie miała i też nie zdążyła na niego zapracować. ●

Prof. dr hab. Jadwiga Kiwerska
– historyczka dziejów najnowszych, politolożka z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Specjalizuje się w stosunkach międzynarodowych, szczególnie w polityce zagranicznej USA. Autorka książki „Sojusz w kryzysie. Prezydentura Donalda Trumpa i relacje transatlantyckie"

eprasa.pl af457ca56b

PiS chce wykorzystać tryumf Trumpa w kampanii

– Zwycięstwo Donalda Trumpa to symboliczny koniec najgorszego roku w historii PiS – ocenia jeden z doradców Jarosława Kaczyńskiego. Jego zdaniem „to nie wystarczy, by realnie wrócić do władzy, ale droga do powrotu jest otwarta". Wciąż jednak w partii aktualna jest dyskusja o tym, kogo PiS wystawi na prezydenta.

Agata Kondzińska

– Dzień dobry – zaczepiam polityka PiS.

– A rzeczywiście! Dziś jest bardzo dobry dzień – odpowiada zadowolony. Od rana media na całym świecie podają, że 47. prezydentem USA został Donald Trump, nie Kamala Harris. – Co dla was znaczy to zwycięstwo? – dopytuję.

– Tak naprawdę nic. To wybór Amerykanów. Ale jest to w pewien sposób symboliczny koniec najgorszego roku w historii PiS. Nie wystarczy, by realnie wrócić do władzy, ale pokazuje, że powrót jest możliwy. A zmiana nastawienia w partii, zmiana mentalności ma zawsze ogromne znaczenie – odpowiada. I wspomina czas, gdy partia Jarosława Kaczyńskiego po ośmiu latach rządów straciła władzę, a potem wpadła w turbulencje towarzyszące urządzaniu się w opozycji.

Czarnek polskim Trumpem

– Czy to wpływa na wybór waszego kandydata? – dopytuję.

– Wcale – odpowiada. Mój rozmówca przyznaje, że zapewne zwolennicy kandydatury Przemysława Czarnka „podejmą jeszcze próbę i przedstawią go Jarosławowi Kaczyńskiemu jako polskiego Trumpa, ale to za mało".

– Nie da się zero-jedynkowo przełożyć realiów w USA na nasze warunki. I wcale nie musimy postawić na polskiego Trumpa. Tam system jest dwupartyjny, jesteś albo demokratą, albo republikaninem. I nawet jeśli republikanin gardzi Trumpem, nie jest to kandydat jego marzeń, to i tak na niego zagłosuje. Tam elektorat głosuje karnie, w Polsce to tak nie działa – analizuje sytuację polityk PiS. I dopowiada: – Nasz kandydat wchodzi do II tury z poparciem na przykład 33 proc., a to oznacza, że w następnej rundzie, tej decydującej, będzie potrzebował jeszcze kilkanaście proc. głosów. Musi mieć skąd czerpać i to wśród ludzi, którzy na nas nie głosują. I jest pytanie, czy Czarnek byłby w tym przypadku odpowiedni.

Przeciwnicy kandydatury Czarnka podkreślali w rozmowach z Kaczyńskim, że były minister edukacji ma zbyt duży elektorat negatywny. Że czasy jego rządów w resorcie edukacji to zniechęcenie wśród młodych wyborców. – To oznacza, że proste porównanie Polski z USA jest nietrafione, zwłaszcza gdy za oceanem są głosy elektorskie, a nie ma drugiej tury, która jest u nas – ocenia inny polityk PiS.

Od kogo prezydent USA odbierze telefon?

Z partii Kaczyńskiego słychać, że wybór Trumpa to też podpowiedź dla Donalda Tuska. – Myślę, że Trzaskowski może być spokojny, że to na niego padnie. Tusk musiałby upaść na głowę, by postawić na Sikorskiego, który razem z żoną mają tak mocno obciążoną kartotekę niechęcią wobec Trumpa – analizuje jeden z rozmówców.

– W tej sytuacji od razu zrobilibyśmy festiwal, czy Polacy chcą prezydenta, od którego prezydent USA odbierze telefon, czy też takiego, od którego nie odbierze. Zwłaszcza, że bezpieczeństwo będzie jedną z głównych osi kampanii – dodaje polityk PiS.

Przyznaje, że „w kampanii Sikorski byłby dla PiS trudny", ale Trzaskowski „był ostrożniejszy" w krytyce Trumpa, przez co będzie bardziej wiarygodny w swoich opiniach, gdy np. zaczną się rozmowy Trump – Putin o przyszłości Ukrainy.

Były prezydent Aleksander Kwaśniewski w TVN24 przyznał, że „czynnik Trumpa po stronie PiS odegra rolę". – Psychologicznie już pokazał, że po czterech latach można wrócić, że ci demokraci to może być tylko epizod, a leitmotiwem kampanii PiS będzie opowieść, że trzeba będzie wybrać prezydenta, który będzie umiał porozumieć się z Trumpem, liderem największego mocarstwa, dla nas ważnego, strategicznego z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa – mówił polityk Lewicy. Dodał, że po zwycięstwie kandydata republikanów w USA PiS nie dostaje „odrobiny wiatru w żagle", ale „to podmuch, który będzie trwał do maja, do wyborów".

• **Zwolennicy kandydatury Przemysława Czarnka przedstawią go Jarosławowi Kaczyńskiemu jako polskiego Trumpa** FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

CBA w siedzibach TVP i Polsatu

Agenci CBA weszli w czwartek do centrali Telewizji Polskiej i Polsatu. Przejęli dokumentację umów na transmisje wydarzeń sportowych podpisywanych za czasów prezesury Jacka Kurskiego w TVP.

Troje agentów CBA zjawiło się w siedzibie TVP z walizką na dokumenty. Przy wejściu przyjął ich Daniel Gorgosz, likwidator TVP SA. Przydzielił im biuro, w którym mogą przeglądać akta.

CBA działa na polecenie Prokuratury Okręgowej w Krośnie. Zażądała ona następujących materiałów: umów na zakup w 2018 i 2021 r. przez TVP od Polsatu sublicencji na transmisję meczów siatkówki i Ligi Mistrzów, umów o pracę osób, które podejmowały w imieniu TVP decyzje o zakupie i negocjowały ceny, a także dokumentów pokazujących stan finansowy TVP z czasów, gdy były zawierane te umowy.

Funkcjonariusze CBA weszli też w czwartek do siedziby telewizji Polsat w Warszawie. Potwierdził to PAP rzecznik MSWiA Jacek Dobrzyński.

Szkoda wielkich rozmiarów

Chodzi o ujawnioną przez „Wyborczą" sprawę zawiadomienia o przestępstwie, które Gorgosz złożył wiosną 2024 r. W połowie października zostało wszczęte śledztwo, którego prowadzenie przekazano prokuraturze w Krośnie. Dotyczy kwestii „wyrządzenia znacznej szkody majątkowej" przez osoby z zarządu TVP, które podpisywały umowy z Polsatem. Zdaniem Gorgosza były one skrajnie niekorzystne dla spółki.

Jeśli zarzuty się potwierdzą, to byłemu zarządowi TVP, w tym politykowi PiS Jackowi Kurskiemu, który negocjował umowę, grozi od roku do 10 lat więzienia.

Z ustaleń wewnętrznej kontroli w telewizji publicznej wynika, że TVP i Polsat w dwóch umowach (z 2018 i 2021 r.) kupiły od siebie wzajemnie prawa do retransmisji meczów. TVP zapłaciła Polsatowi za sublicencję na mecze siatkówki i piłki nożnej 90 mln euro, słono przepłacając. Sama za prawa do meczów piłki nożnej UEFA dostała od Polsatu zaledwie 5 mln euro – znacznie poniżej wartości. Różnica na niekorzyść publicznej telewizji ma wynosić 85 mln euro.

– Negocjacje prowadzili bezpośrednio Jacek Kurski z Zygmuntem Solorzem, chociaż ostatecznie Kurski pod niczym nie jest podpisany. Gdy sprawę dogadano, służby finansowe na Woronicza dostawały na niepodpisanych karteczkach polecenia dotyczące tego, co trzeba zrobić – mówił nam informator z biura zarządu obecnej TVP. – W rezultacie Polsat przez te wszystkie lata sfinansował sobie licencje pieniędzmi TVP i zarobił ogromne kwoty. A TVP straciła. To oczywiste, że tym samym kupiono sobie życzliwość Polsatu dla rządu PiS – ocenia nasz rozmówca z TVP.

Chciał 40, dostał 90?

W emocjonalnym oświadczeniu Kurski transakcję Polsat – TVP porównał do wymiany „hulajnogi" na „mercedesa". „Hulajnogą" są w tym przypadku mecze reprezentacji Polski w piłce nożnej, a „mercedesem" mecze, które telewizji publicznej sprzedał Polsat.

– Nikt nie neguje wagi, jaką dla widowni miały mecze kupione od Polsatu. Chodzi o to, że za tego „mercedesa" Kurski zapłacił o wiele za dużo, a „hulajnogę" sprzedał po znacznie zaniżonej cenie – opisuje nasze źródło TVP.

Z kolei rozmówca z kręgu Solorza tak opisuje negocjacje Kurskiego z Solorzem: „Prezes zastanawiał się, czy 40 mln euro to nie będzie za dużo, wahał się, czy podać taką cenę. Wtedy wpadł – jak zwykle spóźniony – Kurski i rzucił: 'Panie Prezesie, nie ma co się pier... w jakieś długie negocjacje, daję 80 mln'. Solorz zareagował błyskawicznie i podniósł stawkę do 90 mln euro".

Z informacji „Wyborczej" wynika, że między 15 a 18 listopada CBA na zlecenie prokuratury w Krośnie przesłucha trzy osoby z zarządu Polsatu w latach 2018-21. Śledztwo nadal jest prowadzone „w sprawie", a nie „przeciwko".

Wojciech Czuchnowski
Agnieszka Kublik

www.nekrologi.wyborcza.pl/34345955

Ze smutkiem przyjąłem informację o śmierci

Benedykta Sucheckiego

Posła na Sejm IV kadencji i samorządowca.

Rodzinie, bliskim i współpracownikom

składam
wyrazy współczucia.

Włodzimierz Czarzasty

Wicemarszałek Sejmu RP

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

Polska będzie płacić za neosędziów

Po skargach do Trybunału w Strasburgu rząd zadeklarował, że wypłaci po 10 tys. euro 22 osobom, które pozbawiono prawa do sądu.

Łukasz Woźnicki

„Uwzględniając oświadczenia o polubownym rozstrzygnięciu spraw, Europejski Trybunał Praw Człowieka postanawia je skreślić z listy spraw” – taką decyzję ogłosił w czwartek Trybunał w Strasburgu. Dotyczyła 20 skarg złożonych przez osoby, które zarzuciły Polsce pozbawienie ich prawa do sądu. Powód: ich sprawy rozstrzygali neosędziowie różnych izb Sądu Najwyższego.

„Każdy ma prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą” – mówi art. 6 konwencji praw człowieka. Tymczasem – jak orzekał wcześniej ETPC – składy z udziałem neosędziów SN takimi sądami nie były. Prezydent Andrzej Duda powołał bowiem neosędziów na wniosek upolitycznionej przez PiS Krajowej Rady Sądownictwa. Rzekomych przedstawicieli sędziów wybrał do niej Sejm. ETPC orzekał, że tak obsadzona rada nie jest niezależna, a politycy uzyskali niedopuszczalny wpływ na powołania sędziów.

W pięciu wyrokach, które zapadły od 2021 r., ETPC uznawał składy z udziałem neosędziów SN za pozbawione atrybutów sądu. Nakazywał także Polsce wypłacić zadośćuczynienia osobom, których sprawy rozstrzygali neosędziowie. Podobnie zakończyłyby się pewnie kolejne rozstrzygane przez Trybunał sprawy, gdyby nowy rząd nie zaproponował polubownego ich zakończenia.

„Skarżący zgodzili się zrzec dalszych roszczeń wobec Polski w zamian za zobowiązanie Rządu do zapłaty na rzecz każdego 10 tys. euro na pokrycie wszelkich szkód, a także kosztów i wydatków” – czytamy w decyzji Trybunału. Polska zapłaci m.in. kilkunastu osobom, których sprawami zajmowali się neosędziowie z izb Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, Karnej oraz Cywilnej. Jest wśród nich m.in. osoba z inicjałami I.G. z Warszawy, która sądziła się z sąsiadami o ochronę dóbr osobistych. Skład Izby Cywilnej – był w nim neosędzia Jacek Grela – odmówił przyjęcia do rozpoznania jej skargi kasacyjnej.

10 tys. euro to za mało

Nieco inny finał miały dwie kolejne sprawy, w których ETPC także wydał w czwartek decyzję. Zainicjowały je skargi Wiesława Dudka i Dariusza Lazura. Pierwszy sądził się z gminą o odszkodowanie za decyzję administracyjną. Skład Izby Cywilnej – była w nim pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska – odmówił przyjęcia do rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Drugi został skazany na karę pozbawienia wolności, a neosędzia z Izby Karnej Marek Siwek oddalił jego kasację.

I tu rząd dążył do polubownego zakończenia sprawy, ale – jak przekazał Trybunał – bez powodzenia. Wtedy rząd w formie jednostronnej deklaracji uznał, że doszło do naruszenia prawa do sądu i zadeklarował, że jest gotowy wypłacić skarżącym po 10 tys. euro.

Skarżący uważali, że kwota jest zbyt niska i oczekiwali wyroku, licząc, że pozwoli to na wznowienie ich postępowań w kraju. Ostatecznie Trybunał zdecydował się skreślić także i ich sprawy, do czego miał prawo na podstawie jednostronnej deklaracji rządu.

Jak poinformował Trybunał, w jego rejestrze jest już ok. 700 podobnych skarg

„Deklaracje Rządu zawierają – po pierwsze – bezwarunkowe przyznanie się do naruszenia art. 6 Konwencji. Po drugie Rząd zobowiązuje się zapłacić skarżącym kwotę 10 tys. euro, która odpowiada kwotom przyznawanym w podobnych sprawach” – uzasadnił decyzję Trybunał. Jak dodał, zgodnie z polskim prawem w sprawie karnej skarżący będzie mógł ubiegać się o wznowienie postępowania na podstawie decyzji Trybunału. W sprawie cywilnej nie ma takiej możliwości, a jej ewentualne rozważenie ETPC pozostawia rządowi, który musi wykonać wyroki Trybunału.

700 podobnych spraw czeka na rozstrzygnięcie

„Trybunał wielokrotnie wzywał Rząd do wdrożenia wszelkich środków, aby rozwiązać problemy leżące u podstaw naruszeń” – czytamy w decyzji ETPC. Jak poinformował Trybunał, w jego rejestrze jest już ok. 700 podobnych skarg. Polacy stawiają w nich zarzut pozbawienia ich prawa do sądu, bo ich sprawy rozstrzygali neosędziowie rozmaitych sądów. „Wadliwa procedura w sposób ciągły wpływa na niezawisłość powołanych w ten sposób sędziów”.

W ubiegłym roku Trybunał uznał, że powołania na wniosek upolitycznionej KRS są głównym problemem prowadzącym do systemowego łamania prawa do sądu w Polsce. Po serii podobnych wyroków wszczął wtedy tzw. procedurę pilotażową, wskazując Polsce, jak należy wyeliminować systemowe problemy. Powinno to oznaczać m.in. przywrócenie niezależności KRS, a także uregulowanie statusu neosędziow.

„Polski rząd, który został powołany w grudniu 2023 r., uznał orzecznictwo Trybunału dotyczące powoływania sędziów SN i wyraził zamiar rozwiązania problemów systemowych leżących u podstaw naruszeń” – odnotował w ETPC, zapowiadając analizę sytuacji w Polsce.

Aby dać polskiemu rządowi czas na zmiany, ETPC w 2023 r. wstrzymał na rok komunikowanie Polsce nowych skarg na neosędziów. Ten termin minie 23 listopada. Problem neosędziów nie znalazł rozwiązania. Upolityczniona rada nadal działa, a prezydent na jej wniosek cały czas powołuje neosędziów. Koalicja, owszem, uchwaliła reformę KRS, ale została ona odesłana do TK przez Andrzeja Dudę. Projektów ustaw regulujących status neosedziów – podobnie jak zapowiadanej reformy SN – dotąd nie poznaliśmy.

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/kraj**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34346084

WINOGRADY

KOMUNIKAT
Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa „WINOGRADY” w Poznaniu,

ogłasza

przetarg na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego i jego sprzedaż,
zlokalizowanego na **Osiedlu Pod Lipami 7** w Poznaniu, o powierzchni użytkowej **47,6m²**
z pomieszczeniem przynależnym o pow. 3,0m² – do remontu.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.11.2024r. o godz. 11.00, w Domu Kultury „Słońce” Osiedle Przyjaźni – pawilon 120.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie w dniu przetargu **w godz. od 9⁰⁰ – 10⁰⁰** wadium w wysokości **5.000,-zł** w kasie Spółdzielni, **Osiedle Przyjaźni, pawilon 125 B, I piętro,** oraz podpisanie oświadczenia podającego warunki przetargu.
Zainteresowani przetargiem zobowiązani są zapoznać się ze stanem technicznym mieszkania i zakresem prac remontowych **w dniach: 18.11.2024r. w godz. od 15.00 – 16.30 lub 21.11.2024r. w godz. od 13.00 – 14.30.**
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo ograniczenia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Bliższych informacji udziela Sekcja Mieszkaniowa Spółdzielni, **tel.: (61) 6 303-219; 221,** a w sprawach technicznych – Adm. Os. Pod Lipami – **tel. (61) 6 303 – 345; 336.**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34345469

BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO
zamieszcza wyciąg z ogłoszenia na przetarg ustny nieograniczony

Położenie nieruchomości	KW	Nr działki	Powierzchnia	Przeznaczenie w planie	Cena zabudowanej nieruchomości	WADIUM: 1) do kiedy wpłacić 2) wysokość	Data i godzina przetargu
Ruda Bugaj, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00109231 /0	148/22	0,9598 ha	H20MN/U	1.082.000,00zł	1) 16 stycznia 2025r. 2) 216.000,00zł	22 stycznia 2025r. godz. 12.00

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2 (budynek B-I piętro, sala ślubów).

Wadium należy wpłacić przelewem na konto Urzędu nr 37878000070000023110000009, winno wpłynąć na konto tut. Urzędu najpóźniej do dnia 16.01.2025 r.

Ogłoszenie o przetargu publikowane jest na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl, na BIP-ie tut. Urzędu, prasie lokalnej, ogólnokrajowej i biuletynie informacyjnym 40 i cztery.

Szczegółowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, pok. 112, tel. 42 270 03 54 i 42 270 03 53.

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów oraz odstąpienie od zawarcia umowy w razie stwierdzenia, że przetarg został przeprowadzony z naruszeniem prawa.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34344999

Działki budowlane
Zgórsko ul. Szewska (vis-a-vis DPS)

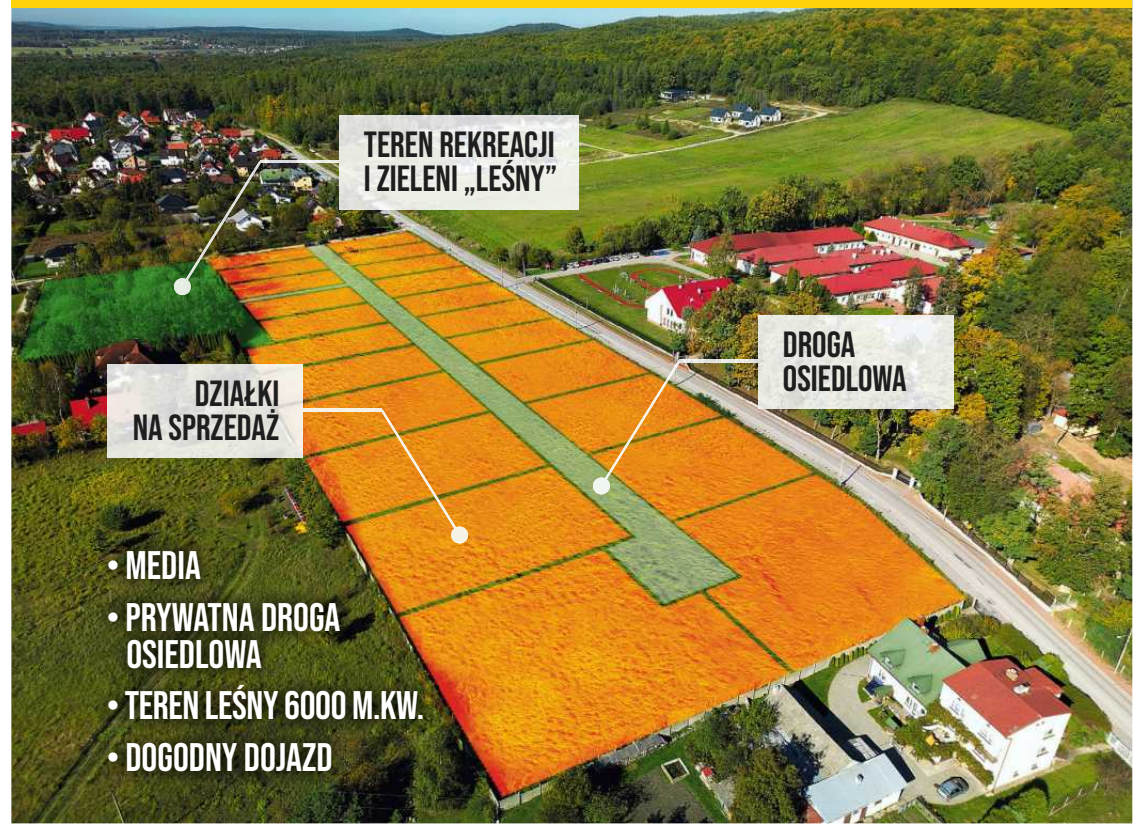

BC&O Polska

BIURO SPRZEDAŻY **785 007 272**
www.lesnezgorsko.bc-o.pl

eprasa.pl af457ca56b

To nie Trump mnie przeraża

Amerykańska polityka jest już zbyt popsuta, by jakikolwiek prezydent mógł ją naprawić. Nikt nie chce przyznać, że naszego modelu życia nie da się utrzymać.

Wieland Freund
DIE WELT

Swoimi powieściami – zwłaszcza „Korektami" i „Wolnością" – Jonathan Franzen jak nikt inny odcisnął swoje piętno na amerykańskiej literaturze ostatnich dekad. Zarazem nigdy nie stronił od politycznych esejów.

ROZMOWA Z
JONATHANEM FRANZENEM
amerykańskim pisarzem

WIELAND FREUND, DIE WELT: – Czy rządy Demokratów i cała kadencja Bidena naprawdę były tak fatalne, że zasłużyły na odrzucenie?
JONATHAN FRANZEN: – Biden szanował rządy prawa, dotrzymał zobowiązań wobec naszych sojuszników, zdołał obniżyć inflację bez wywoływania recesji – i nie zakończył wojny w Gazie. Żaden prezydent nie jest w stanie naprawić tego, co jest zepsute w amerykańskiej polityce, a konflikty ideologiczne są zbyt głębokie, by ktokolwiek mógł je przezwyciężyć.

Jak dowiódł Trump, realna jakość kandydata nie odgrywa już żadnej roli. Głosowanie stało się głównie wymierzaniem kary za wszelkie porażki i kłopoty wyborcy. Dla mnie jedynym pocieszeniem jest teraz to, że za jakiś czas także Trump i jego partia zostaną ukarani.

Od lat powtarza pan, że Trump to jedynie symptom głębszej destabilizacji.
– Uważam, że głównym złoczyńcą jest zawsze nieograniczony technokonsumeryzm. Ekstremizm jest bardziej opłacalny niż umiar i grzeczność, rozrywka jest najwyższą wartością, a kłamstwa są bardziej zabawne niż fakty. Tak, Demokraci byli o tym dostatecznie ostrzeżeni, ale co mieli zrobić? Znajdują się w nie do pozazdroszczenia sytuacji, bo stoją na straży praworządności. Są jak jedyni dorośli w pokoju, dla których zejście do poziomu infantylnych tyranów, takich jak Trump i Elon Musk, którzy chętnie łamią wszelkie normy i zasady, nie jest tak naprawdę opcją. Jedyne, co mogą robić, to starać się zachowywać nadal jak dorośli.

Czy Kamala Harris była właściwym kandydatem?
– Nie było wystarczająco dużo czasu na znalezienie innego i wcale nie jest jasne, kto mógłby nim być. Niesprawiedliwe jest również twierdzenie, że Harris była „niewidoczna" przez cztery lata jako wiceprezydent – to stanowisko nie jest zaprojektowane z myślą o widoczności. Jeśli Harris przegrała wyścig z 78-letnim skazanym przestępcą i kompulsywnym kłamcą, to nie dlatego, że nie osiągnęła niczego wielkiego jako wiceprezydent. Stało się tak, ponieważ kilkaset tysięcy Amerykanów w kilku kluczowych stanach nie było w stanie zmusić się do głosowania na kobietę.

Przykro mi to mówić, ale gdyby Harris była mężczyzną o dokładnie takich samych kwalifikacjach, Trump nie miałby szans. To niekoniecznie kwestia rażącego seksizmu. Porównałbym to raczej do subtelnego dyskomfortu, jaki odczuwają niektórzy podróżujący samolotem, gdy zdają sobie sprawę, że ich pilotem jest kobieta.

Wyznaczony przez Harris na kandydata na wiceprezydenta Tim Walz prawdopodobnie nadałby się do roli ojca w familijnym sitcomie. Czy J.D. Vance, pełen niekonsekwencji wiceprezydent-elekt, nadałby się jako postać w powieści?
– Jest różnica między niekonsekwencją a oportunizmem. Ja nie uczyniłbym Vance'a ważną postacią w powieści, ponieważ nie piszę o ludziach, którzy są nie do naprawienia.

Można odnieść wrażenie, że Ameryka głosowała też nad przyszłością męskości.
– Różne badania mówią to samo: jest więcej mężczyzn, którzy czują się zagrożeni wizją kobiety-prezydenta, niż kobiet, które czują wstręt do mizogina Trumpa. Technologia w różnych formach, wraz z ogólną złożonością współczesnego świata, pozbawia coraz więcej mężczyzn poczucia, że wciąż są zdolni do skutecznego działania według wyniesionych z domu wzorców. Trump uosabia ich żal i nadaje mu groteskowo prymitywny głos: typuje dla nich złoczyńców, których mogą obwiniać i nienawidzić.

To kryzys męskości, która jest definiowana przez dominację.

J.D. Vance – autor książki o trudach emancypacji z niższej klasy średniej, były inwestor venture capital, nawrócony katolik i antyfeminista – zajął miejsce Mike'a Pence'a, który był „głosem ewangelików" w pierwszym rządzie Trumpa. Co to mówi o zmianach w Partii Republikańskiej?
– W oczach Trumpa główną kwalifikacją republikańskich kandydatów jest ich gotowość do powtarzania kłamstw, o których wiedzą, że są kłamstwami. Pence nie mógł tego robić, za to Vance ma do tego talent, faszystowski talent. Sto lat temu, w następstwie I wojny światowej, wielu Europejczyków czuło, że coś jest nie tak, a ich skumulowane obawy i frustracje sprawiły, że stali się podatni na ideę, że wszystkiemu winni są Żydzi.

Podobnie wielkie kłamstwo amerykańskiej polityki – że nasze wybory są kradzione przez nieuczciwie głosujących czarnych i nielegalnych imigrantów – służy pielęgnowaniu poczucia republikańskich wyborców, że coś nie może być w porządku, gdy ludzie z wielkich miast decydują o wyborach na korzyść Demokratów.

> *Jak dowiódł Trump, realna jakość kandydata nie odgrywa już żadnej roli*

Kiedy J.D. Vance został zapytany, dlaczego nazwał Haitańczyków w Ohio (tych, którzy rzekomo jadają psy) „nielegalnymi imigrantami", wyjaśnił, że Kamala Harris wpuściła ich do kraju „nielegalnie". Nie trzeba dodawać, że Harris nie miała z tym nic wspólnego, a administracja Bidena działała zgodnie z prawem.

W tej kampanii wyborczej rola programów politycznych wydawała się marginalna. Jesteśmy skazani na opieranie kolejnych kampanii wyłącznie na kwestiach tożsamościowych?
– Harris była w trudnej sytuacji. Ceny są wyższe niż cztery lata temu, kryzys na granicy jest nierozwiązany, a Palestyna pozostaje tragedią. Będąc ważną postacią administracji Bidena, Harris nie mogła totalnie odcinać się od jego działań. A biorąc pod uwagę, że Trump jest dal wielu milionów ludzi wyjątkowo odpychającą postacią, nie mogę powiedzieć, że postawienie w kampanii na prosty wizerunek anty-Trumpa było błędem.

Przewidział pan już lata temu, że skrajna retoryka Trumpa będzie się tylko nasilać. Racjonalna reakcja na bezpodstawne twierdzenia – sprawdzanie faktów – wydaje się już mało przydatna. Czy naprawdę ten stary przecież człowiek wie lepiej, jak działa komunikacja w erze cyfrowej?
– Powtórzę: nie tylko w Ameryce, ale także we wszystkich zachodnich demokracjach istnieje poczucie bezsilności i strachu oraz związana z tym potrzeba wyznaczenia winnego, która przypomina Niemcy z lat 20. i 30. XX w. A obawy są dziś niezwykle mocno podsycane przez komunikację cyfrową.

Wierzę jednak, że jest w tym coś głębszego. Nawet ludzie, którzy zaprzeczają zmianom klimatu, w głębi duszy wyczuwają, że życie, jakie prowadzimy, jest niezrównoważone. Tanie żywność i dobra konsumpcyjne wiążą się z kosztami środowiskowymi, które coraz trudniej ukryć. Aby móc ponieść te koszty, żywność powinna być droższa – ale przyznanie się do tego byłoby zbyt przerażające.

O wiele łatwiej jest obwiniać urzędującego prezydenta lub partię rządzącą. I dlatego kolejne wstrząsy klimatyczne tylko pogłębią przepaść między bogatą Północą a globalnym Południem, prowadząc bezpośrednio lub pośrednio do coraz większej liczby uchodźców klimatycznych i wywierając coraz większą presję na granice Ameryki i Europy.

Uniknięcie katastrofy klimatycznej jest niemożliwe, a masowa redystrybucja bogactwa na rzecz dotkniętych nią regionów nie do pomyślenia – więc dla wielu ludzi histeria dotycząca bezpieczeństwa granic jest jedyną dostępną odpowiedzią. I oddajmy to Trumpowi: on to rozumie. Kryzys migracyjny dał mu władzę w 2016 r. i zrobił to ponownie teraz.

Wystąpienia Trumpa zawierają przerażające zapowiedzi: zaprowadzi rządy dyktatorskie, deportuje miliony ludzi lub użyje wojska przeciwko „złym ludziom" w USA. Pusta gadanina czy to będzie fatalny błąd, jeśli nie uwierzymy mu na słowo?
– Z pewnością należy być zaniepokojonym, zwłaszcza że nasze prawo federalne zawsze było podatne na wykorzystywanie do celów politycznych. Jedno z podstawowych pytań: jak zachowa się nasz obecny Sąd Najwyższy – którego ostatnie decyzje karciły władzę wykonawczą – gdyby Trump agresywnie rozszerzył uprawnienia prezydenckie. Czy zdominowany przez konserwatystów SN zacznie służyć celom jednej partii?

Ale – i mówię to poważnie – spodziewam się, że Trump lada dzień padnie na zawał serca. Jest w takim stanie, że nie dotrwa do końca kadencji. Czy J.D. Vance przejmie pałeczkę i zrealizuje dyktatorskie zapowiedzi? Warto zauważyć, że wiele gróźb Trumpa ma związek z osobistymi urazami – a nie odniosłem wrażenia, że Vance'a szczególnie obchodzą te osobiste porachunki Trumpa.

Warto również posłuchać republikanów w Springfield w stanie Ohio, gdzie mieszkają wspomniani imigranci z Haiti: według republikańskiego burmistrza Springfield, Haitańczycy ciężko pracują, przestrzegają prawa i pomogli ożywić lokalną gospodarkę. Podobnie jest w wielu innych miejscach. Antyimigracyjna histeria, którą podsyca Trump, jest jednocześnie skrajna („Nasz kraj jest przejmowany przez obcych!") i absurdalnie anegdotyczna („Policja w Kolorado pozwala meksykańskim gangsterom strzelać do przypadkowych ludzi!"). Pomiędzy tymi uogólnieniami a anegdotami leży rzeczywistość:

eprasa.pl af457ca56b

• **West Palm Beach, Floryda, 6 listopada 2024 r. Zwolennicy Donalda Trumpa świętują jego zwycięstwo w wyborach prezydenckich**
FOT. REUTERS/BRENDAN MCDERMID

Ameryka polega na pracownikach-imigrantach, z których wielu jest tu nielegalnie – ale to oni wykonują pracę, której nikt inny nie chce.

Motyw zemsty wydawał się ostatnio coraz silniejszy w przemówieniach Trumpa.
– Nie potrafię ocenić, jak bardzo zwolennicy Trumpa są zainteresowani jego codziennym ślinieniem się nad osobistą zemstą. Zgaduję, że nieszczególnie. Uznają jego gniew, ponieważ sami odczuwają gniew z powodu stanu świata, własnej niechęci do imigrantów i biurokratów, którzy chcą odebrać im to, co „słusznie" im się należy.

Ale „zemstę" Trumpa być może lepiej postrzegać jako część oferowanego przez niego pakietu rozrywkowego. Ludzie sympatyzują z Trumpem tak, jak sympatyzuje się z drużyną sportową – ślepo, irracjonalnie – a sportowcy przed rewanżem z kimś, z kim przegrali, często deklarują, że chcą „zemsty".

Rola Trumpa w szturmie na Kapitol 6 stycznia nadal nie została oceniona prawnie. Czy to skandal, zaniedbanie, głupota? A może normalny bieg wydarzeń w sądzie?
– Trump jest mistrzem dwuznaczności, nigdy nie wiadomo, kiedy mówi poważnie, a kiedy sobie żartuje. Nawet w zwykłym procesie karnym, takim jak oskarżenie mafiosa o zlecenie zabójstwa, niejednoznaczny język stwarza problemy dla prokuratorów. A oskarżenie byłego prezydenta nie jest zwykłym przypadkiem. Trump nie zostanie skazany za podżeganie do wydarzeń z 6 stycznia. Proces w sprawie nacisków na popełnianie oszustw wyborczych jest poważniejszy, ale nawet tam, ponieważ będzie prezydentem, nie zdziwię się, gdyby został uniewinniony.

Pod pewnymi względami bardziej obawiałem się zwycięstwa Harris niż Trumpa. Trump i jego zwolennicy wydają mi się zbyt skupieni na nim osobiście, zbyt łatwo ulegający znudzeniu i zbyt rozproszeni, by realizować systematyczny program ideologiczny. Ale retoryka Trumpa jest pełna przemocy i nawet jeśli ma głównie na celu zabawianie publiczności – w rzeczywistości jest on przecież starym, grubym golfistą, który prawdopodobnie nie byłby w stanie zabić myszy – to ta publiczność jest pełna wściekłych mężczyzn, którzy mają dużo broni. Gdyby doszli do wniosku, że „kolejne wybory zostały skradzione", mogliśmy mieć do czynienia z długim okresem krwawych zamieszek. ●

tłum. Łukasz Grzymisławski

Ograniczyć odwierty

Ustępująca administracja Bidena próbuje ograniczyć możliwość sprzedaży działek kompaniom naftowym w najcenniejszym rezerwacie Arctic National Wildlife Refuge.

Robert Stefanicki

Rezerwat, zajmujący 78 tys. km2 dziewiczej arktycznej tundry (to jak powierzchnia Czech), jest siedliskiem ostatnich niedźwiedzi polarnych na Morzu Beauforta, a także migrujących karibu i ptactwa wodnego. Przez prawie cztery dekady wiercenia były tam zakazane. Ale w 2017 r. prezydent Trump podpisał ustawę podatkową nakazującą wystawienie na aukcję co najmniej dwóch działek do końca 2024 r.

Pierwsza odbyła się w styczniu 2021 r., tuż przed odejściem Trumpa ze stanowiska. Rząd Bidena od razu ją zawiesił, a następnie anulował, twierdząc, że Departament Spraw Wewnętrznych przeprowadził niewystarczającą analizę wpływu wierceń na wrażliwy ekologicznie region.

Zahamować eksploatację Alaski

Teraz administracja Bidena stara się ograniczyć drugą aukcję. W minioną środę Biuro Zarządzania Ziemią Departamentu Spraw Wewnętrznych ogłosiło, że chce zaoferować nafciarzom 400 tys. akrów (16 tys. km2) – to minimum wymagane przez prawo z 2017 r. – w północno-zachodniej części równiny przybrzeżnej rezerwatu. Ponadto zaleca oszczędzenie siedlisk dla niedźwiedzi polarnych i terenów, gdzie cielą się stada karibu oraz zminimalizowanie szkód dla rdzennych społeczności Alaski.

FOT. REUTERS / EVELYN HOCKSTEIN

Obrońcy środowiska i część rdzennych mieszkańców Alaski chwalili administrację Joego Bidena za kroki zmierzające do ograniczenia szkód

Jak donosi „Washington Post", podczas majowej zbiórki funduszy w Houston Trump obiecał dyrektorom firm naftowych, że znacznie zwiększy wiercenia w Arctic National Wildlife Refuge, jeśli wróci do Białego Domu. Błędnie wówczas twierdził, że rezerwat posiada rezerwy ropy „równoważne Arabii Saudyjskiej". Amerykańska Służba Geologiczna oszacowała, że pod przybrzeżną równiną rezerwatu znajduje się od 4,3 do 11,8 miliardów baryłek ropy naftowej, podczas gdy Arabia Saudyjska ma szacunkowo 267 miliardów baryłek potwierdzonych rezerw.

Walka o ropę naftową

W 2021 r. niskie ceny ropy i negatywne nastawienie opinii publicznej sprawiły, że żadna duża firma naftowa nie złożyła oferty dzierżawy. Sprzedaż 11 działek przyniosła zaledwie 14,4 miliona dolarów, niewielki ułamek tego, co Republikanie zakładali. Aktywiści ekologiczni i rdzenni skutecznie wywarli presję na duże banki w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, aby zaprzestały finansowania projektów naftowych w rezerwacie.

W środę obrońcy środowiska i część rdzennych mieszkańców Alaski chwalili administrację Bidena za kroki zmierzające do ograniczenia szkód. Ale niektóre plemiona popierają wiercenia ze względu na korzyści ekonomiczne.

Doreen Leavitt, sekretarz ludu Inupiat z North Slope, skrytykowała rząd. „To desperacki ruch administracji Bidena, która przegrała wybory i bardziej zależy jej na realizacji swojego programu politycznego i przeforsowaniu wadliwej polityki niż na współpracy ze społecznościami rdzennych mieszkańców Alaski w celu stworzenia zrównoważonej, trwałej polityki, która będzie sprzyjać naszemu samostanowieniu" – oświadczyła Leavitt. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34345840

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.725) oraz art. 15 ust. 4 w związku z art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2024.1286)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 24 października 2024 r. decyzji nr 13/BS/2024 znak: WI-II.7840.30.18.2024.JSO, zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany oraz udzielającej pozwolenia na budowę i rozbiórkę, inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: **Budowa sieci przesyłowej wysokiego ciśnienia w zakresie: stacji pomiarowej Q=80000 m3n/h wraz z infrastrukturą towarzyszącą niezbędną do jej obsługi, kątowego dwustronnego zespołu zaporowo – upustowego DN500/DN400, zespołu zaporowo – upustowego DN100 wraz z odcinkiem gazociągu DN100, odcinka gazociągu DN500 w miejsce ZZU Rzozów nr 656 przeznaczonego do rozbiórki, rozbiórka sieci przesyłowej wysokiego ciśnienia w zakresie: odcinka gazociągu DN400, zespołu zaporowo – upustowego ZZU Rzozów nr 656** realizowane w ramach zadania pn.: „Opracowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie robót budowlanych w zakresie przyłączenia CEZ Skawina S. A.".

Miejsce wykonywania robót budowlanych: województwo małopolskie, powiat krakowski, gmina Skawina, miejscowość Rzozów, identyfikatory działek ewidencyjnych: 120611_5.0013.427, 120611_5.0013.429/1, 120611_5.0013.429/2, 120611_5.0013.433/6, 120611_5.0013.433/7, 120611_5.0013.433/8, 120611_5.0013.433/9, 120611_5.0013.436/1, 120611_5.0013.436/2, 120611_5.0013.439/1, 120611_5.0013.439/2, 120611_5.0013.442/1, 120611_5.0013.442/2, 120611_5.0013.442/3, 120611_5.0013.444/3, 120611_5.0013.444/10, 120611_5.0013.444/11, 120611_5.0013.444/8, 120611_5.0013.447/1, 120611_5.0013.447/4, 120611_5.0013.447/5, 120611_5.0013.447/3, 120611_5.0013.452/1, 120611_5.0013.452/4, 120611_5.0013.452/5, 120611_5.0013.452/3, 120611_5.0013.453/1, 120611_5.0013.453/9, 120611_5.0013.453/10, 120611_5.0013.453/4, 120611_5.0013.457, 120611_5.0013.460/1, 120611_5.0013.460/4, 120611_5.0013.460/5, 120611_5.0013.460/3, 120611_5.0013.461/1, 120611_5.0013.461/2.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 w związku z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2024.725 ze zmianami), zawiera się w granicach ww. działek zajętych pod planowaną inwestycję.

Równocześnie zawiadamia, że na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* **niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu**.

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo **w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim zostało dokonane**.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim (art. 12 ust. 2a ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).
Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego.
Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego,* które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z wydaną decyzją oraz dokumentacją sprawy (powołując znak sprawy: WI-II.7840.30.18.2024.JSO) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego – Delegatura w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 52, pokój nr 208 lub w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 64 w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek od 9^{00} do 17^{00}, wtorek – piątek od 7^{30} do 15^{30} po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu wizyty. Telefon do osoby prowadzącej sprawę: 18 54 02 392 lub 12 39 21 275.
Obwieszczenie podlega publikacji na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego; na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy Skawina; w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2, w związku z art. 15 ust. 4 ww. ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

eprasa.pl af457ca56b

◀ **Minister Dariusz Wieczorek**
FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Tajemnica ocen członka komisji nr 3

12 na 30 możliwych – tyle punktów dostała była już szefowa NAWA dr Sawicka od członka komisji nr 3. To punkty za znajomość pracy agencji. I właśnie one zadecydowały, że przegrała z dr Wojciechem Karczewskim konkurs o szefowanie akademickiej agencji. Ten, choć w NAWA nie pracował, od członka komisji nr 3 otrzymał maksymalną liczbę punktów.

Bolesław Breczko

Puentą do tych ocen może być komunikat samej agencji i nowego dyrektora. Dr Karczewski liczył bowiem, że mimo przegranego konkursu dr Sawicka pozostanie na stanowisku jako jego zastępczyni. Ta jednak złożyła wypowiedzenie. Dr Karczewski podsumował to wpisem na stronie internetowej NAWA tak: „Jest to dla mnie tym bardziej przykra wiadomość, że miałem wiele planów związanych z dalszym rozwojem Agencji, w których dr Sawicka miała odegrać kluczową rolę".

Widać, że nawet dr Karczewski miał zdecydowanie odmienne zdanie na temat doświadczenia i wiedzy dr Sawickiej od członka nr 3, który nie przyznał jej nawet połowy możliwych punktów.

Z kolei sama dr Sawicka mówi o sprawie krótko, choć dosadnie. W oświadczeniu przesłanym serwisowi Wyborcza.biz informuje:

„Moja rezygnacja jest wynikiem klasycznego błędu zarządczego, który polega na przyjęciu założenia, że osoby mocno zaangażowane i z silnym poczuciem obowiązku nie odejdą z instytucji, niezależnie co się będzie działo dookoła nich i w stosunku do nich. To założenie jest błędne. Moja motywacja wewnętrzna w ostatnich miesiącach bardzo osłabła, a zewnętrzna nie nadeszła".

Wyraźnie więc czuć w jej słowach, że wynikami konkursu i oceny jej pracy jest mocno rozczarowana.

Szef resortu nauki Dariusz Wieczorek przekonywał, że po przejęciu rządów przez PiS szefowie podległych mu jednostek będą wybierani w sposób transparentny w otwartych konkursach. Mimo tego kolejne decyzje ministerstwa budzą wątpliwości

DIANA MATUSIK
Imię i nazwisko Członka Komisji konkursowej

ARKUSZ INDYWIDUALNEJ OCENY KANDYDATA

na stanowisko Dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej

Imiona i nazwisko kandydata [redacted]

	KRYTERIA	Przedział punktowy	Ocena punktowa
I. Prezentacja koncepcji funkcjonowania NAWA		**a+b 0-30**	12
a.	analiza aktualnego stanu funkcjonowania NAWA z uwzględnieniem otoczenia instytucjonalnego w tym międzynarodowego	0-10	5
b.	koncepcja rozwoju NAWA w tym wizja Agencji na zakończenie kadencji kandydata	0-20	7
II. Kwalifikacje zawodowe kandydata		**a+b 0-30**	15
a.	Doświadczenie w zarządzaniu lub udział w zarządzaniu przedsięwzięciami mobilnościowymi	0-20	10
b.	Osiągnięcia w budowie lub przyczynianie się do budowy i rozwoju instytucji, w tym kapitału ludzkiego	0-10	5
III. Znajomość problematyki dotyczącej funkcjonowania NAWA		**0-30**	12
IV. Kompetencje kierownicze		**0-10**	9
	SUMA	**I+II+III+IV**	**I+II+III+IV**
		0-100	48
Ocena łączna kandydata:		48	punktów

Kim jest członek komisji nr 3?

Wróćmy do początku. Zgodnie z ustawą dyrektora NAWA powołuje premier na wniosek ministra nauki. Minister nie musi przeprowadzać konkursu, może po prostu wskazać wybraną osobę. Po co więc konkurs?

Nowe władze Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego postanowiły jednak być transparentne. Tak przynajmniej komentują pomysł na konkursy zamiast nominacji. Zgodnie z regulaminem w komisji zasiadło pięcioro członków:

- Członek kierownictwa MNiSW – tę rolę pełnił wiceminister prof. Andrzej Szeptycki (przewodniczący).
- Dyrektor departamentu współpracy międzynarodowej w MNiSW – Przemysław Skrodzki.
- Dyrektor generalny MNiSW – Diana Matusik.
- Przewodniczący Rady NAWA – dr Bartłomiej Nowak.
- Naczelnik wydziału umiędzynarodowienia w departamencie współpracy międzynarodowej MNISW – Małgorzata Hofman (sekretarz).

Członkiem komisji konkursowej nr 3 była dyrektor generalna w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pani Diana Matusik, a więc prawa ręka ministra Dariusza Wieczorka.

Matusik została powołana na to stanowisko na początku roku. Na temat jej doświadczenia nie ma żadnych publicznie dostępnych informacji. Strona Diany Matusik na portalu Ministerstwa Nauki, jako jedyna, jest pusta (poza nazwiskiem i zdjęciem). W przypadku pozostałych członków kierownictwa resortu publikowane są informacje o ich doświadczeniu i dokonaniach zawodowych i naukowych.

Dr Wojciech Karczewski jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Ma bogate doświadczenie w globalnych firmach doradczych EY i PwC. W ostatnim czasie był pracownikiem Uniwersytetu SWPS, gdzie pełnił funkcję dyrektora biura współpracy międzynarodowej.

Dr Zofia Sawicka także wywodzi się z Uniwersytetu Warszawskiego, a w NAWA pracowała od początku powstania agencji. O jej pracy bardzo pozytywnie wypowiadali się m.in. członkowie Rady NAWA prof. Adam Geńdźwiłł: „Dr Zofia Sawicka była w NAWA od początku, odpowiadając za wiele ważnych programów Agencji. Profesjonalistka jakich mało w naszym sektorze"

„Bardzo zła wiadomość dla NAWA jeszcze gorsza dla nauki w Polsce. Agencja traci wybitną profesjonalistkę, która była odpowiedzialna za wiele istotnych działań realizowanych przez NAWA" – dodawała na portalu X dr hab. Dominik Antonowicz.

Kolejny konkurs Ministerstwa Nauki, który budzi wątpliwości

Szef resortu nauki Dariusz Wieczorek przekonywał, że po przejęciu rządów przez PiS szefowie podległych mu jednostek będą wybierani w sposób transparentny w otwartych konkursach. Mimo tego kolejne decyzje ministerstwa budzą wątpliwości. A przykład NAWA pokazuje, jak konkursy są organizowane.

Pierwszym, najgłośniejszym przypadkiem, był konkurs na prezesa IDEAS NCBR. Odpadł w nim pomysłodawca i pierwszy prezes prof. Piotr Sankowski. Na posiedzeniu komisji nauki dyrektor NCBR (któremu podlega IDEAS) mówił, że prof. Sankowski poległ na pytaniach o pozyskiwanie środków, komercjalizację i zarządzanie zespołami. Niestety nie da się tego zweryfikować, bo po konkursie na prezesa IDEAS NCBR nie powstały protokoły, ani inna szczegółowa dokumentacja. ●

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

100 mln zł tygodniowo wydaje Orlen na inwestycję Daniela Obajtka

Nie 8, ale ponad 50 mld złotych kosztować ma projekt Orlenu z epoki Daniela Obajtka. Na dodatek mało realne, że inwestycja w przewidywalnej przeszłości się zwróci. Nowy zarząd zastanawia się: odpuścić, czy jednak jakoś kosztowną inwestycję dociągnąć do końca.

Andrzej Kublik

– Nie chcemy realizować projektu Olefiny III w takim kształcie, jaki proponował poprzedni zarząd Orlenu – mówi Ireneusz Fąfara, który od wiosny jest nowym prezesem Orlenu.

Przypomnijmy, projekt Olefiny III przewiduje budowę w płockich zakładach Orlenu kompleksu petrochemicznego do produkcji z ropy naftowej surowców, używanych do wytwarzania tworzyw sztucznych.

Drogo, drożej, jeszcze drożej, Obajtek

Inwestycję tę zarząd Orlenu kierowany przez Daniela Obajtka zapowiedział w 2018 r., szacując wtedy koszty jej realizacji do 2023 r. na 8,3 mld zł. Gdy trzy lata później Orlen podpisał kontrakt z konsorcjum koreańskiego koncernu Hyundai Engineering i hiszpańskiego Tecnicas Reunidas na wykonanie inwestycji, jej koszty oszacowano już na 13,5 mld zł, a termin realizacji przewidziano na 2024 r.

– Dziś mamy dzień największej inwestycji XXI wieku w Europie. Na tę chwilę to największa petrochemiczna inwestycja w Europie – ogłaszał wtedy Daniel Obajtek.

Ale w połowie 2023 r. zarząd Orlenu pod wodzą byłego polityka podpisał aneks z wykonawcą Olefin III, przekładając termin realizacji inwestycji do 2027 r., a jej koszt podbijając aż do 25 mld zł.

Obecny zarząd Orlenu kierowany przez prezesa Ireneusza Fąfarę przeprowadził audyt tej inwestycji i zlecił ocenę jej założeń firmom doradczym EY oraz Bain Company. Według tej kontroli realne koszty projektu Olefiny wahają się w granicach od 45 do 51 mld zł, realizacja inwestycji przeciągnęłaby się co najmniej do 2030 r. A przede wszystkim inwestycja ta nie przynosiłaby zysków Orlenowi.

Planowanie jak za Gierka

Dlaczego? Na czwartkowej konferencji przedstawiciele obecnych władz Orlenu wskazali, że obecnie w Europie oprócz Orlenu w produkcję olefinów inwestuje jedynie szwajcarsko-brytyjski koncern Ineos, gdyż jest to działalność mało rentowna ze względu na wysokie w Europie ceny gazu i ropy naftowej. Sam Orlen produkuje już olefiny na dużą skalę, a z zapowiadanej początkowo budowy kompleksu dużo bardziej rentownych fenoli i aromatów koncern wycofał się przy aktualizacji założeń inwestycji.

Jednocześnie zarząd Orlenu za rządów Obajtka zaniżył koszty inwestycji, nie uwzględniając w pełni wydatków na infrastrukturę towarzyszącą, np. stacje energetyczne, zbiorniki wody, magazyny – wskazał obecny zarząd koncernu.

Prezes Ireneusz Fąfara przyznał, że taki sposób planowania i prowadzenia inwestycji może się kojarzyć ze stylem zarządzania megainwestycjami z czasu rządów ekipy Edwarda Gierka w PRL, które zakończyły się gigantycznym zadłużeniem państwa, głębokim kryzysem gospodarczym i zmarnowaniem publicznych pieniędzy na niedokończone nigdy inwestycje.

Poszło już 14 mld zł

Po otrzymaniu raportów od firm doradczych, obecny zarząd Orlenu zdecydował już, że nie będzie kontynuować projektu Olefiny III w dotychczasowym kształcie. Co dalej? W grę wchodzi „optymalizacja" inwestycji, czyli zapewne jej ograniczenie, lub wstrzymanie inwestycji z wariantem zawieszenia jej realizacji na kilka lat.

– Moim marzeniem jest, żeby zainwestowane do tej pory 14 mld zł było sensownie wykorzystane – mówi prezes Fąfara.

Ujawnia w ten sposób, ile Orlen już wydał na petrochemiczną megainwestycję z czasów prezesury Obajtka. – Z drugiej strony chcemy, żeby pieniądze, które jeszcze trzeba by w ten projekt włożyć, były wydane w sensowne projekty. To jest nasz dylemat – dodał obecny szef Orlenu.

Wskazał, że nawet wstrzymanie inwestycji potrwa około 1,5 roku i pochłonie jeszcze kilka miliardów złotych. Grozić też będzie zapłatą kar umownych dla wykonawcy anulowanego kontraktu.

Na razie jednak budowa kompleksu Olefiny III jest kontynuowana, co kosztuje ok. 100 mln zł na tydzień.

– Informację co dalej chcemy zrobić z inwestycją w instalację Olefiny III, chcemy podać w ciągu kilku tygodni, do grudnia. Chcemy mieć w tej sprawie jasność przed publikacją naszej strategii, którą zakładamy do końca 2024 r. – zapowiedział prezes Fąfara.

W tej strategii Orlen poinformuje również o ewentualnym zwiększeniu swojego zaangażowania w projekt kompleksu polimerów w Policach.

wyborcza.biz

• Więcej czytaj na Wyborcza.biz

REKLAMA

Kraj/34344115

Twój przejazd.
Nasza sprawa.

Kiedy korzystasz z Bolt, zawsze jest przy Tobie Zespół ds. Bezpieczeństwa Bolt.
To 517 osób zaangażowanych w zapewnienie Ci bezpieczeństwa przez całą dobę.

Zawsze towarzyszy Ci wielojęzyczny Zespół Wsparcia, który jest dostępny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.
Z kolei Zespół ds. Udostępniania szczegółów przejazdu pomaga Ci udostępniać swoją lokalizację bliskim.
Zespół ds. Pomocy w sytuacjach nadzwyczajnych łączy Cię bezpośrednio ze służbami ratunkowymi.
A Zespół ds. Monitorowania przejazdu sprawdza, czy Twój przejazd przebiega prawidłowo.
Następnym razem, kiedy skorzystasz z Bolt, pamiętaj, że Zespół ds. Bezpieczeństwa Bolt jest zawsze przy Tobie.
Dzieli Was tylko... jedno kliknięcie.

Bolt

eprasa.pl af457ca56b

9 października 2024 r.
zmarła w Wiedniu

Katarzyna Maria Landa
z d. Ulatowska

Nasza Siostra i Przyjaciółka.

Była osobą oryginalną i barwną, mądrą i dobrą.

Kochamy Cię Kasiu !

Marek Bronisław Ulatowski,
Rodzina i Przyjaciele

Skromna uroczystość rozsypania Prochów odbędzie się
15 listopada na terenie Lasku Wiedeńskiego.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34346008

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Poradnik, jak radzić sobie z żałobą na

ODESZLI.PL

Basi Matusiak i Oli Skórzak

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Mamy

składają

koleżanki i koledzy z „Przekroju".

www.nekrologi.wyborcza.pl/34346183

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 6 listopada 2024 zmarł

Tadeusz Dworczyński

nasz kochany Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się mszą świętą
w dniu 12 listopada 2024 roku o godz. 12 w kościele św. Marii Magdaleny
na ul. Wólczyńskiej w Warszawie

Córki z mężami, wnuki i prawnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34346386

nekrologi.wyborcza.pl ODESZLI.pl

Zamieść nekrolog

Złóż kondolencje

Dodaj wspomnienie

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55

LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI w Lublinie

IF-I.7842.46.2024.DS Lublin 6 listopada 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu
na wejście na teren nieruchomości

Działając na podstawie art. 10 ust. 1, 2, 2a, 2b w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.) zwaną dalej *specustawą przesyłową* oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) zwaną dalej *K.p.a.*,

zawiadamiam,

że w dniu 5 listopada 2024 r. na rzecz PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna w Lublinie, została wydana decyzja znak: IF-I.7842.46.2024.DS o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonej w:

obręb 0015 – Wieprzów Tarnawacki, jednostka ewidencyjna 061809_2 Tarnawatka – gmina wiejska, powiat tomaszowski, woj. lubelskie:

– **działka nr ewid. 501/2 – w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu pod stanowiska słupów nr 103 i 104 – na każdym stanowisku słupa wykonany będzie 1 odwiert (łącznie 2) o średnicy 15÷20,0 cm i głębokości ok. 15,0 m w zależności od warunków gruntowych oraz opcjonalnie 1 sondowanie w odległości kilku metrów od wywierconego otworu (łącznie 2). Po wykonanym odwiercie i pobraniu próbek otwór zostanie uzupełniony gruntem rodzimym,**

w ramach inwestycji pod nazwą: *„Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ".*

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych **niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.**
Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego. Zgodnie z art. 25 ust. 2 *specustawy przesyłowej* odwołanie wnosi się w terminie 7 dni od dnia ich doręczenia stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 10 ust. 2a *specustawy przesyłowej*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie, uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie opublikowano w dniu 8 listopada 2024 r. i uważa się je za dokonane w dniu 21 listopada 2024 r. Bieg terminu do wniesienia odwołania od decyzji z dnia 5 listopada 2024 r., znak: IF-I.7842.46.2024.DS o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości rozpoczyna się w dniu 22 listopada 2024 r.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Lubelskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon (81) 74-24-425 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9^{00} ÷ 14^{00} **(z wyłączeniem środy) po uprzednim telefonicznym umówieniu**.

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34346065

LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI w Lublinie

IF-I.7842.45.2024.DS Lublin 6 listopada 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu
na wejście na teren nieruchomości

Działając na podstawie art. 10 ust. 1, 2, 2a, 2b w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.) zwaną dalej *specustawą przesyłową* oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) zwaną dalej *K.p.a.*,

zawiadamiam,

że w dniu 5 listopada 2024 r. na rzecz PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna w Lublinie, została wydana decyzja znak: IF-I.7842.45.2024.DS o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonej w:

obrębie 0006 – Wólka Łabuńska, jednostka ewidencyjna 062005_2 – Łabunie, powiat zamojski woj. lubelskie:

– **działka nr ewid. 455 ark. 2 – w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu pod stanowisko słupa nr 47 – na stanowisku wykonany będzie 1 odwiert o średnicy 15÷20,0 cm i głębokości ok. 15,0 m w zależności od warunków gruntowych oraz opcjonalnie 1 sondowanie w odległości kilku metrów od wywierconego otworu. Po wykonanym odwiercie i pobraniu próbek otwór zostanie uzupełniony gruntem rodzimym,**

w ramach inwestycji pod nazwą: *„Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ".*

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych **niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.**

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego. Zgodnie z art. 25 ust. 2 *specustawy przesyłowej* odwołanie wnosi się w terminie 7 dni od dnia ich doręczenia stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 10 ust. 2a *specustawy przesyłowej*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie, uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie opublikowano w dniu 8 listopada 2024 r. i uważa się je za dokonane w dniu 21 listopada 2024 r. Bieg terminu do wniesienia odwołania od decyzji z dnia 5 listopada 2024 r., znak: IF-I.7842.45.2024.DS o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości rozpoczyna się w dniu 22 listopada 2024 r.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Lubelskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon (81) 74-24-425 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9^{00}-14^{00} **(z wyłączeniem środy) po uprzednim telefonicznym umówieniu**.

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34346064

Syndyk Masy Upadłości w postępowaniu upadłościowym Kompleks Świętokrzyska Polana sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Warszawie, prowadzonym przed Sądem Rejonowym w Kielcach, V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych pod sygn. akt KI1L/GUp/23/2023, ogłasza przetarg (aukcje) na sprzedaż **przedsiębiorstwa spółki działającej pod firmą Kompleks Świętokrzyska Polana sp. z o.o. w upadłości**, obejmującego aktywa określone i wycenione w opisie i oszacowaniu z dnia 23 listopada 2023 r., sporządzonym przez dr hab. Andrzeja Zalewskiego, w postaci:

a) **prawa własności nieruchomości zabudowanej o pow. 50 112 m²**, położonej w woj. świętokrzyskim, w pow. kieleckim, w miejscowości **Chrusty**, składającej się z dz. ew. nr 907/3 oraz 907/4, objętej KW nr KI1L/00059935/8,

b) **prawa własności nieruchomości zabudowanej o pow. 27 765 m²**, położonej w woj. świętokrzyskim, w pow. kieleckim, w miejscowości **Chrusty**, składającej się z dz. ew. nr 907/5 oraz 907/6, objętej KW nr KI1L/00136856/4,

c) **ruchomości** stanowiących w szczególności: ryby słodkowodne i morskie, konie, samochody, ładowarki, wyposażenie pokoi hotelowych -Świętokrzysko-domki i Polanika-aneksy tj. łóżka, krzesła, szafki na buty itp. oraz pozostałe ruchomości tj. sprzęt gastronomiczny, rehabilitacyjny, biurowy i IT, akwaria,

d) **praw i obowiązków wynikających z umowy dzierżawy przedsiębiorstwa** Kompleks Świętokrzyska Polana sp. z o.o. z dnia 14 września 2022 r., zawartej przed Notariuszem Michałem Lorencem, Rep. A nr 4337/2022 z Komplex Świętokrzyska Polana sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, wraz załącznikami oraz aneksem,

z zastrzeżeniem wyłączeń określonych w pkt III Warunków przetargu z dnia 22 października 2024 r.

W skład przedmiotu przetargu (aukcji) nie wchodzą żadne inne prawa/rzeczy niż tylko te wymienione powyżej.

Cena wywoławcza Przedmiotu przetargu wynosi **17.200.000,00 zł** (*siedemnaście milionów dwieście tysięcy złotych*) netto.

Zainteresowani powinni składać oferty w terminie do dnia **10 stycznia 2025 r. w Kancelarii Notarialnej Julita Borkowska, Jakub Skoczylas s.c.**, Al. Komisji Edukacji Narodowej 53 lok. U1, 02-797 Warszawa lub przesłać je na adres tej Kancelarii Notarialnej listami poleconymi (decyduje data wpływu oferty do Kancelarii Notarialnej).

Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w dwóch zamkniętych kopertach, jednej większej (minimum o formacie A4) i drugiej mniejszej (minimum o formacie C5), koperty powinny zostać włożone „jedna w drugą" i zaadresowane do wyżej wymienionej Kancelarii, - na każdej kopercie należy podać sygnaturę akt: *„KI1L/GUp/23/2023"*, a także umieścić w sposób wyraźny dopisek *„Oferta na przetarg dot. przedsiębiorstwa Kompleks Świętokrzyska Polana sp. z o.o. w upadłości"* oraz dopisek *„nie otwierać"*, nadto na kopertach należy wskazać dane oferenta.

Oferta powinna zawierać m.in. dowód wpłaty **wadium** w wysokości **1.700.000,00 zł** (*jeden milion siedemset tysięcy złotych*) na rachunek bankowy masy upadłości „KOMPLEKS ŚWIĘTOKRZYSKA POLANA SP. Z O.O. W UPADŁOŚCI" o nr 86 1020 1169 0000 8302 0864 0213, prowadzony w PKO Bank Polski S.A.

Otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w Sądzie Rejonowym w Kielcach, V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, ul. Warszawska 44, 25-312 Kielce w dniu **15 stycznia 2025 r. o godz. 14:00, w sali nr XXV.** Jeżeli przynajmniej dwie złożone oferty będą spełniały warunki formalne i zostaną złożone z zachowaniem terminu, o którym mowa powyżej, Syndyk zarządzi przeprowadzenie aukcji (przetarg ustny) wśród tych oferentów, na zasadach określonych w Warunkach przetargu.

Opis i oszacowanie przedsiębiorstwa są dostępne w formie skanu przesyłanego za pośrednictwem poczty e-mail lub usługi „Dropbox" na wniosek skierowany na adres e-mail Kancelarii Syndyka: „kancelaria@saltarski.com", a także w aktach postępowania upadłościowego Kompleks Świętokrzyska Polana sp. z o.o. w upadłości, prowadzonego w Krajowym Rejestrze Zadłużonych pod sygn. akt: KI1L/GUp/23/2023 (po uprzednim złożeniu wniosku w KRZ). Syndyk udostępnia Opis i oszacowanie po złożeniu przez zainteresowanego oświadczenia o poufności. Wzór oświadczenia o poufności oraz szczegółowe warunki przetargu są dostępne do pobrania na www.saltarski.com w zakładce Przetargi.

Wszelkie zapytania o przedmiot i warunki przetargu przyjmowane są za pośrednictwem e-mail: kancelaria@saltarski.com.

Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej (art. 313 Prawa upadłościowego).

Koszty zawarcia umów przewidzianych warunkami niniejszego przetargu ponosi w całości wygrywający oferent (kupujący).

www.infopublikator.pl

Kraj/34345809

eprasa.pl af457ca56b

Gościnne występy

Nauki dla Polski z wyborów w USA

Żakowski

Nie wiemy, co Trump zrobi. Może rację mają ci, którzy nas uspokajają, że od potwornych wiecowych okrzyków do potwornych czynów droga jest daleka. Jak będzie, tego dziś nie wie nikt. Równie dobrze ta droga może okazać się zaskakująco krótka. Ale też bywało w historii, że potworne okrzyki, były tylko łagodną uwerturą dużo potworniejszych czynów. Pewnie sam Trump nie ma jeszcze jasności, do czego się posunie. Różni politycy i intelektualiści, którzy się na niego orientują, mają różne pomysły, projekty i plany. Ale Trump także dla najbliższych jest niesterowalny i nieprzewidywalny. Jeżeli chcecie ogarnąć, jak ten przypadek działa, biegnijcie do kina zobaczyć „Wybrańca". Żadnych reguł nie będzie, poza regułą interesowności i nieobliczalności. Nie warto łamać sobie nad tym głowy.

Ale to nas nie zwalnia z myślenia. Tylko zamiast się głowić nad przewidywaniem nieprzewidywalnego, lepiej się zastanawiać, jak doszło do tego, że tylu obywateli najpotężniejszego i najbogatszego mocarstwa postawiło na kogoś takiego. Bo w istocie to przecież nie Trump jest problemem, tylko skala poparcia, jakie w tych wyborach dostał, mówiąc to, co mówił. Czyli niezdolność jego konkurentów do sformułowania politycznej oferty, która by przyciągnęła większość Amerykanów. To jest ważna lekcja dla wielu demokracji. W tym naszej.

Od dłuższego czasu było na przykład wiadomo, że zagrożeniem dla Harris będzie utrata zielonych wyborców, których jest ok. 2 mln. Kandydatka Zielonych, Jill Stein, zdobyła nieco ponad 600 tys. głosów, ale duża część jej zwolenników, nie chcąc głosować na Harris akceptującą wzrost wydobycia ropy i gazu ziemnego, nie poszło głosować, bo wiedzieli, że i tak ich głos się zmarnuje. Zdaniem wielu innych niechętnych Trupowi wyborców Demokraci za bardzo trzymali się Wall Street, by ich oferta była do przyjęcia. Czy to Wam nie przypomina trwania polskich demokratów przy słynnym „kredycie 0 procent" i niechęci do budownictwa społecznego, która odsunęła Razem od współrządzącej Lewicy?

Niepokojących analogii jest więcej. Harris dobrze weszła w kampanię, mówiąc, że jako prokuratorka poznała takich typów, jak Trump. To rozpaliło pozytywne emocje demokratów i zmieniło dynamikę kampanii. Ale na zbyt krótko. Ogień zasłużonej kary gasł z tygodnia na tydzień. Dorwanie Trumpa pozostało dla wielu wyborców istotne, lecz coraz ważniejsze stawało się pytanie: „jak zmieni się moje życie?" Odpowiedź Trumpa nie była trafniejsza, niż odpowiedź Harris, ale dla większości okazała się bardziej przekonująca. Wymiar sprawiedliwości stopniowo przegrywał z obietnicą radykalnie odmiennej przyszłości.

Harris obiecywała sensowne korekty, ale to Trump zaoferował spójną – choć nierealną i niepokojącą, bo autorytarną – wizję. Wyborcy woleli ryzykowną Zmianę zamiast licznych zmian mających nikłe szanse w Kongresie. Czy to Wam nie przypomina naszej politycznej debaty zdominowanej przez dynamiczne i słuszne rozliczenia, gdy demokratyczna władza wciąż nieśmiało drepcze, a nawet się cofa, w sprawach wprost dotyczących jakości życia wyborców — płac budżetówki, ochrony zdrowia, mieszkań, edukacji?

Oczywiście sprawiedliwość i bezpieczeństwo publiczne (na granicach i na ulicach) są ważne dla wyborców w Ameryce i w Polsce. Jasno to deklarują. Ale kiedy zostają sam na sam z kartką wyborczą, chcemy tego czy nie, często decydują względy osobiste. Gdy otwierają się lokale wyborcze wielu zaniepokojonych o przyszłość świata wyborców i obywateli zamienia się w zwykłych ludzi martwiących się o własne portfele, zdrowie, przyszłość dzieci. W lokalach wyborczych wielkie dylematy przegrywają z małymi lękami.

Amerykańskie wybory pokazały, że te małe lęki narastają zbyt długo i stały się zbyt znaczące, by można je było uśmierzyć drobnymi korektami oferowanymi przez obiecujących przywrócenie porządku demokratów. Z tego trzeba po demokratycznej stronie wyciągnąć radykalne wnioski, jeżeli nie chcemy, by także Polska strumpiała. ●

Jacek Żakowski

Autor jest publicystą „Polityki" i szefem katedry dziennikarstwa Collegium Civitas.

Gościnne występy

Kto na obraz i podobieństwo Trumpa?

Olejnik

Czy kobieta może być prezydentem USA? A czy w Polsce kobieta może być prezydentem? – tak pytała Beata Szydło z tajemniczym uśmiechem „Damy z łasiczką". Nie oczarowała prezesa. Doczekała się błyskawicznej odpowiedzi Jarosława Kaczyńskiego, który odparł: „Może w przyszłości" – i wzdrygnął się: „Nie wierzę, żeby polska patriotka chciała, by Kamala Harris wygrała wybory".

Kobieta przegrała wybory.

Wygrał Donald Trump z bezprecedensowym wynikiem 275 do 226 głosów. Miał u boku potężnego sojusznika, Elona Muska, który jest czarodziejem internetu. Trump miał brutalną kampanię, czasami wręcz wulgarną, jest oskarżony o przestępstwo, a mimo to Ameryka go wybrała.

„Gospodarka, głupcze!" – to było najważniejsze dla Amerykanek i Amerykanów. Ich życie za prezydentury Joe Bidena bardzo podrożało.

Donald Trump stwierdził: nie bez powodu Bóg ocalił mi życie, mam uratować nasz kraj i przywrócić wielką Amerykę. Obiecał Ameryce złoty wiek.

A czy to będzie złoty wiek dla Ukrainy, dla Europy?

Czy Donald Trump, kiedy już zostanie prezydentem, zakończy wojnę w ciągu 24 godzin? Czy pokój w Ukrainie będzie zawarty kosztem terytoriów zajętych przez Putina? I kim dla niego będzie Putin? Czy zrozumie, że Putinowi nie wystarczy Ukraina? Jeśli Zachód przegra tę wojnę, władca Kremla pójdzie dalej.

Jednak co zrobi Donald Trump, czy jego zapowiedzi wyborcze przełożą się na realną politykę – nie wie nikt. Zobaczymy.

Wygrana Donalda Trumpa to wielka radość dla PiS. To tlen dla tego ugrupowania, oplecionego aferami. Cieszą się, jakby Trump był prezydentem Polski i szukają kogoś na jego podobieństwo. Trump dał im oddech, ale czy na długo?

Czy zwycięstwo Trumpa wywrze wpływ na to, kto zostanie kandydatem KO na prezydenta – Radosław Sikorski czy Rafał Trzaskowski? Bój jest zażarty, a Sikorski twierdzi (w wywiadzie dla TVN24), że Trzaskowski doszedł do sufitu, tymczasem on ma jeszcze nad sobą przestrzeń do wzrostu. Liczy na poparcie części polityków Konfederacji.

Donald Tusk będzie miał twardy orzech do zgryzienia.

A Władysław Kosiniak-Kamysz wciąż mówi o jednym kandydacie całej Koalicji 15 Października. Najpierw nieoficjalnie się mówiło, że chodzi o Radosława Sikorskiego, a teraz oficjalnie oświadczył, że chciałby, żeby tym kandydatem był Szymon Hołownia. Widać panowie się pogodzili. ●

Monika Olejnik

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34346388

Sprawdź, jak wygodnie czyta się w Aplikacji Wyborczej

Pobierz w App Store
POBIERZ Z Google Play

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

Wojciech Szot

Wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie

TAKIEGO CHEŁMOŃSKIEGO NIE ZNACIE

Idziecie „na Chełmońskiego" do Narodowego? Skupcie się na tym, czego nie znacie. Dajcie się zaskoczyć. A na koniec pobawcie w sekcji dziecięcej.

Ponad 4 miliony złotych – tyle Muzeum Narodowe w Poznaniu zapłaciło za „Wieczór letni" Józefa Chełmońskiego. Obraz znalazł się na piątym miejscu najdroższych dzieł polskich twórców sprzedanych przez cały 2023 rok. Dzisiaj można go podziwiać na imponującej wystawie dzieł Chełmońskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie. Ale ten rozmach wcale nie pomaga.

Jak wyglądał Chełmoński? To pytanie towarzyszyło mi w drodze do muzeum. Wiedziałem jak wyglądali Matejko, Malczewski, Boznańska, Bilińska... Ale jak wyglądał urodzony w 1849 roku autor ikonicznych dzieł, nie wiedziałem.

Moja ciekawość została zaspokojona niemal od razu. „Autoportret" z 1902 roku zawieszono w holu tuż przed wejściem na wystawę. Mężczyzna z imponującą, zmierzwioną brodą nie zdradza zainteresowania widzem. Jakby chciał nam powiedzieć, że dzieło powstało raczej z poczucia obowiązku, niż prawdziwej pasji do portretowania samego siebie. Rzeczywiście, to jedyny znany autoportret malarza. Tym Chełmoński mi zaimponował.

NIE TYLKO „BABIE LATO"

Wystawa, jak na „monograf" przystało, prezentuje najważniejsze dzieła Chełmońskiego – wspaniałe „Babie lato", „Kuropatwy", czy „Bociany". Trudno przejść proces edukacji w Polsce bez poznania tych obrazów. Są one bez wątpienia wspaniałe, ale to już o Chełmońskim wiemy. Znamy jego „Czwórki" i portrety Kozaków.

Widzieliśmy te obrazy setki razy i choć zawsze przyjemnie jest popatrzeć na nie kolejny raz, to nie idźcie „na Chełmońskiego" dla tego, co znacie. Poświęćcie więcej czasu dziełom, które zaskakują, w których malarz pokazuje, że jest człowiekiem zbuntowanym wobec społecznych oczekiwań.

O randze artysty świadczy choćby fakt, że miejscowość, w której przyszedł na świat nazywa się dziś Boczkami Chełmońskimi. To właśnie w niewielkich Boczkach nieopodal Łowicza

• **„Bociany" Józefa Chełmońskiego**
FOT. MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34340988

JUTRO W „WYBORCZEJ"

Wydanie sobotnie „Wyborczej" możesz kupić
OD SOBOTY DO CZWARTKU!
Szukaj w punkcie sprzedaży prasy.

STANY PODZIELONE AMERYKI
Co Trump zrobi ze światem

SZYMON HOŁOWNIA
Tak, chcę zostać prezydentem

DODATEK O BEZPIECZEŃSTWIE
Czego boi się Europa?

• Co się dzieje na wschodniej flance NATO?
• Jaka czeka nas przyszłość w kontekście powodzi w Europie?

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

w 1849 roku urodził się twórca będący niezrównanym obserwatorem natury i autor dzieł, które ukształtowały polską, narodową wyobraźnię.

Czarodziejska siła Chełmońskiego w pełni objawia się w zakupionym przez poznańskie Muzeum Narodowe „Wieczorze letnim". Dlaczego warto spędzić z nim czas? Choćby dlatego, że to wyjątkowa w twórczości Chełmońskiego kompozycja. I obraz, który na rynek sztuki wróciło po 133 latach. Przez lata wisiał w podwarszawskim domu. Anonimowi właściciele przekazali, że rodzina nie zdawała sobie sprawy z tego, że wisi u nich Chełmoński.

CO SYMBOLIZUJĄ DWA PIESKI?

Jest wieczór, a my jesteśmy w pokoju, do którego przez otwarte okno wpada światło księżyca. Wiatr porusza firanką, coś tu się wydarzyło, albo właśnie zaczyna wydarzać. Na taborecie, w omdlewającej pozie ni to siedzi, ni to leży młoda kobieta. By nie spaść, opera się o ścianę. Ale czy długo wytrzyma w tej pozie? Niemal nie widać jej twarzy, a uwagę widza przyciąga jej mistrzowsko namalowany strój. I dłonie, które choć trzymają wstążeczkę kapelusza, to ułożone są tak, jakby nałożono na nie ciężkie kajdany.

Chełmoński doskonale oddaje wrażenie tymczasowości tej sceny. Co się wydarzyło? Co się wydarzy? W mroku, w drugim pomieszczeniu można dostrzec mężczyznę w białej koszuli i jego służącego. Świadkami tej niepokojącej sceny są dwa psy. Jakie jest ich zadanie? Co symbolizują? Możliwych odpowiedzi jest wiele.

„Wieczór..." publiczność po raz pierwszy mogła zobaczyć w lutym 1875 roku. Chełmoński właśnie wrócił z Monachium, gdzie w tamtejszej ASP uczył się fachu. Jednak „Wieczór..." nie przypadł do gustu publice.

SUKCES ZA GRANICĄ

Po tej porażce zawodowej, malarz wyjechał do Paryża na 12 lat, gdzie odniósł spory sukces. Chętnie kupowano jego dynamiczne płótna przedstawiające zaprzęgi konne, sceny konne, polowania i jarmarki. Publikę, którą fascynowały orientalne tematy, zachwycała dzikość scen malowanych przez Chełmońskiego. Ilość nie przeszła w jakość, co można dostrzec nawet na warszawskiej wystawie.

Warto jednak przyjrzeć się „Nocy księżycowej" z 1876 roku, jednemu z kilku obrazów, które zachwyciły Adolphe Goupila, założyciela największej wówczas na świecie firmy handlującej działami sztuki. Goupil pisał w liście do redaktora naczelnego „Journal du Soir", że „od czasów Géricault nikt z taką siłą koni nie traktował". Porównanie z Théodorem Géricault, autorem słynnej „Tratwy Meduzy" w ustach marszanda to olbrzymi komplement. Niestety to właśnie Goupil, który przez kilka lat sterował karierą malarza, przyczynił się do jego twórczego wypalenia.

POWRÓT Z EMIGRACJI

W 1887 roku Chełmoński wrócił do Polski i próbował odnaleźć siebie na nowo. Osiadł w Kuklówce na Mazowszu, gdzie namalował m.in. niezwykły nokturn, „Noc gwiaździsta". Obraz – podobnie jak „Wieczór letni" – nie spodobał się polskiej publice. Nie został dopuszczony do wystawy w Zachęcie

Na niewielkim płótnie gwiaździste niebo odbija się w tafli jeziora. Pozornie – dzieło jakich wiele. Niebo, jezioro, noc. Nic nowego? A jednak.

Jury odmówiło pokazania dzieła Chełmońskiego, uznało, że twórca nierealistycznie przedstawił niebo. Odrzucenie obrazu oburzyło mieszkającego wówczas w Warszawie Stanisława Witkiewicza. „Prawda w sztuce nie zależy od prawdziwości sytuacji przedstawionej – niebo Chełmońskiego z całym swoim nieporządkiem astronomicznym jest zupełnie prawdziwe", napisał w magazynie „Życie".

Innego zdania był jednak Bolesław Prus. Jeżeli – pisał – Chełmoński chciał przedstawić „niebo takie, na jakie od paru tysięcy lat patrzą ludzie, wówczas należało mu pilnować się astronomicznych porządków". Prus jednak – paradoksalnie – podsunął ciekawy trop do czytania „Nocy gwieździstej". Otóż autor „Lalki" stwierdza, że mógłby uznać obraz za udany, „jeżeli Chełmoński miał zamiar przedstawić koniec świata i chaos wszystkich rzeczy".

Może chciał?

„Noc.." to przecież wyraz buntu wobec publiki mającej wobec artysty bardzo konkretne oczekiwania. Po latach malowania na rynek, pod zamówienia, czy tworzenia ilustracji schlebiających gustowi czytelników francuskiej prasy, Chełmoński zaczął malować to, co mu w duszy wygrywało.

ROZPACZ PSA KWIATKA

Skoro byliśmy przy psach, to lekko znudzony pięknymi, ale albo zbyt dobrze mi znanymi, albo nadto powtarzalnymi obrazami prezentowanymi na warszawskiej wystawie, zacząłem szukać w dziełach Chełmońskiego piesków. Pomysł ten, który polecam zawsze zabierającym do muzeum dzieci, okazał się strzałem w dziesiątkę.

W dworku Chełmońskiego zawsze było dużo psów. Jego ukochanym był Kwiatek. „Pies faworyt Kwiatek był jego nieodstępnym towarzyszem, objawiającym wielki smutek w czasie choroby obłożnej Chełmońskiego i wzruszającą wprost rozpacz po jego zgonie. Pies ten nie je i nie pije, w oczy nikomu spojrzeć nie śmie i skulony w kłębek w kąciku białą plamą przypomina ledwie o swoim istnieniu", pisał biograf malarza, Maciej Masłowski.

Wiedziałem jak wyglądali Matejko, Malczewski, Boznańska, Bilińska... Ale jak wyglądał urodzony w 1849 roku autor ikonicznych dzieł, nie wiedziałem. Moja ciekawość została zaspokojona niemal od razu

MEMY I TALERZE DO MUZEUM?

Ideą każdej wystawy monograficznej jest opowiedzenie o drodze twórcy – od młodzieńczych dzieł, po te tworzone już u schyłku życia. To wystawy dobrze uporządkowane, które służą raczej hagiografii, niż krytycznemu przyjrzeniu się dziełu i życiu prezentowanego twórcy. W przypadku „Chełmońskiego" ten brak krytycznej perspektywy jest szczególnie dojmujący.

Szkoda, że nie zdecydowano się choć odrobiny uwagi poświęcić popkulturowym odniesieniom do dzieł twórcy „Bocianów". A jest przecież Chełmoński obecny tak w memach, jak i filmach Wajdy, czy „Chłopach" Doroty Kobieli i Hugh Welchmana. Jest na talerzach, magnesach i w tysiącach pośledniej jakości reprodukcji. Przyjrzenie się temu, co zrobiliśmy z Chełmońskim, pozwoliłoby może lepiej skupić się widzom też na Chełmońskim nieznanym.

GDZIE JEST WANDA CHEŁMOŃSKA?

Ciekawe byłoby również skonfrontowanie malarza z jego – niezbyt chwalebną – biografią. Chełmoński bowiem był kiepskim mężem. W tamtych czasach rzadko mówiono o tym, że ktoś bije żonę, więc jeśli zachowały się przekazy na ten temat, to tym bardziej można im ufać. A Chełmoński żonę – Marię z Korwin Szymanowskich – ponoć bił, oblewał zimną wodą, a gdy okazało się, że jest w ciąży – podejrzewając o zdradę, wyrzucił z domu. Nic więc dziwnego, że urodzona ok. 1890 r. Wanda Chełmońska nie była wielką miłośniczką ojca.

Mimo to, a może właśnie dlatego, została malarką. Jeden, choćby niewielki obraz Chełmońskiej na warszawskiej wystawie, byłby miłą niespodzianką. I symbolicznym gestem.

KONIE NA NIEBIE

Choć na „Chełmońskim" można dokonać niejednego odkrycia, a podziwianie talentu malarza zawsze jest przyjemnością dla oka, to ponad setka dzieł stłoczonych na wystawie – warunki Muzeum Narodowe ma fatalne, miejmy nadzieję, że jakiś minister w końcu znajdzie pieniądze na remonty – unaocznia jeden, również zaskakujący fakt.

Obrazy Chełmońskiego to dzieła kameralne i kontemplacyjne, których oglądaniu trzeba poświęcić trochę czasu, by dotrzeć do tajemnicy ich siły oddziaływania. Dlatego najlepiej wybrać się do muzeum jakiegoś poranka, urwać z pracy, pójść na wagary. Tak, żeby spotkać się z dziełem i geniuszem, który za nimi stał. A nie tłumem pędzącym od obrazu do obrazu. ●

Wystawa „Józef Chełmoński" w Muzeum Narodowym w Warszawie. 27 września 2024 – 26 stycznia 2025

OGŁOSZENIE

wyborcza.pl
SUPER MIASTA REGIONY

Jesteś miłośnikiem kolei?
Zagłosuj na zdjęcia
do kalendarza na 2025 r.

wyborcza.pl/supermiasta

1 RP

Kraj/34345713

SPONSORZY GŁÓWNI

HITACHI Inspire the Next
PKP INTERCITY

SPONSOR REGIONALNY

Koleje Śląskie

REKLAMA

PARTNERZY

Unia Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza
Kraków
Warszawa
Transport GZM
Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia
Dolny Śląsk
województwo łódzkie
25 lat Samorządu Województwa Mazowieckiego
Samorząd Województwa Pomorskiego
Wielkopolska

Nie przegapcie tych wydarzeń

Kulturalny kalendarz na koniec roku

Pierwszy w Polsce festiwal seriali, otwarcie Queer Muzeum i unikatowy przegląd perełek kina azjatyckiego. Sprawdźcie, na które kulturalne wydarzenia warto się wybrać w listopadzie i grudniu.

Magdalena Dubrowska

▲ **„Fobia" - spektakl Markusa Öhrna i Karola Radziszewskiego z warszawskiego Nowego Teatru to jedno z wydarzeń Boskiej Komedii w Krakowie**
FOT. RAFAELLO ZELEK

American Film Festival

• do 11 listopada, Wrocław; do 18 listopada – online

We Wrocławiu rozpoczęło się jedno z najważniejszych wydarzeń filmowych jesieni – festiwal kina amerykańskiego. W programie ponad sto filmów, z czego ponad połowa pokazywana jest w Polsce po raz pierwszy. 15. edycję American Film Festivalu otworzył film Brady'ego Corbeta „The Brutalist" – opowieść o losach fikcyjnego architekta László Totha (Adrien Brody) i jego amerykańskim śnie, a zakończy „W pokoju obok" nagrodzone w Wenecji nowe dzieło Pedro Almodóvara.

W sekcji „Highlights" m.in. „Anora" Seana Bakera (Złota Palma w Cannes), „Maria Callas" Pablo Larraína z Angeliną Jolie w roli legendarnej śpiewaczki, „The Last Showgirl" Gii Coppoli, która odkrywa na nowo talent Pameli Anderson, „Heretic" Scotta Becka i Bryana Woodsa z Hugh Grantem czy „Saturday Night" Jasona Reitmana – opowieść o szalonych początkach kultowego programu telewizyjnego. Program: www.americanfilmfestival.pl

Dla tych, którzy nie mogą pojechać do Wrocławia, American Film Festival przygotował wersję online (wybrane filmy) na platformie VOD Nowych Horyzontów.

Warszawski Festiwal Filmów o Tematyce Żydowskiej

• do 10 listopada, Warszawa; 15-30 listopada – online

Tegoroczna edycja wydarzenia „Kamera Dawida" skupia się na wątkach polskich. Razem z Jessem Eisenbergiem i Kieranem Culkinem wyruszamy w podróż do Polski w poszukiwaniu śladów przodków i własnej tożsamości („Prawdziwy ból" był filmem otwarcia festiwalu). Lenie Dunham oraz Stephenowi Fry'owi („Treasure") będziemy towarzyszyć podczas wizyty w Polsce początku lat 90. W sekcji dokumentów obejrzymy m.in. film o Romanie Vishniacu – fotografie przedwojennych sztetli. A film zamknięcia to „Wśród sąsiadów" – głosy ocalałego z Holokaustu i naocznej świadkini zbrodni dokonywanych nie tylko przez nazistów. Program: wjff.pl

Festiwal Interpretacje

• 8-24 listopada, Katowice

Ogólnopolski Festiwal Sztuki Reżyserskiej „Interpretacje" to przegląd spektakli młodych twórców i twórczyń teatralnych. Patronem jest Konrad Swinarski, a główną nagrodą w konkursie – Laur Konrada. W tym roku o to prestiżowe wyróżnienie powalczą m.in. „Kiedy stopnieje śnieg" Katarzyny Minkowskiej, „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję" Mateusza Pakuły czy „Niepokój przychodzi o zmierzchu" Małgorzaty Wdowik.

Festiwal Prapremier

• 8-24 listopada, Bydgoszcz

Teatralny Festiwal Prapremier odbywa się w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Hasło tegorocznej edycji brzmi: „Progres/Regres", a stoją za nim pytania o skutki późnego kapitalizmu i potrzebę ograniczenia konsumpcji. W programie takie spektakle, jak np. „Angela (A Strange Loop)" niemieckiego duetu reżyserki Susanne Kennedy i artysty multimedialnego Markusa Selga, „Kill Me" w reżyserii Mariny Otero czy „Młody mężczyzna" na podstawie książki Annie Ernaux w reżyserii Katarzyny Kalwat.

Inside Seaside

• 9-10 listopada, Gdańsk

Podczas drugiej edycji trójmiejskiego jesiennego festiwalu zagrają m.in. Idles, Black Pumas, The Last Dinner Party, Warhaus, Ry X, Kevin Morby, Sprints, Daði Freyr, a także m.in. Hania Rani, Artur Rojek, Daria ze Śląska, Vito Bambino. Ten festiwal odbywa się w halach Amberexpo. Program: insideseaside.pl

Skalpel Band gra „Skalpel"

• 9 listopada-13 grudnia

W 20. rocznicę debiutanckiej płyty „Skalpel" jazzowo-elektronicznego duetu Marcina Cichego i Igora Pudło – powiększony do ośmiu muzyków Skalpel Band wyrusza w trasę koncertową, podczas której zagra na żywo materiał z pierwszego krążka. Gościem specjalnym będzie Marek Pędziwiatr, znany z formacji EABS czy Błoto. Trasa obejmie Katowice, Gdańsk, Warszawę, Kraków, Wrocław i Poznań.

Pięć Smaków

• 13-20 listopada, Warszawa; 13 listopada-1 grudnia – online

To unikalny festiwal azjatyckiego kina, który ma swoją wierną publiczność. Odbywa się stacjonarnie w Warszawie, m.in. w Kinie Muranów i Kinotece, ale też online. W programie zarówno filmowe nowości, jak i perełki kina Azji, które od dawna, albo wcale, nie były pokazywane w Europie. W tym roku w programie znalazło się ponad 40 filmów: kino arthouse'owe w sekcji konkursowej i mainstreamowe w sekcji Asian Cinerama, filmowy portret Tokio na przestrzeni dekad, a także retrospektywa czołowego feministy kina hongkońskiego Stanleya Kwana. Program: www.piecsmakow.pl

Wystawy na 30-lecie Muzeum Manggha

• od 13 listopada, Kraków

Krakowskie Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha obchodzi 30. urodziny. Bada i prezentuje relacje kulturowe pomiędzy Wschodem i Zachodem, Polską i Japonią, a na 30-lecie przygotowuje kilka wystaw.

Od 13 do 17 listopada będzie można zobaczyć tu „Ikebanę" i „Bonsai", czyli dwie wystawy poświęcone roślinom i japońskiej sztuce ich układania. Aranżacje kwiatów będą tworzyć mistrzynie i studentki ikebany Szkoły Ikenobo z Japonii, Ukrainy i Polski, a nad wystawą „Bonsai" czuwać będzie prezes Klubu Bonsai Polska Grzegorz Sowiński.

1 grudnia otworzą się trzy kolejne wystawy jubileuszowe.

„To wszystko da się zrealizować" to ekspozycja poświęcona życiu i twórczości fundatorów Muzeum Manggha – Krystyny Zachwatowicz-Wajdy i Andrzeja Wajdy. Scenografka teatralna i filmowa oraz reżyser tworzyli duet artystyczny i życiowy. Zobaczymy scenopisy, projekty scenografii i kostiumów, dokumentacje spektakli i produkcji filmowych, ale także poznamy ich fascynację japońską sztuką.

Wystawa „Zbliżenie" przybliży fenomen Feliksa „Mangghi" Jasieńskiego, słynnego krakowskiego kolekcjonera, który w swoim mieszkaniu-muzeum zgromadził 15 tys. eksponatów sztuki i rzemiosła, m.in. Wschodu, ale i polskiego modernizmu.

„Mnie się podoba" to pokaz 30 obiektów wybranych przez 30 osób związanych z Muzeum Manggha na przestrzeni 30 lat: kuratorów i kuratorek, artystów i artystek, osób publicznych i prywatnych.

Krzysztof Krawczyk Revisited!

• 15 listopada, Łódź; 16 listopada, Gdańsk; 4 grudnia, Warszawa; 8 grudnia, Szczecin; 14 grudnia, Poznań

Rozpoczęła się trasa koncertowa Krzysztof Krawczyk Revisited!, podczas której gwiazdy polskiej estrady śpiewają największe hity Krzysztofa Krawczyka, zmarłego przed trzema laty piosenkarza, w nowych, orkiestrowych aranżacjach.

Wystąpią m.in. Kayah, Ania Dąbrowska, Igor Herbut, Grubson, Natalia Przybysz, Marek Dyjak czy Matylda/Łukasiewicz, a towarzyszyć im będą wybitni instrumentaliści z Chopin University Big Band, czyli zespołu Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. W ramach trasy czekają nas jeszcze koncerty w Łodzi (Łódź Atlas), Gdańsku (Ergo), Warszawie (Torwar), Szczecinie (Netto) i Poznaniu (Targi Poznańskie).

Festiwal Watch Docs

• 22 listopada-1 grudnia, Warszawa i online

Międzynarodowy Festiwal Filmowy Watch Docs to jeden z największych festiwali filmów o prawach człowieka na świecie. Od 2001 r. organizuje go Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Każdego roku pokazywanych jest ponad pięćdziesiąt światowej klasy filmów. 24. edycja tego wydarzenia rozpocznie się w Warszawie 22 listopada. Potem niektóre filmy będzie można zobaczyć online.

W głównym konkursie zobaczymy takie dokumenty, jak „Drzewa milczą" Agnieszki Zwiefki o kryzysie humanitarnym na granicy polsko-białoruskiej; „Ciała obce" Eliny Psykou o aborcji, in vitro i eutanazji w Europie oraz kobietach, które walczą o odzyskanie kontroli nad własnym ciałem; „Wygrać z Amazonem" o warunkach pracy w korporacji słynącej z bezwzględnego traktowania, a konkretnie w jednym z jej magazynów, którego pracownicy podejmują się założenia związku zawodowego czy „Bloki" – o blokowiskach w Belfaście i ich mieszkańcach żyjących w cieniu konfliktu w Irlandii Północnej, który oficjalnie skończył się w 1998 r. Ponadto w programie sekcje stałe, retrospektywy, dyskusje panelowe i warsztaty filmowe. Program: www.watchdocs.pl

Warszawskie Targi Sztuki

• 23-24 listopada, Warszawa

Ponad stu wystawców sztuki współczesnej i dawnej, spotkania z artystami, panele dyskusyjne oraz wystawy towarzyszące – to program Warszawskich Targów Sztuki w Hali EXPO XXI w. Zobaczymy m.in. prace Wojciecha

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

▲ **„W pokoju obok" - nagrodzony w Wenecji nowy film Almodóvara będzie można zobaczyć na zakończenie American Film Festivalu we Wrocławiu** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Weissa, Józefa Jaremy i Andrzeja Fogtta, a także wystawę zdjęć Juliusza Sokołowskiego zwanego „Fangorem polskiej fotografii". Wykłady poświęcone sztuce i rynkowi sztuki poprowadzą m.in. dyrektorka Muzeum Sztuki Nowoczesnej Joanna Mytkowska, artyści Artur Żmijewski i Paweł Althamer. Szczegóły: www.warszawskietargisztuki.pl

Festiwal Filmowy Ale Kino!

• 24 listopada-1 grudnia, Poznań

Ponad sto filmów z 36 krajów: fabuł, animacji i dokumentów, artystycznych perełek, które podbiły międzynarodowe festiwale w Berlinie, Cannes, Toronto, Annecy, Locarno czy Rotterdamie, wywołały dyskusje i nie przeszły bez echa.

Ale Kino! to festiwal filmowy dla młodych widzów: dla dzieci, młodzieży i wszystkich tych, którzy czują się młodzi. W programie m.in. animacja „Fantastyczny Angelo" Vincenta Parronaud – twórcy nominowanego do Oscara za „Persepolis"; polski „Smok Diplodok" Wojtka Wawszczyka, kenijsko-szwajcarska produkcja „Po długim deszczu", argentyńsko-hiszpańskie fantasy „Major Tones" czy nagrodzony Złotym Lampartem na festiwalu w Locarno „Toxic" – opowieść o dwóch trzynastolatkach z małej miejscowości, które marzą o karierze w modelingu i są w stanie wiele poświęcić, aby odnieść sukces w tej branży.

Nowością na festiwalu będzie „Queer shorts" – pokaz czterech filmów krótkometrażowych o tematyce queerowej.

Afrykamera

• 29 listopada-4 grudnia, Warszawa

Festiwal Filmów Afrykańskich w tym roku odbędzie się pod hasłem „African Gaze: Queer" i zaprezentuje różne formy miłości i stawiania oporu wśród czarnej i afrykańskiej społeczności queer. Będzie można zobaczyć prawie 40 filmów: fabuły i dokumenty stworzone przez osoby artystyczne ze społeczności LGBTQIA+. Na widzów czekają spotkania z osobami reżyserskimi, panele dyskusyjne, warsztaty i koncerty. Pokazy odbywa się będą m.in. w kinach Atlentic, Amondo i Wisła.

Warsaw SerialCon

• 4-8 grudnia, Warszawa

To będzie pierwszy w Polsce festiwal seriali. Nazywa się „BNP Paribas Warsaw SerialCon" i odbędzie się w warszawskiej Kinotece. W programie pokazy seriali na dużym ekranie, nocne maratony serialowe, spotkania z twórcami, atrakcje w Miasteczku Serialowym, panele dyskusyjne, wykłady i warsztaty edukacyjne. Szczegóły: warsawserialcon.pl

Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Boska Komedia"

• 6-15 grudnia, Kraków

Najważniejszy festiwal teatralny w Polsce odbędzie się w Krakowie po raz 17., w tym roku pod hasłem „You Are So Fucking Special" inspirowanym utworem zespołu Radiohead. W programie znalazło się ponad dwadzieścia spektakli z Polski i zagranicy.

W konkursie INFERNO spektakle, m.in. „Wesele" Mai Kleczewskiej, „Chłopi" Remigiusza Brzyka, „Dzieje grzechu" Wojtka Rodaka, „Matki. Pieśni na czas wojny" Marty Górnickiej, „Fobia" Markusa Öhrna i „Antygona w Molenbeek" Anny Smolar, będą oceniane przez międzynarodowe jury. W sekcji PURGATORIO zobaczymy m.in. „Neurony lustrzane" w wykonaniu legendarnego zespołu tanecznego Sasha Waltz & Guests i niemieckiej grupy teatralnej Rimini Protokoll. Program: boskakomedia.pl/kalendarium

Otwarcie Queer Muzeum

• od 6 grudnia, Warszawa

To będzie pierwsze w Polsce, a piąte na świecie muzeum historii społeczności LGBTQIAP+. Queer Muzeum powstaje przy ulicy Marszałkowskiej 83. Wystawa stała poświęcona będzie złożonej historii queerowych osób w Polsce, a wystawa czasowa – „Dary" to sześć osobistych historii i artefaktów udostępnionych przez społeczność LGBTQIAP+. Od 27 grudnia będzie też działać Queer Archiwum – żywe repozytorium queerowej historii.

Zofia Rydet. Świat uczuć i wyobraźni

• od 7 grudnia, Kraków

Fotografka Zofia Rydet znana jest przede wszystkim ze swoich monumentalnych, humanistycznych i egzystencjalnych cyklów, takich jak „Zapis socjologiczny", „Czas przemijania" czy „Mały człowiek". Na wystawie w Muzeum Fotografii w Krakowie poznamy jej bardziej liryczną serię – „Świat uczuć i wyobraźni", nad którym autorka pracowała jeszcze przed rozpoczęciem „Zapisu socjologicznego". Składa się nań około stu prac, podzielonych przez autorkę na 15 tematycznych cykli dotyczących ludzkich doświadczeń („Narodziny", „Macierzyństwo", „Przemiany") i przeżyć pokolenia, do którego należała Zofia Rydet – wojny i Zagłady.

Eufonie

• do 8 grudnia, Warszawa, Kraków, Katowice, Lublin, Lusławice, Dębica

„Eufonie. Echa i pogłosy" to międzynarodowy festiwal muzyki Europy Środkowo-Wschodniej, którego nazwa pochodzi od greckiego słowa eufonia określającego harmonijnie dobrane dźwięki, a ideą jest upowszechnianie dziedzictwa kulturowego od Bałkanów, poprzez Rumunię i Austrię, kraje Grupy Wyszehradzkiej, Ukrainę i Białoruś, po kraje bałtyckie.

Festiwal z jednej strony czerpie z tradycji różnych epok i stylów, z drugiej prezentuje zupełnie nowe brzmienia. Podczas tegorocznej edycji wystąpią m.in. Elina Garanca, łotewska mezzosopranistka, armeński zespół Gurdijeff Ensemble, a także artystki i artyści z Polski: wiolonczelistka Dobrawa Czocher czy trio Bastarda.

Bonnie Tyler

• 9 grudnia, Wrocław; 11 grudnia, Poznań; 13 grudnia, Warszawa

„Total Eclipse Of The Heart" czy „Holding Out for a Hero" to największe przeboje Bonnie Tyler, która wystąpi w Polsce na trzech koncertach: we wrocławskim Narodowym Forum Muzyki, Międzynarodowych Targach Poznańskich i warszawskiej Hali Ursynów. Piosenkarka jest w trasie świętującej 40-lecie utworu „Total Eclipse Of The Heart". Ten singiel z piątej płyty Bonnie Tyler – „Faster Than the Speed of Night" z 1983 r. – wielokrotnie pokrył się platyną i przyniósł artystce światową sławę.

„Chcemy całego życia. Feminizmy w sztuce polskiej"

• do 31 stycznia, Sopot

Wystawa w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie, przygotowana przez kuratorski kolektyw SemFem, prezentuje nie tylko twórczość polskich artystek feministycznych, ale także rolę, jaką feminizm odgrywa w kształtowaniu współczesnej sztuki polskiej.

Na trzech piętrach znalazły się prace blisko stu osób artystycznych, m.in. Magdaleny Abakanowicz, Aliny Szapocznikow, Ewy Partum, Ewy Kuryluk, Marii Pinińskiej-Bereś, Anny Baumgart, Agaty Bogackiej, Iwony Demko, Katarzyny Górnej, Pauliny Ołowskiej, Zuzanny Janin, Moniki Drożyńskiej, Agnieszki Brzeżańskiej, Diany Lelonek, Małgorzaty Mirgi-Tas, Ali Savashevicz czy Liliany Zeic: malarstwo, rzeźby, instalacje, performance i sztukę multimedialną od PRL-u przez czasy transformacji po współczesność.

Tytuł wystawy odwołuje się do postulatu „całego życia" wyrażonego przez Zofię Nałkowską w wystąpieniu wygłoszonym w 1907 roku na I Zjeździe Kobiet.

Socmodernizm

• do 19 stycznia 2025, Kraków

Nowa wystawa w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie pokazuje prawie 400 obiektów z miast Europy Środkowej od Tallina po Skopje przez Berlin, Pragę, Bratysławę, Wilno, Kijów, Budapeszt, Lublanę, Zagrzeb, Sarajewo, Belgrad i Bukareszt. Zobaczymy nie tylko budowle użyteczności publicznej, teatry, muzea i hale sportowe, drapacze chmur i domy towarowe, ale także socjalistyczne domy kolektywne, ultranowoczesne kołchozy, pałace ślubów i domy pożegnań.

Wystawa Tamary Łempickiej

• do 9 lutego 2025, Lublin

„Ponad granicami" to wystawa w prac Tamary Łempickiej, która odbywa się właśnie w Muzeum Narodowym w Lublinie. To pokaz dwunastu obrazów i sześciu rysunków słynnej artystki, które w 2023 r. Muzeum, przy wsparciu rodziny Tamary, kupiło do swojej kolekcji.

„Plagiat wszech czasów. Historyzm w meblarstwie"

• do 23 lutego, Wrocław

Z okazji 125. rocznicy powstania Śląskiego Muzeum Rzemiosła Artystycznego i Starożytności we Wrocławiu zobaczymy obszerną prezentację zabytkowych sprzętów z czasów historyzmu i poznamy tę mało znaną epokę II połowy XIX i początku XX w. w dziedzinie meblarstwa, m.in. najważniejsze nurty inspirowane dawnymi stylami występujące wówczas w architekturze wnętrz i rzemiośle artystycznym. Na wystawie pokazano około dwustu zabytków, a towarzyszyć jej będzie katalog – efekt badań Małgorzaty Korżel-Kraśnej, specjalistki od zabytkowego meblarstwa. Szczegóły: mnwr.pl

Sandomierskie ślady Jarosława Iwaszkiewicza

• do 18 maja 2025, Sandomierz

Jarosław Iwaszkiewicz bywał i tworzył w Sandomierzu, ale również o nim pisał. Na wystawie, którą można już oglądać w sandomierskim Muzeum Zamkowym, pokazywane są m.in. meble, pamiątki, listy czy też rękopisy pisarza, a także obiekty z Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku czy Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz z kolekcji prywatnych.

REKLAMA Kraj/34343985

Zgłoszenia do:
20. EDYCJI NAGRODY LITERACKIEJ GDYNIA

Prezydentka Gdyni Aleksandra Kosiorek ogłasza 20. edycję ogólnopolskiego konkursu Nagroda Literacka GDYNIA dla najlepszych książek napisanych w 2024 roku w czterech kategoriach: proza, poezja, eseistyka oraz przekład na język polski.

Książki muszą być napisane w języku polskim i wydane po raz pierwszy w 2024 roku. Nagroda w każdej kategorii wynosi 50 tys. zł. Finał konkursu odbędzie się jesienią 2025 roku.

Kandydatury do Nagrody mogą zgłaszać w nieprzekraczalnym terminie 31 stycznia 2025 roku wszystkie osoby, które ukończyły 18 lat, a także: wydawnictwa i osoby reprezentujące instytucje kultury oraz media o charakterze literackim.

Zasady zgłaszania kandydatur określa Regulamin Nagrody dostępny na stronie internetowej: **www.nagrodaliterackagdynia.pl** w zakładce „Nagroda".

Wszelkich informacji udziela Sekretarz Kapituły:
Natalia Gromow | telefon: **(58) 622 73 55**
e-mail: **nlg@bibliotekagdynia.pl**

NAGRODA LITERACKA GDYNIA

Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni
ul. Świętojańska 141-143,
81-401 Gdynia

GDYNIA | MECENAS NAGRODY LITERACKIEJ GDYNIA

eprasa.pl af457ca56b

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.725) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2024.1286),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 23 października 2024 r. decyzji nr 14/BS/2024 znak: WIII.7840.30.15.2024.AH, zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany oraz udzielającej pozwolenia na budowę i rozbiórkę, inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.:

Budowa stacji gazowej pomiarowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz rozbiórka istniejącej stacji gazowej pomiarowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą w miejscowości Uszew, w ramach zadania pn.: *„Opracowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie robót budowlanych w zakresie budowy SP Uszew”*.

Miejsce wykonywania robót budowlanych:
Inwestycją objęte są nieruchomości położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim,

powiat brzeski, gmina Gnojnik, miejscowość Uszew, identyfikatory działek ewidencyjnych: 120205_2.0005.608/2, 120205_2.0005.608/1, 120205_2.0005.712, 120205_2.0005.713.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 ustawy Prawo budowlane, zawiera się w granicach ww. działek zajętych pod planowaną inwestycję.

Równocześnie zawiadamia, że:
Na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* **niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.**

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim zostało dokonane.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim (art. 12 ust. 1 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego.

Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego,* które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z wydaną decyzją (powołując znak sprawy: WI-II.7840.30.15.2024.AH) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 66, w dniach i godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godz. 7.30 – 15.30, po uprzednim umówieniu – telefon kontaktowy nr 12 39 21 669.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie zostanie zamieszczone na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego; na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie podmiotowej: Urzędu Gminy Gnojnik, właściwego ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu; w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2, w związku z art. 15 ust. 4 ww. ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

Kraj/34345839

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, 60-965 Poznań

ogłasza:

XI przetarg nieograniczony pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Ogrodowej 11

Przedmiotem przetargu jest stanowiąca własność Politechniki Poznańskiej nieruchomość gruntowa, zabudowana, o powierzchni 1 523m^2, położona w Poznaniu, oznaczona jako działka numer 48, arkusz mapy 41, dla której Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr PO1P/00000141/4. Nieruchomość obejmuje grunt zabudowany:

- od frontu budynkiem mieszkalno – usługowym (kamienica), pięciokondygnacyjnym, podpiwniczonym, wykonanym w technologii tradycyjnej, w zabudowie zwartej śródmiejskiej; powierzchnia użytkowa budynku wynosi 1 604,68m^2;
- w tylnej części znajdują się budynki oficyny z powierzchniami o zróżnicowanej funkcji – mieszkalnej, usługowej i magazynowo – warsztatowej; powierzchnia użytkowa oficyny wynosi 1 201,39m^2.

Łączna powierzchnia użytkowa budynków wynosi 2 806,07m^2.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi netto 15.200.000,00 zł (słownie: piętnaście milionów dwieście tysięcy złotych zero groszy).

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT. Podatek od czynności cywilnoprawnych ponosi nabywca.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium, które wynosi 790.000,00 zł (słownie: siedemset dziewięćdziesiąt tysięcy złotych zero groszy) na rachunek bankowy Politechniki Poznańskiej: 39 1090 1362 0000 0001 4382 6909, SANTANDER BANK POLSKA S.A. z zaznaczeniem celu wpłaty - „XI przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Ogrodowej 11”. Wadium wniesione przez nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się oferenta, którego oferta została przyjęta, od podpisania umowy warunkowej lub przenoszącej własność nieruchomości, a przetarg uznaje się za niebyły.

Przyjęcie oferty nie stanowi zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

Sprzedaż nieruchomości nastąpi zgodnie z art. 423 ust. 2 ustawy z dnia 20.07.2018 r. prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571) oraz art. 30a – 30c ustawy z dnia 20.07.2027 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości (Dz. U. z 2024 r., poz. 1026 ze zm.), tj. wymaga uprzedniej zgody Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rady Uczelni Politechniki Poznańskiej, a także nieskorzystania przez Prezesa Krajowego Zasobu Nieruchomości z prawa pierwokupu.

Politechnika Poznańska zwraca uwagę na treść art. 423 ust. 2 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w brzmieniu *Na zasadach określonych w art. 38-41 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym dokonanie przez uczelnię publiczną czynności prawnej w zakresie rozporządzenia składnikami aktywów trwałych, w rozumieniu przepisów o rachunkowości, oraz dokonanie przez uczelnię publiczną czynności prawnej w zakresie oddania tych składników do korzystania innemu podmiotowi, na okres dłuższy niż 180 dni w roku kalendarzowym, wymaga zgody Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, w przypadkach gdy wartość rynkowa tych składników albo wartość rynkowa przedmiotu czynności prawnej przekracza kwotę 2 000 000 zł. Do wniosku o wyrażenie zgody dołącza się zgodę rady uczelni.*

Podmiot, którego oferta została przyjęta, zobowiązany będzie do parafowania projektów: umowy warunkowej i umowy przenoszącej własność, niezbędnych do wystąpienia przez Politechnikę Poznańską do Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o wyrażenie zgody o której mowa powyżej, w terminie 7 dni od dnia wezwania.

Z podmiotem, którego oferta została przyjęta, po uzyskaniu wymaganych zgód Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rady Uczelni, zostanie zawarta **warunkowa umowa sprzedaży**.

Prawo pierwokupu do nieruchomości przysługuje na podstawie art. 30a i nast. ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości Prezesowi Krajowego Zasobu Nieruchomości.

Jeżeli uprawniony podmiot nie wykona prawa pierwokupu, z podmiotem którego oferta została przyjęta zostanie zawarta umowa przenosząca własność nieruchomości.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „W rejonie pasażu Apollo” zatwierdzonym Uchwałą numer XXXIII/549/VIII/2020 Rady Miasta Poznania z dnia 14.07.2020 r. przedmiotowa działka znajduje się na terenie oznaczonym jako: Mw/U – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub zabudowy usługowej.

Obciążenia na nieruchomości:

- lokal numer 10 zajmowany jest na podstawie decyzji Kierownika Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Poznaniu z dnia 21.03.1990 r.,

- lokal numer 11 zajmowany jest na podstawie umowy najmu na czas nieoznaczony z dnia 15.07.2007 r.

Wobec opisanej wyżej nieruchomości toczy się postępowanie przeciwko: 1. Politechnice Poznańskiej, 2. Skarbowi Państwa – Prezydentowi Miasta Poznania, przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, Wydziałem XII Cywilnym (sygn. akt XII C 1007/16) o:

- ustalenie, że pozwana Politechnika Poznańska nie nabyła z mocy prawa (na podstawie art. 182 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym) użytkowania wieczystego na nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Ogrodowej 11 i przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, tj. przed 1 stycznia 1998 r., nie było ustanowione na rzecz Politechniki Poznańskiej prawo użytkowania wieczystego na przedmiotowej nieruchomości,

- ustalenie, że w konsekwencji powyższego Politechnika Poznańska nie nabyła z mocy prawa, tj. na podstawie art. 256 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, własności nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Ogrodowej 11.

Postępowanie przed Sądem Okręgowym w Poznaniu zostało zawieszone z uwagi na śmierć powoda.

Oferty w formie pisemnej, w zaklejonych kopertach należy składać w Sekretariacie Kanclerza Politechniki Poznańskiej, przy pl. M. Skłodowskiej -Curie 5 w Poznaniu, pok. nr 205, w terminie do dnia **29.11.2024** r. do godz. **10:00**

Oferta powinna zawierać:

1) imię, nazwisko i adres lub nazwę (firmę) i siedzibę oferenta,
2) potwierdzone za zgodność z oryginałem kopie:
   − umowy spółki cywilnej (w przypadku takiej formy prowadzenia działalności),
   − odpisu lub informacji z właściwego rejestru (w przypadku oferenta będącego osobą prawną bądź osobowych spółek prawa handlowego),
3) promesę wydania przez Ministra właściwego do spraw wewnętrznych zezwolenia na nabycie nieruchomości przez cudzoziemca (jeżeli jest wymagana),
4) datę sporządzenia oferty,
5) oświadczenie, że oferent zapoznał się Regulaminem przetargu i przyjmuje bez zastrzeżeń jego postanowienia,
6) oferowaną cenę, z zastrzeżeniem § 14 ust. 8 Regulaminu,
7) dołączony dowód wpłacenia wadium.

Ogłoszenie, jak i Regulamin, stanowią integralną całość, zaś Regulamin uszczegóławia i doprecyzowuje warunki przetargu w rozumieniu art. 70^1 § 2 k.c.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z Regulaminem postępowania, stanowiącym integralną część niniejszego ogłoszenia. Regulamin postępowania został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Politechniki Poznańskiej przy pl. M . Skłodowskiej-Curie 5 w Poznaniu oraz na stronie internetowej Politechniki Poznańskiej www.put.poznan.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem: 61 6653524.

Politechnika Poznańska zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert lub unieważnienia przetargu po przyjęciu oferty, bez podania przyczyn.

Politechnika Poznańska zastrzega sobie prawo do zmiany treści Ogłoszenia lub Regulaminu przed upływem terminu składania ofert.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 29.11.2024 r. przy pl. M. Skłodowskiej-Curie 5 w Poznaniu, pok. nr 209, o godz. 11:00.

Kraj/34345797

BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

zamieszcza wyciąg z ogłoszenia na I przetarg ustny nieograniczony

Położenie nieruchomości	KW	Nr działki	Powierzchnia	Przeznaczenie w planie	Cena działki brutto	WADIUM: 1) do kiedy wpłacić 2) wysokość	Data i godzina przetargu
Aleksandrów Łódzki, obręb A-11	LD1G /00049897 /7	161/2	0,6802 ha	B7.U-P	1.114.380,00zł	1) 15 stycznia 2025r. 2) 220.000,00zł	21 stycznia 2025r. godz. 10.00

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2, (budynek B-I piętro sala ślubów).

Wadium należy wpłacić gotówką lub przelewem w kasie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim lub na konto Urzędu nr 37878000070000023110000009.

W przypadku wpłaty przelewem, wadium musi wpłynąć na konto tut. Urzędu najpóźniej do dnia 15 stycznia 2025 r.

Ogłoszenie o przetargu publikowane jest na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl, na BIP-ie tut. Urzędu, w prasie ogólnokrajowej i biuletynie informacyjnym 40 i cztery.

Szczegółowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, pok. 112, tel. 42 270 03 54 i 42 270 03 53.

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego zastrzega sobie prawo do odwołania przetargów jedynie z ważnych powodów oraz odstąpienie od zawarcia umowy w razie stwierdzenia, że przetarg został przeprowadzony z naruszeniem prawa.

Kraj/34345471

POWIAT LUBLINIECKI

WYCIĄG

z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w Lublińcu
w okolicach ulicy Częstochowskiej i ulicy Orzechowej, stanowiących własność Powiatu Lublinieckiego

Zarząd Powiatu w Lublińcu ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w Lublińcu w okolicach ulicy Częstochowskiej i ulicy Orzechowej, zapisanych w księdze wieczystej CZ1L/00052435/8 Sądu Rejonowego w Lublińcu, stanowiących własność Powiatu Lublinieckiego, oznaczonych numerami:

Lp.	Oznaczenie działki	Rodzaj użytków	Cena wywoławcza +VAT	Wysokość wadium w zł
1.	Działka nr 2085/107, k.m. 5, obręb Lubliniec, powierzchnia 651 m^2 Działka nr 2086/107, k.m. 5, obręb Lubliniec, powierzchnia 4 275 m^2	dot. działki 2085/107 Tp – 651 m^2 dot. działki 2086/107 RIIIb – 379 m^2 RIVa – 2099 m^2 RIVb – 1797 m^2	495 000,00 zł + 23 % VAT (w tym wartość działki nr 2085/107 wynosi 32 231,00 zł)	49 500,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 2025 roku o godz. 10^{00} w budynku Starostwa Powiatowego w Lublińcu przy ul. Sobieskiego 9 (Powiatowe Centrum Usług Społecznych), (piętro III, pok. nr 39.4).

Przystępujący do ww. przetargu zobowiązani są do wpłacenia **w terminie do dnia 8 stycznia 2025 roku** wadium na konto Powiatu Lublinieckiego nr 88 1020 1664 0000 3702 0190 9332 – z zaznaczeniem numeru działki. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na ww. konto.

W przypadku działek z użytkiem RIIIb istnieje obowiązek wyłączenia gruntu z produkcji rolniczej.

Pełna wersja ogłoszenia o przetargu opublikowana jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lublińcu: www.lubliniec.starostwo.gov.pl,www.lubliniec.starostwo.bip.info.pl oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lublińcu.

Szczegółowych informacji związanych ze sprzedażą wyżej opisanych nieruchomości udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa i Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Lublińcu przy ul. Sobieskiego 9 (Powiatowe Centrum Usług Społecznych), (piętro III, pok. nr 39.4) lub pod nr telefonu 530331780, 530308379.

Kraj/34345720

eprasa.pl af457ca56b

Badania genetyczne

PACJENCI BEZ OCHRONY

W Polsce, żeby założyć firmę zajmującą się badaniami genetycznymi, wystarczy działalność gospodarcza. Dane, jakie zgromadzi taka firma, trafią najprawdopodobniej do Chin.

ROZMOWA
Z PROF. MICHAŁEM WITTEM
lekarzem genetykiem i biologiem molekularnym

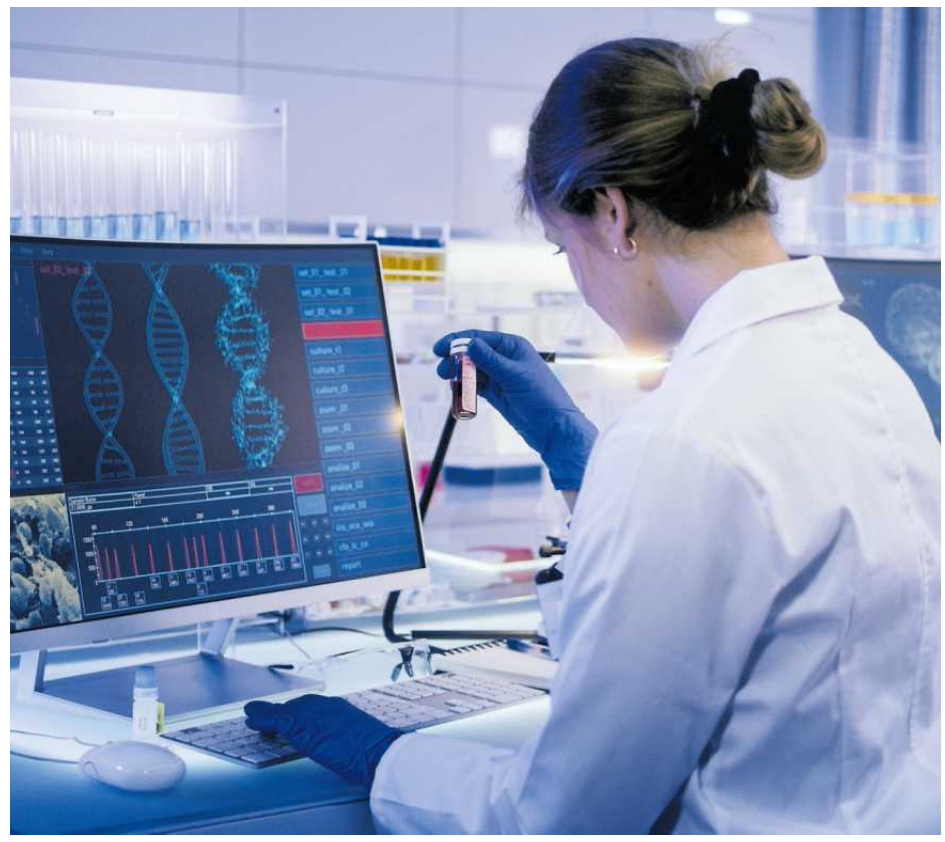

• **Kontrwywiad Stanów Zjednoczonych ostrzega, że Chińczycy gromadzą największą bazę danych genetycznych na świecie** FOT. JANIECBROS/GETTY IMAGES

KASPER KALINOWSKI: Czy w Polsce istnieją odpowiednie regulacje prawne dotyczące genetyki?
PROF. MICHAŁ WITT: Obecne regulacje prawne w żaden sposób nie chronią ani osób, które poddają się badaniom genetycznym, ani tych, którzy je zlecają i wykonują. W Polsce funkcjonuje kilka ustaw, w których genetyka jest w jakiś sposób wspomniana, ale w przeciwieństwie do wielu krajów europejskich czy USA zawierają na ogół zapisy całkowicie błędne i nieodpowiadające dzisiejszej wiedzy. Polskie regulacje są wadliwe i nikogo nie chronią. Odbija się to przede wszystkim na osobach poddawanych badaniom. A przecież każde badanie wiąże się z jakimś ryzykiem. Jako lekarz genetyk jestem więc zmuszony posługiwać się w pracy prawem, które jest wielce niedoskonałe.

Co grozi pacjentom w praktyce?
– Pacjenci mogą z własnej, nieprzymuszonej woli poddać się badaniom genetycznym, do których zostali zachęceni. Tak jak wspomniałem, te nie podlegają właściwej kontroli bezpieczeństwa, która powinna być zapewniona przy każdym rodzaju badań. Badań genetycznych dotyczy to w szczególności. W ich wyniku pozyskiwane są dane osobowe wysoce wrażliwe, które mówią bardzo wiele o osobie badanej.

Co można wyczytać z takich danych?
– Przede wszystkim oczywiście odpowiedzi na pytanie, które stoją u podstawy wykonywania badania genetycznego dla celów medycznych. Można stwierdzić czy ktoś na przykład cierpi na taką, czy inną chorobę. Przy braku regulacji nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby jeszcze głębiej pogrzebać w genomie, skoro się już go posiada. Można się również dowiedzieć o predyspozycjach do różnych chorób, które mogą wystąpić w przyszłości. Chodzi głównie o nowotwory, choroby układu sercowo-naczyniowego, choroby neurodegeneracyjne czy psychiczne.

W genomie znajdziemy również dane np. o skłonnościach do pewnych zachowań.

W podręcznikach szkolnych, które pewnie wszyscy w jakimś stopniu pamiętamy, jest napisane, że nasze DNA zawiera informacje o nas samych. To pewne przekłamanie. Nie jest tak, że nasz genom zawiera informację. Nasz genom jest informacją! Informacją absolutnie unikalną dla każdego człowieka na ziemi. Nie ma lepszego identyfikatora niż nasz genom. I trzeba o tym pamiętać.

Obecne regulacje prawne w żaden sposób nie chronią ani osób, które poddają się badaniom genetycznym, ani tych, którzy je zlecają i wykonują

A jeśli chcielibyśmy otworzyć firmę, która bada genom, czy podlega to jakimś ograniczeniom? Czy każdy z nas może otworzyć taką firmę?
– Tak, ograniczenie jest bardzo poważne. Trzeba założyć działalność gospodarczą i można, przepraszam za kolokwializm, jechać z interesem.

Firm, które zakładane są właśnie na tej zasadzie, jest niestety dużo. To po prostu dobry interes, który bardzo się opłaca.

Największym zbiorem danych genomowych na świecie dysponują Chiny. Ile zachodnich genotypów zostało już przeanalizowanych w chińskich laboratoriach?
– To problem ogólnoświatowy. Jeśli chodzi o nasze lokalne, polskie podwórko to skala zjawiska również jest trudna do oszacowania. W swoim czasie szacowaliśmy, że ponad 100 tysięcy polskich genotypów jest zarchiwizowane na chińskich serwerach. Obecnie jest ich zapewne znacznie więcej.

Chińskie laboratoria uzyskują dane genetyczne na wiele sposobów.

Przez długi czas, bez żadnych oporów wysyłali je również polscy naukowcy. Przy nędzy, jaka dotyka polskie ośrodki badawcze, wysyłanie materiału do analizy do Chin wynikało z czystej ekonomiki.

Mam nadzieję, że przynajmniej w tym zakresie, przez wiele lat wystąpień w środowisku naukowym, zwróciłem na to uwagę na tyle, że chociaż niektóre z ośrodków przestały to robić.

Powoli problem jest dostrzegany. W polskiej prasie zaczęły się pojawiać tytuły w rodzaju „Polskie kobiety pomagają Chińczykom stworzyć super żołnierza". To oczywiście typowo medialny zabieg. Jednak największe laboratorium chińskie zajmujące się tego typu badaniami ściśle współpracuje z sektorem militarnym. Do tego według prawa chińskiego żadne dane, które są generowane w Chinach, nie mogą opuścić kraju.

Problem bardzo szybko zauważyli Amerykanie. Trzy lata temu kontrwywiad Stanów Zjednoczonych opublikował dane, które są powszechnie dostępne w internecie.

Ostrzega, że Chińczycy gromadzą największą bazę danych genetycznych na świecie. Bazę, która będzie miała przełożenie na wiele najróżniejszych sfer życia i, stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i ekonomicznego Stanów Zjednoczonych.

Zapewni im to dominację na światowym rynku leków personalizowanych czy testów diagnostycznych. Wróćmy do tego medialnego tytułu o polskich kobietach, które pomagają stworzyć super żołnierza. Chodziło o prace nad cechami genetycznymi przydatnymi w sektorze militarnym.

Jeśli firmy chińskie ściśle współpracują z sektorem wojskowym, to raczej nie robią tego w celu zdobycia pokojowej Nagrody Nobla. Czy stworzenie precyzyjnej broni biologicznej to jest science fiction, czy scenariusz realny?
– To scenariusz w pełni realny. Tutaj nie ma żadnego science-fiction. Proszę pamiętać, że o ile bardzo szybkie sekwencjonowanie całego genomu dwadzieścia kilka lat temu było faktycznie domeną science fiction, to postęp w tej dziedzinie jest błyskawiczny. Obecnie, ustanowiony w USA w Stanford University światowy rekord sekwencjonowania ludzkiego genomu, czyli naszego DNA, wynosi zaledwie nieco ponad pięć godzin. A przez ostatnie dwadzieścia lat cena takiej procedury spadła z ok. 100 milionów dolarów do 1000 dolarów albo nawet mniej.

W tej chwili wiele się o tym nie mówi, ale wykorzystanie danych genomowych w sektorze militarnym jest bardzo realne.

Dane genomowe, które są niesłychanie cenne dla przemysłu farmaceutycznego, mogą służyć rozwojowi np. personalizowanych leków przeciwnowotworowych, i oby tak było. Mogą jednak równie dobrze posłużyć do konstrukcji modyfikowanych genetycznie wirusów, które będą miały receptory oddziałujące ze strukturami biologicznymi szczególnie często występującymi w danej populacji.

A dane z badań prenatalnych czy szeregu firm, które proponują nam zbadanie, ile genów neandertalczyka zawiera twój genom? Również trafiają do Chin?
– Mogą tam trafiać. Na naszym krajowym rynku szeroko używany jest zestaw diagnostyczny dla kobiet w ciąży służący do wykrywania najważniejszych aberracji chromosomowych. To nieinwazyjne i stosunkowo łatwe do wykonania badanie. Oferują go krajowe kliniki i gabinety położnicze. Po stronie polskiej jest tylko pobranie materiału, zapakowanie w firmowe opakowanie i wysyłka. Firma gwarantuje, że materiał będzie analizowany w Hongkongu. Hongkong należy już od jakiegoś czasu do Chińskiej Republiki Ludowej.

Na podobnej zasadzie działa wiele firm komercyjnych – pobiera materiał i wysyła go za granicę.
– To może być bezpośrednia wysyłka na Daleki Wschód albo pośrednie wysyłanie poprzez pośredników w Europie. Czasem materiał trafia do ośrodków w Europie, ale nie wiemy, co te ośrodki z nim robią.

Przypomnę, nasz genom jest naszą własnością i tej własności nikt nie może nam odbierać. Jednak jeśli nasz genom komuś podarujemy, no to ten ktoś może z nim robić wszystko, co będzie chciał. Polskie prawo nas przed tym nie chroni. ●
Kasper Kalinowski

Prof. Michał Witt jest członkiem koresp. Polskiej Akademii Umiejętności, w latach 2016-2024 był dyrektorem Instytutu Genetyki Człowieka PAN. Laureat medalu im. Jędrzeja Śniadeckiego

eprasa.pl af457ca56b

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

KSIĄŻĘ NA SZEROKIM TORZE

Interesy córek, zięcia, etaty dla rodzin polityków PiS i kumpli ze związkowej „Solidarność", kolacje za 300 tys. zł i remonty plebanii. Tak działało „księstwo Tracichleba".

JACEK BRZUSZKIEWICZ

Spółka PKP Linia Hutniczo Szerokotorowa to największa firma na Zamojszczyźnie, która zarządza najdłuższym w kraju, 400-kilometrowym szlakiem szerokotorowym łączącym Hrubieszów przy granicy z Ukrainą ze Sławkowem niedaleko Katowic. W zasadzie pozbawiona konkurencji, z roku na rok generuje dziesiątki milionów zysku.

Zbigniew Tracichleb skończył 66 lat, jest związany z Polskimi Kolejami Państwowymi od 1978 roku – przeszedł wszystkie szczeble, od pomocnika maszynisty. Karierę zawdzięcza kolejowej NSZZ „Solidarność" i PiS. Z funkcji szeregowego przewodniczącego „S" na stacji kolejowej awansował na fotel dyrektora Zakładu Przewozów Pasażerskich PKP w Lublinie. W 2006 r., za czasów pierwszego PiS, został prezesem PKP LHS. Wrócił do spółki w styczniu 2016 r., zaraz po zwycięskich dla PiS wyborach.

W 2022 roku według naszych ustaleń zarobił w PKP LHS prawie pół miliona złotych. Kiedy w połowie czerwca Tracichleb odbierał wypowiedzenie, nie krył irytacji i podobno odgrażał się, że „on tu jeszcze wróci".

CÓRKA KATARZYNA

Oprócz Zbigniewa Tracichleba, posadę straciła też Katarzyna Bielaszewska, prezeska innej kolejowej spółki z portfolio PKP – Centrum Szkoleniowe Natura Tour. Dziwny twór: zajmuje się organizacją wczasów i kolonii, posiada kilkanaście ośrodków wypoczynkowych, ale i szkoli maszynistów na symulatorach. Bielaszewska do zarządu spółki weszła w połowie 2020 r., a fotel prezeski objęła w lipcu następnego roku. Wcześniej, także za rządów PiS, pełniła funkcję zastępcy dyrektora biura zarządu PKP. To starsza córka Tracichleba.

– Nie byłoby tej kariery, gdyby nie wpływy taty, którego nazwisko otwiera drzwi gabinetów najważniejszych polityków PiS – słyszymy od pracowników PKP LHS.

W 2005 r. Katarzyna Bielaszewska z mężem Damianem, wówczas dwudziestolatkowie bez wykształcenia, założyli w jednym z mieszkań na lubelskim blokowisku spółkę Logistor. Miała się zajmować m.in. spedycją kolejową na terytorium Polski i Ukrainy oraz spedycją drogową. To właśnie w tym czasie Tracichleb po raz pierwszy został prezesem Linii Hutniczej-Szerokotorowej.

Logistor z roku na rok rozwijał się, by w roku 2019 r. osiągnąć rekordową sumę przychodów – ponad 7 mln zł. Audytorzy, który na początku tego roku weszli do PKP zwrócili uwagę, że spółka zajmowała się konkurencyjną działalnością na tym samym rynku, co spółka Tracichleba PKP LHS.

Po tym, jak Bielaszewska wybrała karierę w zarządach spółek PKP, jej udziały w Logistorze objął mąż Damian. I spółka zaczęła stopniowo ograniczać działalność. Dziś jej telefon kontaktowy nie odpowiada, a strona internetowa nie istnieje.

Jak wynika z audytu PKP, zięć Tracichleba został menedżerem w jednej z firm logistycznych, która otrzymuje zlecenia od PKP LHS dotyczące przeładunku. Z wolnej ręki, bez przetargu – bo procedury zakupowe PKP LHS wyłączają usługi spedycji z „trybów konkurencyjnych". Efekt jest taki, że gdyby spółka realizowała usługi przeładunku we własnym zakresie (na co zwracają uwagę audytorzy) jej przychody mogłyby być o 10 proc. wyższe. Właśnie tak postępują inne spółki Grupy PKP.

Interpelację w sprawie powiązań Tracichleba ze spółką córki i zięcia złożył w 2021 r. poseł Porozumienia, Michał Wypij.

– Otrzymałem od jednego z wiceministrów Ministerstwa Aktywów Państwowych zdawkową odpowiedź zupełnie nic niewnoszącą do sprawy i kontekstu moich zapytań – mówi dziś „Wyborczej" Michał Wypij.

CÓRKA WIKTORIA

Tracichleb ma dwie córki. Młodsza Wiktoria studiowała prawo w niepublicznej Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Gdy była na piątym roku, dostała się na płatny, półtoraroczny staż do kancelarii prawniczej Kochański&Partners, na praktykę prawa podatkowego. To jedna z większych i bardziej cenionych kancelarii w stolicy.

„Moją przygodę z Kochański&Partners rozpoczęłam w 2021 r. na stanowisku stażystki w dziale prawa podatkowego. Od tego momentu w moim życiu zawodowym wydarzyły się same dobre rzeczy – wiele się nauczyłam, rozwinęłam zarówno na płaszczyźnie prawniczej, osobistej, jak i biznesowej. Oprócz tego doczekałam się publikacji mojego artykułu w »Forbes Polska«, a także awansowałam. Sądzę, że ta kancelaria jest świetnym miejscem na rozpoczęcie swojej kariery i zawiązanie bli-

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

• **Spółka PKP Linia Hutniczo Szerokotorowa to największa firma na Zamojszczyźnie. Zarządza najdłuższym w kraju, 400-kilometrowym szlakiem szerokotorowym łączącym Hrubieszów przy granicy z Ukrainą ze Sławkowem niedaleko Katowic** FOT. PKP LHS

skich przyjaźni na lata" – taki wpis Wiktorii Tracichleb można do dziś przeczytać na stronie kancelarii Kochański&Partners.

Wiktoria Tracichleb rozpoczęła staż w grudniu 2021 r., a zakończyła ostatniego dnia maja 2023 r.

Tymczasem, jak ustaliła „Wyborcza", 28 października 2022 r. spółka PKP LHS Zbigniewa Tracichleba podpisała z kancelarią Kochański&Partners usługę na doradztwo prawne. W 2023 r. zapłaciła jej ponad 675 tys. zł, a w roku 2024 r. – ponad 480 tys. zł. W sumie spółka PKP LHS wypłaciła kancelarii w tym czasie 1 mln 155 tys zł.

Umowa z kancelarią Kochański&Partners została wypowiedziana przez nowe szefostwo PKP LHS 15 lipca tego roku, czyli miesiąc po odwołaniu Tracichleba.

Zarząd spółki PKP LHS, którą w 2022 r. kierował Tracichleb, wybrał kancelarię Kochański&Partners bez przetargu, przez wskazanie. Trzeba zaznaczyć, że miał do tego prawo, bo taki jest zapis w regulaminie kolejowej spółki (zatwierdzony m.in. przez jej zarząd w czasach rządów PiS).

Mecenas Piotr Kochański kategorycznie zaprzecza, by zatrudnienie Wiktorii Tracichleb na stażu w jego kancelarii miało związek z umową na doradztwo prawne zawartą z PKP LHS. Sugeruje, że Wiktoria Tracichleb mogła opowiedzieć w domu o kancelarii prawnej, która specjalizuje się m.in. w obsłudze firm, a potem jej ojciec z nią się skontaktował.

SYNOWA P OSŁANKI

Tracichleb wrócił w 2016 r. na fotel prezesa PKP LHS dzięki bardzo dobrym relacjom z lokalnymi politykami PiS. Przede wszystkim z Beatą Mazurek, posłanką z Chełma. W tym czasie Mazurek – jako jedna z najbliższych współpracowniczek prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego – uważana była za najważniejszą osobę w strukturach lubelskiego PiS.

W latach 2016–2019 Mazurek brylowała w mediach jako rzeczniczka prasowa PiS, była też wicemarszałkiem Sejmu. Za zasługi w 2019 r. dostała „biorące" miejsce w wyborach do Europarlamentu i wyjechała do Brukseli. Straciła na znaczeniu w strukturach partii dopiero w ostatnich kilkunastu miesiącach, kiedy władzę w regionie lubelskim przejął Przemysław Czarnek. I z Beatą Mazurek mocno się poróżnił.

W PKP LHS odnaleźliśmy synową Beaty Mazurek. Pochodząca z Kowla na Wołyniu w Ukrainie Ilona Jewtuszyk dostała etat w spółce PKP LHS na początku listopada 2020 r. Została specjalistą, a chwilę później starszym specjalistą w dziale sprzedaży z pensją ok. 5 tys. zł. (bez premii i dodatków) – bez ogłoszeń w BIP-e, konkursów czy jawnych naborów. W zakresie obowiązków Jewtuszyk wpisano: „kompleksowa obsługa klienta w zakresie sprzedaży".

– Po prostu przyszła po raz pierwszy do firmy, a pan prezes zachowywał się tak, jakby o wszystkim już wiedział. Pracowników zawsze traktował z góry, ale w jej przypadku zachowywał się tak, jakby przyjmował w firmie ministra – ironizują dziś w PKP LHS.

Nie to było jednak najciekawsze. Spółka PKP LHS ma swoją centralę w Zamościu, gdzie znajduje się całe zaplecze logistyczne. Tymczasem specjalnie dla Ilony Jewtuszyk stworzono nowe miejsce pracy – jednoosobowy oddział w Warszawie, gdzie kobieta mieszka. Zresztą, jak opowiadają kolejarze, Jewtuszyk i tak pojawiała się w firmie rzadko.

– W całej historii PKP LHS firma nie miała w stolicy swojego oddziału, bo było to ekonomicznie nieuzasadnione. Przecież eksporter stali z Ukrainy nie zawiera kontraktów w biurze w Warszawie, tylko w centrali firmy – komentują w kolejowej spółce.

I jeszcze jedno. Tracichleb wynajął pomieszczenie na biuro dla Jewtuszyk w siedzibie innej kolejowej spółki – PKP Natura Tour, którą zarządzała starsza córka Katarzyna Bielaszewska.

Jewtuszyk została zwolniona z PKP LHS pod koniec października, kiedy nowy zarząd nie znalazł żadnego ekonomicznego uzasadnienia w jej zatrudnieniu.

– Umowę o pracę z panią Iloną rozwiązano na zasadzie porozumienia stron, a spółka nie zatrudniła jej następcy w Warszawie – informuje nas Łukasz Zięba z biura prasowego PKP LHS.

Jewtuszyk nie chciała rozmawiać o pracy w PKP LHS.

Zbigniew Tracichleb (na zdjęciu) wrócił w 2016 r. na fotel prezesa PKP LHS dzięki bardzo dobrym relacjom z lokalnymi politykami PiS. Przede wszystkim z Beatą Mazurek, posłanką z Chełma

ZWIĄZKOWA RODZINA

Posada dyrektorska w spółce PKP LHS oznacza pensję prawie 20 tys. zł. Wraz z odwołaniem Tracichleba, pracownicy coraz chętniej opowiadają o sieci powiązań rodzinnych, która od lat oplatają spółkę. Wspólnym mianownikiem dyrektorskich awansów była tam przede wszystkim przynależność do kolejowej „Solidarności".

Kilka przykładów. W przeszłości w zarządzie PKP LHS zasiadał Mieczysław Czuk. To były wpływowy związkowiec z kolejowej „S" i przyjaciel Tracichleba. Dziś dyrektorem biura zakupów w spółce jest Ireneusz Czuk, a dyrektorką wydziału kard i płac kolejowej spółki Beata Czuk. To syn i synowa Mieczysława Czuka, którzy awansowali podczas rządów Tracichleba.

Ważnym działaczem kolejowej „Solidarności", członkiem sekcji krajowej związku, był Edmund Hałasa. Maszynista, tak jak kiedyś Tracichleb. Adam Hałasa (jego syn) jest zastępcą dyrektora wydziału handlu w PKP LHS, a Agnieszka Hałasa (synowa), rzeczniczką kolejowej spółki z Zamościa.

I jeszcze o polityce. Jolanta Fugiel w PKP LHS jest szefową działu obsługi administracyjnej i radną miejską Zamościa z komitetu prezydenta Rafała Zwolaka. Zwolak wygrał wybory w kwietniu, dzięki poparciu Koalicji 15 Października. Ale jego ludzie na czele z Jolantą Fugiel już zdołali odwołać przewodniczącą rady miasta z Platformy Obywatelskiej. Jej następcą został szef PiS w Zamościu Piotr Błażewicza. Fugiel awansowała w PKP LHS za czasów Tracichleba.

W PKP LHS po odejściu Tracichleba coraz chętniej opowiadają też, jak były prezes zabezpieczał swoje zaplecze. Jako że na Lubelszczyźnie – szczególnie na ziemi zamojskiej – najważniejsze jest to, co powiedzą księża, sponsoring szerokim strumieniem trafiał z kasy PKP LHS do parafii diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Tylko w latach 2016-2020, oficjalnie, ponad 150 tys. zł.

– W trakcie godzin pracy remontowaliśmy przez wiele dni siedzibę plebanii. To było przed laty w parafii św. Katarzyny w Zamościu – dodaje pracownik, który brał udział w remoncie.

Tracichleb nie szczędził też pieniędzy prawicowym mediom, które w tym samym okresie otrzymały na reklamy i teksty promocyjne okrągłe 400 tys. zł. Te liberalne, rządowi PiS nieprzychylne, nie dostały ani złotówki.

– Kasa przepalona w piecu, bo który czytelnik dajmy na to „Gazety Polskiej", czy „Gościa Niedzielnego" jest menedżerem od przewozów rudy żelaza? – komentują pracownicy z PKP LHS.

Po tekstach w lubelskiej „Wyborczej" prokuratura w Zamościu wzięła pod lupę powiązania spółki PKP LHS za czasów prezesa Tracichleba m.in. ze spółką Logistor i kancelarią Kochański@Partners. Śledczy przyglądają się także kosztom spółki na tzw. reprezentację. Chodzi przede wszystkim o wystawne kolacje organizowane w czterogwiazdkowym hotelu Duo Spa Janów Lubelski.

I tak, w 2022 r. spółka PKP LHS zamówiła tam usługi na kwotę 1,4 mln zł, rok później – 1,9 mln zł, a tylko w pierwszym kwartale 2024 r – już na ponad 705 tys. zł.

– Uwagę zwraca koszt pojedynczych spotkań biznesowych przekraczających kwotę 300 tys. zł – dają przykład audytorzy z PKP, którzy wpadli na ten trop.

FOTORADAR

Zbigniew Tracichleb mieszka pod Lublinem. Jak podała telewizja TVP Lublin, w ostatnie wakacje na ogrodzeniu swojej posiadłości zamontował imitację fotoradaru mierzącego prędkość przejeżdżających tamtędy kierowców. Sprawą zainteresowała się policja twierdząc, że to nielegalne. Jednak jej rzecznik rozkłada ręce, tłumacząc, że urządzenie znajduje się poza pasem drogowym i mundurowi niczego nie mogą zrobić.

W telewizji Tracichleb tłumaczył, że on i sąsiad nie może poradzić sobie z piratami drogowymi, którzy urządzają wyścigi na drodze powiatowej.

– Pan Tracichleb mieszka tu od jakichś 20 lat. Dziwnym trafem bezpieczeństwo i bierność drogówki na drodze powiatowej zaczęły go interesować po przegranych przez PiS wyborach i po utracie władzy przez tę partię w powiecie lubelskim, do której należy ulica. Wcześniej siedział cicho – śmieją się sąsiedzi. ●

eprasa.pl af457ca56b

TYLKO ZDROWIE

Badania DNA

Jakie testy genetyczne prz przed planowanym in vitr

Przygotowując się do poczęcia dziecka, warto wykonać badania genetyczne, **by się dowiedzieć, jakie są szanse na ciążę i czy dziecko urodzi się zdrowe.**

ROZMOWA Z
DR N. MED. KATARZYNĄ WOJCIECHOWSKĄ
specjalistką w dziedzinie genetyki klinicznej z Laboratorium Badań Genetycznych w Lublinie

MARGIT KOSSOBUDZKA: Kiedy warto zrobić test genetyczny przed procedurą in vitro?

DR N. MED KATARZYNA WOJCIECHOWSKA: Takie badania możemy wykonać np., w przypadku poronień nawykowych, czyli więcej niż trzech, bo taka jest ich ginekologiczna definicja. Zdarza się, że testy wykonujemy już po dwóch poronieniach.

Pierwszym testem jest badanie cytogenetyczne, czyli tzw. kariotyp.

Ten test sprawdza, czy kobieta i mężczyzna, którzy razem chcą mieć dziecko, nie są nosicielami tzw. translokacji zrównoważonych.

Do takiej sytuacji dochodzi, gdy fragment chromosomu „przykleja się" do innego chromosomu. Wtedy w komórkach jajowych lub w plemnikach mogą powstawać tzw. niezrównoważenia.

Co to powoduje?

– Wówczas komórka często nie jest w stanie prawidłowo podzielić swojego materiału genetycznego. Dochodzi do niezrównoważeń, bo jakiś fragment nici DNA wypada z tego podziału, jest tracony lub jakaś komórka ma zduplikowaną ilość DNA.

Jeżeli taka komórka jajowa albo plemnik będą brały udział w zapłodnieniu, to u powstającego zarodka też będzie obecne to niezrównoważenie.

Niezrównoważania genomu zarodka są jedną z przyczyn wczesnych poronień.

Takie badania cytogenetyczne wykonuje się przed procedurą in vitro, żeby wykluczyć nosicielstwo właśnie translokacji zrównoważonych.

Mogą być też inne przyczyny pierwotnej niepłodności u par?

– Oczywiście. Kolejnym badaniem, które może zlecić genetyk, jest wykluczenie wrodzonej trombofilii, czyli nadkrzepliwości krwi. W przypadku kobiet z poronieniami nawracającymi Polskie Towarzystwo Ginekologiczne rekomenduje wykonanie badania w kierunku trombofilii w sytuacjach obciążeń chorobami zakrzepowo-zatorowymi zarówno u pacjentki, jak i u jej krewnych.

Innym testem jest badanie profilu KIR oraz genotypu HLA-C wykonywane przy podejrzeniu tzw. niepłodności immunologicznej.

Badanie profilu KIR wykonywane jest u kobiet, natomiast badanie HLA-C wykonywane jest u kobiet i u mężczyzn, aby sprawdzić, czy trudności z zajściem w ciążę wynikają z niepłodności immunologicznej.

• **Przygotowanie próbki do testu biologicznego komórek in vitro** FOT. S. SINGHA/ SHUTTERSTOCK

Można też sprawdzić na podstawie badania sekwencjonowania całego eksomu czy u pacjenta występują warianty patogenne w genach kodujących białka zaangażowane w procesy spermatogenezy, oogenezy oraz czy prawidłowe są podziały chromatyny.

Badanie na podstawie sekwencjonowania całego eksomu może wskazać przyczynę zaburzeń płodności.

I co można zrobić z taką wiedzą?

– Para mając więcej informacji, może podejmować bardziej świadome decyzje, np. czy chce korzystać z banku nasienia, z banku dawstwa komórki jajowej, czy w ogóle z adopcji zarodka.

Jeżeli kobieta/mężczyzna jest nosicielem zmiany patogennej i nie chce przekazać jej swoim dzieciom, można skorzystać z diagnostyki preimplantacyjnej samego zarodka. Najczęściej celem diagnostyki preimplantacyjnej jest właśnie wykrycie nieprawidłowych zarodków przed ich umieszczeniem w macicy. Jest to odpłatna procedura związana z in vitro.

Z takiej diagnostyki mogą korzystać również nosicielki czy nosiciele zmian patogennych w genach BRCA1 i BRCA2.

Czy przed zajściem w ciążę można zbadać, jakie jest ryzyko, że np. córka w przyszłości zachoruje np. raka jajnika?

– Tak, choć to nie są badania pod kątem niepłodności, tylko oceny predyspozycji do zachorowania na nowotwory. I jak najbardziej się je wykonuje, zwłaszcza jeżeli w rodzinie były zachorowania na nowotwory.

W przypadku raka jajnika jeżeli okazałoby się, że pacjentka ma mutację w genie BRCA1 czy BRCA2, to wiemy, że to ryzyko zachorowania na nowotwory piersi i jajnika w ciągu życia jest wysokie.

I jak najbardziej jedną z form ochrony płodności może być w takiej sytuacji zabezpieczenie wcześniej komórek jajowych.

Poza tym pacjentka może rozważyć operacje profilaktyczne usunięcia piersi czy jajników.

W przypadku mężczyzn mutacje w BRCA1 czy BRCA2 dają wyższe ryzyko zachorowania na nowotwory prostaty, czy nowotwory żołądka, trzustki, jelita grubego.

Czy oprócz ewentualnej operacji profilaktycznej można się jeszcze jakoś chronić przed zachorowaniem?

– Ważne, żeby często wykonywać badania profilaktyczne. W niektórych wypadkach możliwa jest też terapia prewencyj-

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

eprowadzić o

na tamoksifenem. Matkom zaleca się też dłuższe karmienie piersią, bo udowodniono, że karmienie piersią powyżej 18 miesięcy obniża o połowę ryzyko rozwoju raka piersi. Także wcześniejsze urodzenie dzieci chroni kobietę przed rakiem.

Nie zaleca się natomiast przyjmowania do 30 roku życia tabletek antykoncepcyjnych u nosicielek patogennych wariantów w genie BRCA1.

Jak sprawdzić swoje obciążenie genetyczne, jeżeli w rodzinie były zachorowania na raka?

– Badanie oceniające predyspozycję do zachorowania na nowotwory wykonuje się po skończeniu 18. roku życia. Pacjent powinien zgłosić się do poradni genetycznej na wizytę, podczas której zostanie zebrany dokładny wywiad rodzinny oraz zlecone odpowiednie badanie krwi. Pacjent nie musi być na czczo przed pobraniem krwi.

A jeżeli się okaże, że pacjent ma zmianę patogenną podnoszącą ryzyko zachorowania na nowotwór?

– Wtedy zaleca się wykonywanie regularnie badań profilaktycznych.

U pacjentek ze stwierdzoną zmianą patogenną w obrębie BRCA1 lub BRCA2 przeprowadza się badania obrazowe piersi raz na pół roku, czyli USG, mammografię i MRI, a także USG ginekologiczne raz do roku oraz oznaczanie markera CA125.

U pacjentów, którzy mają zwiększone ryzyko zachorowania na nowotwory jelita grubego, zaleca się wykonywanie kolonoskopii.

Z kolei u osób z zespołem Lyncha, czyli podwyższonym ryzykiem zachorowania na nowotwory jelita grubego, trzonu macicy, dróg moczowych, jajnika zaleca się kolonoskopię od 25 roku życia, co dwa lata.

Jeżeli ktoś w rodzinie zachorował na raka jelita grubego np. w 40 roku życia, to jego młodsi krewni na kolonoskopię powinni się zgłaszać najlepiej już od 35 roku życia.

W przypadku podwyższonego ryzyka zachorowania na nowotwory płuca kluczowe jest to, żeby pacjent nie palił papierosów, ale też nie przebywał w towarzystwie osób, które palą.

Najnowsze badania wskazują, że wybrane mikro- i makroelementy oraz witaminy mogą również istotnie wpływać na ryzyko rozwoju i przebiegu nowotworów złośliwych.

Przy każdym nowotworze są jakieś zalecenia?

– Niestety, np. w przypadku nowotworów trzustki, które potrafią bardzo szybko rosnąć, nie ma dobrego badania profilaktycznego. Można robić USG jamy brzusznej, ale dotychczasowe algorytmy diagnostyczne dotyczą sytuacji, w której wskazaniem do ich stosowania jest wystąpienie objawów klinicznych.

Jednak w przypadku wielu nowotworów wiedza o posiadaniu zmiany patogennej w genie, która podwyższa ryzyko zachorowania na nowotwór, pozwala nam zaplanować profilaktykę i często uchronić pacjenta przed zaawansowanym stadium raka, gdy leczenie jest już trudne.

Kto kieruje nas na takie badania?

– Na badania profilaktyczne, pacjenci mogą być kierowani przez lekarza rodzinnego lub lekarzy specjalistów w danej dziedzinie.

Jaka jest nasza świadomość na temat dostępności badań genetycznych?

– Pacjenci mają coraz większą wiedzę dotyczącą badań genetycznych. Ale też lekarze częściej kierują na nie swoich pacjentów.

Byłoby idealnie, gdyby każdy noworodek miał przeprowadzaną od razu analizę całego genomu, podobnie jak dziś dostajemy dowód po skończeniu 18 lat?

– Takie projekty są prowadzone w Wielkiej Brytanii. Nie wiem jednak, czy ze względów etycznych takie działania będą dozwolone. Wiele zmian w naszym genomie stanowi pewną predyspozycję do zachorowania, jednak na to czy zachorujemy, czy nie, wpływ będzie miało wiele różnych czynników, nie tylko genetycznych. ●

Kobietom z poronieniami nawracającymi, zwłaszcza obciążonym chorobami zakrzepowo-zatorowymi, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne rekomenduje badania genetyczne w kierunku trombofilii

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34342112

REKLAMA

„Dieta i mikrobiom jelitowy: Jak nasze nawyki żywieniowe wpływają na zdrowie jelit i całego organizmu?"

Nasze jelita są domem dla trylionów mikroorganizmów, które żywią się resztkami tego, co jemy. Ze względu na to, że mikrobiota jelitowa ma fundamentalne znaczenie dla ludzkiego zdrowia, warto jest pamiętać również o jej potrzebach komponując swoje posiłki – szczególnie, że są one zbieżne z naszymi.

Jaką rolę w naszym organizmie odgrywa mikrobiota jelit?

Mikrobiota to swoiste środowisko składające się m.in z bakterii, grzybów zamieszkujących wewnątrz każdego z nas. Jej skład zależy od wielu czynników, dlatego też jest on indywidualny dla każdego człowieka. W ostatnich latach ciągle poznajemy coraz to nowe wyniki badań, które potwierdzają ogromną zależność pomiędzy stanem zdrowia, a składem mikrobioty. Mikrobiota jelit produkuje szereg związków biologicznie czynnych, takich jak np. witaminy B1, B5, B9, K czy krótkołańcuchowe kwasy tłuszczowe będące źródłem energii dla komórek jelitowych. Co więcej, bierze udział w eliminacji toksyn czy metabolizmie niektórych leków. Od stanu naszej mikrobioty zależy także funkcjonowanie układu odpornościowego. Chroni ona organizm przed namnażaniem się patogenów - niechcianych drobnoustrojów, tzw. "złych" bakterii. To ważne, aby wiedzieć co sprzyja, a co negatywnie wpływa na różnorodność naszej mikrobioty.

Bezpłatne konsultacje z dietetykiem w Centrum Dietetycznym Online

cdo.pzh.gov.pl

Załóż konto w serwisie | Wypełnij ankietę | Wybierz datę oraz godzinę swojej konsultacji online | Porozmawiaj przez internet

Jakie produkty spożywcze mają największy wpływ na różnorodność mikrobiomu jelitowego?

Pozytywny wpływ na różnorodność mikrobiomu jelit ma dieta bogata w błonnik pokarmowy. Składnik ten można znaleźć w produktach pochodzenia roślinnego. Dieta wspierająca rozwój i utrzymanie zróżnicowanego składu mikrobiomu powinna bazować na różnorodnych: warzywach i owocach, nasionach roślin strączkowych, produktach zbożowych pełnoziarnistych, orzechach, pestkach i nasionach. Dodatkowo warto wprowadzić fermentowane produkty spożywcze takie jak np.: naturalne jogurty, kefiry, mleko acidofilne, pieczywo pełnoziarniste na zakwasie, kiszone warzywa i owoce. Głównym źródłem tłuszczu w diecie powinny być tłuszcze pochodzenia roślinnego np. oliwa z oliwek, olej rzepakowy. Warto natomiast ograniczać produkty bogate w nasycone kwasy tłuszczowe oraz kwasy tłuszczowe typu trans np. słodkie i słone przekąski, żywność typu fast food, przetworzone mięso czerwone, gdyż ich nadmiar w diecie nie sprzyja mikrobiomowi jelit. Warto ograniczać produkty ultrawysokoprzetworzone, bogate w sól, cukry proste, tłuszcz i dodatki do żywności. Nadmiar tego typu żywności w diecie może wywoływać niekorzystne zmiany w mikrobiocie jelit oraz wykazywać negatywny wpływ na ogólny stan zdrowia.

Wzorem do komponowania posiłków dobrych dla jelit- pełnowartościowych, opartych głównie o produkty pochodzenia roślinnego, jest Talerz Zdrowego Żywienia. To schemat, który w praktyczny sposób przedstawia zalecenia zdrowego żywienia dla populacji Polski.

Czy Centrum Dietetyczne Online (CDO) wspiera pacjentów w zmianie nawyków żywieniowych dla zdrowia jelit? Jakie możliwości daje CDO?

Tak, edukujemy zarówno osoby zdrowe, które chcą zmienić swoje nawyki żywieniowe na zdrowsze, jak i osoby chorujące na IBS czy choroby zapalne jelit. CDO pomaga dostosować zalecenia indywidualnie do dominujących dolegliwości. Można porozmawiać ze specjalistą poprzez wideokonsultacje online – bezpłatnie, bez skierowania i bez wychodzenia z domu. Wystarczy wejść na stronę cdo.pzh.gov.pl, założyć konto, wypełnić ankiety dotyczące stanu zdrowia i zarezerwować termin konsultacji.

Ministerstwo Zdrowia | NPZ Narodowy Program Zdrowia | Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego Państwowy Instytut Badawczy | Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej | Centrum Dietetyczne Online

Zadanie realizowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025, finansowane przez Ministra Zdrowia.

1 RP

eprasa.pl af457ca56b

OGŁOSZENIE ZARZĄDU POWIATU W MYŚLIBORZU

z dnia 31 października 2024 r.

o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonych w obrębie Renice, gmina Myślibórz stanowiących zespół pałacowo-parkowy

Położenie nieruchomości	Księga wieczysta	Oznaczenie nieruchomości, numer działki	Powierzchnia nieruchomości	Łączna powierzchnia nieruchomości	Cena wywoławcza nieruchomości netto
Obręb Renice, gmina Myślibórz	SZ1M/00033721/7	431/14	1,5288 ha	8,4197 ha	7 600 000,00 zł (słownie: siedem milionów sześćset tysięcy złotych 00/100)
	SZ1M/00033721/7	412/2	1,0292 ha		
	SZ1M/00036808/2	431/23	5,8256 ha		
	SZ1M/00035509/9	431/8	0,0361 ha		

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 2025 r. o godzinie 11:00 w pokoju nr 24 Starostwa Powiatowego w Myśliborzu ul. Północna 15.

1. OPIS: Zespół pałacowy z XIX- wieczną wieżą ciśnień i otaczającym zabudowania parkiem, w którym rosną pomnikowe tuje i dęby piramidalne, został wpisany do rejestru zabytków pod nr rej.: A-337 z 01.02.2008 r.

- **DZIAŁKA NR 431/23:** o powierzchni 5,8256 ha, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków użytkiem Br-RIVa, Lzr-RIVa, zabudowana jest budynkiem pałacu, obory, stodoły, garażowo-warsztatowym, wieży ciśnień- nieruchomość wpisana do rejestru zabytków. Przez przedmiotową działkę, poprzez wewnętrzną sieć wodociągową zaopatrywanych jest w wodę 19 podmiotów (gospodarstw domowych) – sposób rozliczenia z odbiorcami, do ustalenia z CUW Myślibórz.

Teren działki częściowo utwardzony. Plac przed budynkiem głównym o nawierzchni betonowej z wydzielonymi klombami obsadzonymi krzewami i drzewkami zimozielonymi oraz różnorodnymi roślinami ozdobnymi. Fontanna pośrodku dziedzińca. Teren z tyłu budynku nieutwardzony, poza terenem zabudowanym znajduje się park. Odprowadzanie ścieków do własnej biologicznej oczyszczalni ścieków zlokalizowanej na działce numer 412/2 w odległości ok. 150 m.

Opis terenu parku: skład gatunkowy drzew i krzewów bardzo bogaty. W składzie drzewostanu dominują dęby, topole, daglezje i buki. Rozpiętość wieku drzewostanu określa się w granicach 100-240 lat i więcej. Drzewa w południowej części parku są młodsze i określane w granicach 60-150 lat.

Budynek pałacu: budynek wybudowany na przełomie XIX i XX wieku jako pałac o charakterze rezydencjonalnym. Od 1947 r. pełnił funkcję oświatowo-wychowawczą jako młodzieżowy ośrodek wychowawczo-oświatowy dla chłopców. Budynek wolnostojący, dwukondygnacyjny z użytkowym poddaszem (nad częścią budynku poddasze nieużytkowe), podpiwniczony. Budynek charakteryzuje się wieloczłonowym rzutem o kształcie zbliżonym do załamanej litery „L". Bryła rozczłonowana, na rzucie czterech prostopadłościanów, nakryta dachami dwu i czterospadowymi, urozmaicona elementami architektonicznymi. W obrębie dachu facjatki typu mansardowego oraz w kształcie bawolego oka. Taras ogrodowy ze schodami półokrągłymi. Na wysokości wejścia frontowego umieszczona jest półkolista wieża wyprowadzona w większości z korpusu budynku, nakryta dwupoziomowym dachem stożkowym. W piwnicach znajdują się pomieszczenia magazynowo-techniczne, kotłownia, kuchnia, pralnia, pomieszczenia sanitarne, stolarnia, korytarze. Na parterze mieszczą się pokoje, sala gimnastyczna, jadalnia, klasy lekcyjne, pomieszczenia sanitarne, pomieszczenia magazynowe, korytarze, klatki schodowe, gabinet lekarski. Na pierwszym piętrze usytuowane są klasy lekcyjne, biblioteka, biura, pokoje personelu, pomieszczenia sanitarne, korytarze, klatki schodowe. Drugie piętro zajmują pomieszczenia mieszkalne, pokoje wychowanków i personelu, pomieszczenia sanitarne, gospodarcze, korytarze i klatki schodowe. Budynek wpisany do rejestru zabytków.

Powierzchnia użytkowa: 2679,03 m^2
Powierzchnia zabudowy: 1202 m^2
Rok budowy: 1890
Stan techniczny budynku średni: ubytki tynków zewnętrznych, zarysowania i zawilgocenie ścian zewnętrznych, niewielkie przecieki pokrycia dachowego, nieszczelna wypaczona stolarka okienna. Stopień zużycia technicznego budynku szacuje się na 46%.

Budynek obory: budynek wolnostojący, niepodpiwniczony, jednokondygnacyjny z poddaszem. Wzniesiony w technologii tradycyjnej, murowany z cegły ceramicznej pełnej. Dach dwuspadowy o konstrukcji drewnianej, kryty płytami azbestowo-cementowymi. Strop drewniany. Posadzki betonowe. Drzwi i wrota drewniane. Budynek użytkowany częściowo jako garaże (6 stanowisk) i magazyny do celów ośrodka. Wyposażony w instalację elektryczną, wodną i kanalizacyjną.

Powierzchnia użytkowa: 322,70 m^2
Powierzchnia zabudowy: 385 m^2
Rok budowy: 1935
Stan techniczny budynku zły. Dach nieszczelny, trwałe uszkodzenia części stropu, uszkodzona stolarka drzwiowa oraz tynki. Stopień zużycia technicznego budynku szacuje się na 60%.

Budynek wieży ciśnień: wzniesiony w technologii tradycyjnej. Fundamenty kamienne ceglane. Ściany murowane z kamienia i cegły ceramicznej. Dach o konstrukcji drewnianej, kryty blachą. Stropy Kleina i belkowe drewniane. Schody drewniane. Brak instalacji.

Powierzchnia użytkowa: 120,00 m^2
Powierzchnia zabudowy: 28,00 m^2
Rok budowy: 1890
Stan techniczny zły. Stopień zużycia technicznego budynku szacuje się na 70%.

Budynek stodoły: jednokondygnacyjny, usytuowany w zwartej zabudowie budynków gospodarczych, wzniesiony w technologii tradycyjnej. Fundamenty kamienne. Ściany murowane z cegły wapienno-piaskowej. Dach o konstrukcji drewnianej dwuspadowy, kryty papą na deskowaniu. Posadzki: klepisko, na części piasek ubity. Wrota drewniane. Brak instalacji.

Powierzchnia użytkowa: 266,00 m^2
Powierzchnia zabudowy: 295,00 m^2
Rok budowy: 1890
Stan techniczny zły. Zniszczona i zerwana konstrukcja dachowa łącznie z pokryciem, zawilgocone i uszkodzone mury, uszkodzone wrota drewniane. Stopień zużycia technicznego budynku szacuje się na 70%.

Budynek garażowo-warsztatowy: jednokondygnacyjny, usytuowany w zwartej zabudowie budynków gospodarczych, wzniesiony w technologii tradycyjnej. Fundamenty kamienne. Ściany murowane z cegły ceramicznej pełnej. Dach płaski o konstrukcji drewnianej, kryty blachą na deskowaniu z papą. Posadzki betonowe. Wrota drewniane. Brak instalacji.

Powierzchnia użytkowa: 81,10 m^2
Powierzchnia zabudowy: 127,00 m^2
Rok budowy: 1890
Stan techniczny zły. Zniszczone pokrycie dachowe i stolarka. Stopień zużycia technicznego budynku szacuje się na 60%.

Piwnice przy wieży ciśnień: pomieszczenia znajdujące się pod ziemią w pobliżu wieży ciśnień. Fundamenty kamienno-ceglane. Strop odcinkowy na belkach stalowych wypełnionych cegłą. Posadzka ceglana. Drzwi drewniane. Okna okratowane. Schody ceglane.

Powierzchnia użytkowa: 101,87 m^2
Powierzchnia zabudowy: 120,11 m^2
Rok budowy: 1890
Stan techniczny bardzo zły. Stopień zużycia technicznego budynku szacuje się na 80%.

- **DZIAŁKA NR 431/14:** działka posiada powierzchnię 1,5288 ha, regularny kształt, zbliżony do prostokąta, teren płaski, nieogrodzony, posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Dojazd drogą nieutwardzoną - gruntową. Działka posiada dostęp do sieci energetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej, teletechnicznej.
- **DZIAŁKA NR 412/2:** Działka posiada powierzchnię 1,0292 ha. Ma nieregularny kształt, zbliżony do prostokąta. Teren zróżnicowany wysokościowo, nieogrodzona, posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Dojazd drogą nieutwardzoną. Działka posiada dostęp do sieci energetycznej i kanalizacyjnej. Na działce znajduje się biologiczna (trzcinowa) oczyszczalnia ścieków zajmująca powierzchnię około 2500 m^2 oraz 8 studni z kręgów betonowych wchodzących w skład oczyszczalni. Część porośnięta trzciną stanowi złoże filtracyjne. Oczyszczalnia odbiera ścieki od 20 podmiotów (gospodarstw domowych) oraz pałacu. – sposób rozliczenia z odbiorcami, do ustalenia z CUW Myślibórz.
- **DZIAŁKA NR 431/8:** Działka o powierzchni 0,0361 ha i nieregularnym kształcie sześcioboku. Teren płaski, częściowo ogrodzony murem z cegły ceramicznej pełnej. Posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Działka posiada dostęp do sieci energetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej, teletechnicznej. Działka zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym oraz budynkiem gospodarczym.

Budynek mieszkalny: wolnostojący, niepodpiwniczony, jednokondygnacyjny, wzniesiony w technologii tradycyjnej. Ściany murowane z cegły ceramicznej pełnej, tynkowane. Dach o konstrukcji drewnianej dwuspadowy, kryty dachówką cementową. Okna skrzynkowe. Drzwi płycinowe pełne. Posadzki drewniane. Strop i schody drewniane. Budynek wyposażony w instalację elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, ogrzewany piecami kaflowymi. Wpisany do rejestru zabytków.

Powierzchnia użytkowa: 86,85 m^2
Powierzchnia zabudowy: 114 m^2
Rok budowy: 1935
Stan techniczny zły. Budynek nieocieplony, stolarka okienna i drzwiowa zniszczona z kwalifikacją do wymiany, przecieki pokrycia dachowego, zawilgocenia ścian. Budynek obecnie nieużytkowany. Stopień zużycia technicznego budynku szacuje się na 70%.

Budynek gospodarczy: Niepodpiwniczony, jednokondygnacyjny. Jedną ze ścian przylegający do stodoły, wzniesiony w technologii tradycyjnej. Ściany murowane z cegły ceramicznej pełnej, nieotynkowany. Dach jednospadowy o konstrukcji drewnianej, kryty dachówką cementową. Okna i drzwi drewniane typu inwentarskiego. Budynek wpisany do rejestru zabytków.

Powierzchnia zabudowy: 15 m^2
Rok budowy: 1935
Stan techniczny zły**.** Stopień zużycia technicznego budynku szacuje się na 70%.

2. PRZEZNACZENIE NIERUCHOMOŚCI: Obszar, na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Myślibórz przyjętym Uchwałą Nr XIV/111/2019 Rady Miejskiej w Myśliborzu z dnia 29 października 2019 r. zapis dla przedmiotowych działek jest następujący: UT- teren usług turystyki i rekreacji (dz. 431/8, częściowo dz. 431/23), ZP- tereny zieleni urządzonej (częściowo dz. 431/23), ZR- tereny łąk, pastwisk i nieużytków (dz. 412/2), US- teren usług sportu i rekreacji (dz. 431/14).

3. DODATKOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE NIERUCHOMOŚCI: Powiat Myśliborski nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za pozostałe nieujawnione na mapie zasadniczej media techniczne.

4.OBCIĄŻENIA NIERUCHOMOŚCI: Na nieruchomości oznaczonej działką numer 431/23 obręb Renice, gmina Myślibórz ustanowione są ograniczone prawa rzeczowe:

-nieodpłatna służebność drogowa polegająca na prawie przechodzenia i przejeżdżania przez nieruchomość na rzecz współwłaścicieli działki nr 431/10;

-nieodpłatna i na czas nieokreślony służebność gruntowa polegająca na prawie przechodu, przejazdu i przepędzania zwierząt w celu dostępu do drogi publicznej graniczącej z nieruchomością obciążoną na rzecz współwłaścicieli działki nr 431/10;

-nie wyklucza się niezinwentaryzowanych obiektów inżynierii środowiska (sieci wod.-kan.). Sprzedający nie posiada dokładnie zinwentaryzowanych sieci uzbrojenia terenu – mapy dotyczące uwidocznionego uzbrojenia, które może różnić się ze stanem faktycznym znajdują się do wglądu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Myśliborzu.

Nie ustanawiano służebności przesyłu dot. sieci wod.-kan. na rzecz PWiK Myślibórz.

W stosunku do działki numer 431/23 (dawniej dz. 431/11) położonej w obrębie Renice, gmina Myślibórz Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim pod sygnaturą X Ns 60/24 prowadzi postępowanie sądowe o ustanowienie drogi koniecznej.

5. ZWOLNIENIE Z PODATKU VAT: Sprzedaż nieruchomości oznaczonej numerem 431/14 obręb Renice, gmina Myślibórz zwolniona jest z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r., poz. 361 t.j.).

Nieruchomości oznaczone numerami 431/23, 431/8, 412/2 obręb Renice, gmina Myślibórz zwolnione z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ww. ustawy. Należy zaznaczyć, że zwolnienie na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ma charakter zwolnienia fakultatywnego, gdyż zgodnie z art. 43 ust. 10 ustawy:

Podatnik może zrezygnować ze zwolnienia od podatku, o którym mowa w ust. 1 pkt 10, i wybrać opodatkowanie dostawy budynków, budowli lub ich części, pod warunkiem, że dokonujący dostawy i nabywca budynku, budowli lub ich części:

1. Są zarejestrowani jako podatnicy VAT czynni,
2. Złożą:
a. przed dniem dokonania dostawy tych obiektów właściwemu dla ich nabywcy naczelnikowi urzędu skarbowego lub
b. w akcie notarialnym, do zawarcia którego dochodzi w związku z dostawą tych obiektów -zgodne oświadczenie, że wybierają opodatkowanie dostawy budynku, budowli lub ich części.

Stosownie do art. 43 ust. 11 ww. ustawy:

Oświadczenie, o którym mowa w ust. 10 pkt 2, musi również zawierać:
1. imiona i nazwiska lub nazwę, adresy oraz numery identyfikacji podatkowej dokonującego dostawy oraz nabywcy;
2. planowaną datę zawarcia umowy dostawy budynku, budowli lub ich części- w przypadku, o którym mowa w ust. 10 pkt 2 lit. a;
3. adres budynku, budowli lub ich części.

6. WARUNKI UDZIAŁU W PRZETARGU:

- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, które wpłacą wadium w terminie i w wysokości określonej w punkcie 7. niniejszego ogłoszenia, stawią się na przetarg osobiście wraz z dokumentem tożsamości lub przez pełnomocnika albo przez przedstawiciela oraz przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu:
- w przypadku osoby fizycznej, jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje pełnomocnik, powinien on przedstawić pełnomocnictwo (oryginał) do uczestnictwa w przetargu oraz dokument tożsamości,
- w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną- dokumenty tożsamości osób reprezentujących podmiot, a w przypadku pełnomocnika należy przedłożyć pełnomocnictwo (oryginał) upoważniające do reprezentowania podmiotu w przetargu.
- Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do złożenia oświadczenia, że zapoznały się z pełną treścią ogłoszenia o przetargu oraz ze stanem faktycznym i formalno-prawnym przedmiotu przetargu i nie wnoszą z tego tytułu żadnych zastrzeżeń.
- Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278 t. j.), zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą aktualne zezwolenie (lub promesę) ministra właściwego do spraw wewnętrznych na nabycie nieruchomości. Nabywca zobowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu wymaga takiego zezwolenia.
- Granice nabywanej nieruchomości przyjmuje się według stanu ujawnionego w operacie ewidencji gruntów i budynków. Nabywca może zażądać okazania w terenie znaków granicznych wyznaczających granice nabywanej nieruchomości pod warunkiem pokrycia kosztów usługi geodezyjnej wznowienia położenia znaków granicznych.
- Nabywca przyjmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte nieruchomości, będącej przedmiotem przetargu. Przystępujący do przetargu zapoznają się we własnym zakresie i na własną odpowiedzialność ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu przetargu, w tym z jego parametrami, aktualnym oraz możliwym przyszłym sposobem zagospodarowania. Rozpoznanie wszelkich warunków faktycznych i prawnych niezbędnych do realizacji planowanej inwestycji, leży w całości po stronie przystępującego do przetargu i stanowi obszar jego ryzyka. **Uwaga:** nie wyklucza się, że na nieruchomości mogą znajdować się dodatkowe sieci uzbrojenia niewidoczne na mapie zasadniczej. W przypadku stwierdzenia, że na nieruchomości znajdują się pozostałości podziemnej infrastruktury, nabywca nie będzie wnosił z tego tytułu żadnych roszczeń wobec Powiatu Myśliborskiego.

7. WADIUM, MIEJSCE I TERMIN WNIESIENIA:

Osoby zainteresowane zakupem nieruchomości winny do dnia **09.01.2025 r. do godziny 14:00** wnieść wadium w pieniądzu, w wysokości 400.000,00 zł. (słownie: czterysta tysięcy złotych 00/100). Wadium należy wpłacić na rachunek Starostwa Powiatowego w Myśliborzu **GBS Barlinek O/Myślibórz 31 8355 0009 0000 2020 2000 0008** z adnotacją „wpłata wadium na drugi przetarg nieograniczony - Pałac w Renicach". Za termin wpłaty uważa się moment wpływu środków na wskazany powyżej rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Myśliborzu.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który go wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub jego zakończenia wynikiem negatywnym.

8. POZOSTAŁE WARUNKI PRZETARGU:

1. Nabywca nieruchomości ponosi koszty zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości oraz opłat sądowych za wpisy w księdze wieczystej.

2. Wydanie nieruchomości na rzecz nabywcy nastąpi w dniu zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości.

3. O miejscu i terminie zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości nabywca zostanie zawiadomiony najpóźniej w terminie 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. W przypadku nieprzystąpienia nabywcy bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości w formie aktu notarialnego tj. niestawienia się w miejscu i terminie wyznaczonym w zawiadomieniu lub braku wpłaty ceny nieruchomości do dnia zawarcia umowy, Zarząd Powiatu w Myśliborzu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

4. Zarząd Powiatu w Myśliborzu zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

5. Z tytułu wpisania trzech nieruchomości (tj. dz. 431/23, dz. 431/14, dz. 431/8) do rejestru zabytków, zgodnie z art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz zgodnie z Uchwałą nr V/26/2024 Rady Powiatu w Myśliborzu z dnia 27 czerwca 2024 r. cena nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków może zostać obniżona o 1% na wniosek nabywcy. Bonifikatą nie jest objęta działka nr 412/2, która stanowi 1,26% ogólnej wartości wszystkich nieruchomości objętych postępowaniem przetargowym. W związku z powyższym bonifikata w wysokości zostanie obliczona z różnicą w wysokości 1,26% od ostatecznej ceny sprzedaży.

6. Sprzedaż nieruchomości oznaczonej numerem 431/14 obręb Renice, gmina Myślibórz podlega zwolnieniu z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r., poz. 361 t. j.). Wartość przedmiotowej działki stanowi 2,60 % ogólnej wartości wszystkich nieruchomości objętych postępowaniem przetargowym w związku z czym zwolnienie z podatku zostanie obliczone z różnicą w wysokości 2,60% od ostatecznej ceny sprzedaży.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony z dnia 30 września 2024 r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Starosta Myśliborski
Robert Dudek

1

Kraj/34345944

eprasa.pl af457ca56b

Przed Sądem Rejonowym w Radzyniu Podlaskim toczy się postępowanie sygn. akt I Ns 498/22 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych **o stwierdzenie nabycia spadku po Zenonie Janie Oleksiuku synu Jana i Marianny** zmarłym w dniu 23 maja 2019 roku w Warszawie mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Międzyrzecu Podlaskim.

Wzywa się wszystkich spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34346100

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie o sygn. akt I Ns 131/20 z wniosku Anny Lewandowskiej z udziałem Aleksandry Jakubowskiej, Małgorzaty Nowak i Włodzimierza Jakubowskiego **o stwierdzenia nabycia spadku po Zofii Znanieckiej z domu Fiszer, córce Tadeusza i Marii**, zmarłej dnia 28 grudnia 1980 roku w Łodzi, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Łodzi.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, aby zgłosili się do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi w terminie 3 miesięcy od ukazania się tego ogłoszenia i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34346052

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność

Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

DGN DZIAŁ GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI

Nr	Nr działki Nr księgi wieczystej	Pow. /m²/	Obręb m. Olsztyn	Lokalizacja szczegółowa	Przeznaczenie w MPZP	Cena wywoławcza netto /PLN/	Wadium /PLN/
1.	**135** OL1O/00035798/7	1857	20	Olsztyn ul. Stefana Okrzei 1A	Brak MPZP	3 000 000,00	150 000,00
2.	**9 i 12/8** OL1O/00035151/0	4692	97	Olsztyn ul. Pana Tadeusza 4A	**US3 –** tereny sportu i rekreacji	1 600 000,00	80 000,00
3.	**1/114** OL1O/00147239/9	2594	31	Olsztyn ul. Artyleryjska 3t	Brak MPZP	3 000 000,00	150 000,00
4.	**340/2** OL1O/00037571/4	2681	112	Olsztyn ul. Tuwima 20	**4U –** Ter. zabudowy usługowej	1 950 000,00	97 500,00
5.	**40/9** OL1O/00035930/5	2202	153	Olsztyn ul. Ks. Kordeckiego	**3MW** – Ter. zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej	1 150 000,00	57 500,00
6.	**38/72** OL1O/00039688/1	712	118	Olsztyn ul. majora Jana Piwnika	**2KDPp** – Ter. ciągów pieszych	320 000,00	16 000,00
7.	**34/53, 37/17, 38/84** OL1O/00039688/1, OL1O/00143267/6	3187	118	Olsztyn ul. Biskupa Tomasza Wilczyńskiego	**4ZI –** Ter. zieleni izolacyjnej	205 000,00	10 250,00
8.	**38/32** OL1O/00039688/1	3223	118	Olsztyn ul. Bartąska	**8ZP –** Ter. zieleni urządzonej	195 000,00	9 750,00

*** W przypadku nieruchomości zabudowanej oznaczonej w wykazie nr 1, 2, 3, 4 podano cenę wywoławczą całej nieruchomości (grunt wraz z budynkami).**
W przypadku pozycji nr 2 powyższego wykazu zbywane jest prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz własność zabudowań.
W przypadku nieruchomości zabudowanej oznaczonej w wykazie nr 3 informujemy, że posiada ona nieuregulowaną sytuację dotyczącą dostępu do drogi publicznej.
W przypadku nieruchomości zabudowanej oznaczonej w wykazie nr 4 informujemy, iż w budynku pięć lokali mieszkalnych zajmowanych jest przez lokatorów, z czego w stosunku do trzech lokali Uniwersytet posiada tytuł wykonawczy uprawniający do dokonania eksmisji bez prawa do lokalu socjalnego, lokatorzy w dwóch lokalach posiadają umowę najmu na czas nieokreślony.
W przypadku pozycji nr 4, 6, 7, 8 powyższego wykazu informujemy, iż nieruchomość jest obciążona ograniczonym prawem rzeczowym: służebnością przesyłu. Przedmiotowa służebności nie dotyczy działek nr 340/2, 38/72, 38/84, 38/32, dotyczy działki nr 34/53.
Działka 37/17 nie jest obciążona służebnością przesyłu.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.12.2024 r. o godz. 12:30 w budynku Rektoratu przy ul. Michała Oczapowskiego 2 w Olsztynie w sali posiedzeń Komisji Senackiej pok. 102.

1. Oferent zobowiązany jest do wniesienia wadium w formie pieniężnej w PLN na każdą nieruchomość oddzielnie, przelewem na rachunek Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie – PeKaO SA 48 1240 6292 1111 0011 0269 7190 w terminie **do 09.12.2024 r.** W tytule wpłaty należy wskazać nieruchomość, będącą przedmiotem zainteresowania / numer działki ewidencyjnej zgodnie z wykazem określającym przedmiot przetargu/.
2. Ze szczegółowymi informacjami na temat przetargu można zapoznać się w Dziale Gospodarki Nieruchomościami Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, ul. Prawocheńskiego 4, pok. nr 111, 102, pod numerem tel. (089) 523-41-75, (089) 523-33-33 lub na stronie internetowej pod adresem www.uwm.edu.pl/ogłoszenia i komunikaty
3. Ogłoszenie zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń w Dziale Gospodarki Nieruchomościami Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie oraz na stronie internetowej www.uwm.edu.pl/uniwersytet/ogloszenia-i-komunikaty i www.bip.uwm.edu.pl.

Kraj/34346043

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt. 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2024.551) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 3 października 2024 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: *Rozbiórka istniejącego ZZU DN80 i budowa nowego ZZU DN100 na odgałęzieniu DN80 od gazociągu DN500 relacji Łukanowice – Skawina – Zelczyn do SRP Grabno w m. Sufczyn w ramach zadnia pt. „Opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy ZZU nr 1767N na gazociągu DN500 Łukanowice-Skawina-Wielkie Drogi (odg. DN80 do SRP Grabno) w m. Sufczyn”*, złożonego przez inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ – SYSTEM S. A. (ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa), działającego przez pełnomocnika.

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie:

- powiatu brzeskiego, Gmina Dębno, obręb 0012 Sufczyn, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 1037 (TR1B/00057298/8), 1056* (TR1B/00038111/5), 1057 (TR1B/00086417/1), 1059 (TR1B/00042949/9), 1060 (TR1B/00075020/1).

* oznaczono działkę podlegającą podziałowi i częściowemu wywłaszczeniu.

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z obszarem objętym inwestycją na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/Infrastruktury/Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.30.2024 Mapa z przebiegiem inwestycji: Rozbiórka istniejącego ZZU DN80 i budowa nowego ZZU DN100 (...)
https://bip.malopolska.pl/muw,a,2550760,wi-iv7471302024-mapa-z-przebiegiem-inwestycji-rozbiorka-istniejacego-zzu-dn80-i-budowa-nowego-zzu-dn.html

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.30.2024**.

Kontakt z organem zapewniony jest:
- za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP – /ag9300lhke/skrytka, faksem – 12 422 72 08;
- pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
- **osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-610)** – sprawę prowadzi p. Michał Donocik.

POUCZENIE:
Informuje się, że zgodnie z przepisami ***Specustawy*:**
Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu:
- wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
- właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
- właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.
Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:
1. nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
2. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie;
3. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.
W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:
- zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
  - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami ***Kpa*** informuje się w szczególności, że:
- Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
- Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
- Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
- Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
- Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela – temu przedstawicielowi.
- Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
- Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
- W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
- W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
- W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dębno (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).

Kraj/34345841

eprasa.pl af457ca56b

99 goli Lewandowskiego. Dlaczego nie gra Szczęsny?

Kontrakt podpisał ponad miesiąc temu. Oczekiwania były wielkie, a jednak polski bramkarz wciąż nie zadebiutował w klubie z Katalonii. Rezerwowym był także w wygranym w środę 5:2 wyjazdowym meczu Ligi Mistrzów z Crveną Zvezdą Belgrad.

Dariusz Wołowski

• **Robert Lewandowski strzela swoją drugą bramkę w środowym meczu z Crveną Zvezdą Belgrad** FOT. REUTERS/MARKO DJURICA

Tym, którzy zwrócili uwagę, z jakim entuzjazmem Wojciech Szczęsny świętował gole Lewandowskiego, Lamine'a Yamala i Raphinhy w zwycięskim 4:0 El Clasico z Realem Madryt na Santiago Bernabeu, mogło się wydawać, że polski bramkarz jest w Barcelonie nie od trzech tygodni, ale od trzech lat. Wyskakiwał z ławki dla rezerwowych, ściskał młodszych kolegów, szeptał coś do trenera Hansiego Flicka. Reagował emocjonalnie i spontanicznie.

Wciąż pracuje i czeka

Być może ta właśnie reakcja potwierdza słowa, które Szczęsny wypowiedział 2 października po podpisaniu 10-miesięcznego kontraktu z Barceloną. Przekonywał wtedy, że nie będzie mu smutno, jeśli Inaki Pena będzie grał na tyle dobrze, że nie wpuści go między słupki. Mogliśmy się wtedy zastanawiać: mówił szczerze, czy kokietował?

25-letni Pena to wychowanek Barcelony, który od trzech lat jest rezerwowym Marca-Andre ter Stegena. W zeszłym sezonie przez jakiś czas zastępował kontuzjowanego Niemca, ale grał słabo, więc przylgnęła do niego opinia przeciętniaka.

Tę opinię powtarzały z nadzieją polskie media i kibice, widząc Polaka w bramce Barcelony od zaraz. Nikt nie brał zbyt poważnie słów Hansiego Flicka, który powiedział Penii, że jest u niego numerem 1, przynajmniej do pierwszego, poważnego błędu. Od tamtej pory Barcelona gra znakomicie – pokonała Alaves, Sevillę, Bayern, Real, Espanyol z bilansem bramkowym 19-3. Pena spisał się w tych meczach bardzo dobrze. Szczególnie na Santiago Bernabeu miał kilka znakomitych interwencji, co sprawiło, że jego pozycja w bramce się umocniła.

Szczęsny wciąż czeka na swoją szansę. Mógł dostać ją w meczu Ligi Mistrzów z teoretycznie słabszą Crveną Zvezdą Belgrad, ale znowu między słupkami stanął Pena. Flick wyszedł z założenia, że manipulowanie przy tak sprawnie działającej linii obrony, jest niewskazane. Pena ma jedną podstawową zaletę – dobrze gra nogami, czasem wybiega daleko poza pole karne, by przeciąć akcję rywali. Defensywa Barcelony ustawiona jest przez niemieckiego trenera w pobliżu linii środka boiska. W tym sezonie złapała już rywali na spalonym grubo ponad 100 razy.

> *Robert Lewandowski niedługo będzie trzecim graczem w historii, który osiągnie barierę 100 goli w Lidze Mistrzów. Cristiano Ronaldo (140) i Leo Messi (129) już swoich wyników nie poprawią*

Wszystko to sprawia, że oczekiwanie na debiut Szczęsnego wciąż się przedłuża. W klubie z Katalonii chwalą zaangażowanie Polaka na treningach, Pena opowiada, że obecność tak doświadczonego i utytułowanego kolegi po fachu bardzo mu pomaga. Wyniki i gra drużyny budzą entuzjazm, póki co nie istnieje więc w Barcelonie problem bramkarza. Pena nie daje Flickowi podstaw, by myślał o zmianie. I tak może być aż do momentu, w którym klub z Katalonii zagra w Pucharze Króla.

A Lewandowski strzela

Nie da się przewidzieć jaką rolę Szczęsny odegra w Barcelonie, przekonanie, że kiedy tylko nadrobi zaległości, wygra rywalizację z Peną, się nie sprawdziło. Albo potrwa to dłużej, albo nigdy się nie stanie. Tak czy siak kibicom klubu z Katalonii jest obojętne kto będzie bronił bramki, byle pomagał drużynie sięgnąć po trofea.

W środę Barcelona pokonała w Belgradzie mistrza Serbii, z dumą noszącego na koszulkach reklamę rosyjskiego Gazpromu. Robert Lewandowski zdobył gola na 2:1 w 43. minucie, gdy zachował się jak klasyczny łowca bramek, dobijając piłkę po strzale Raphinhy w słupek. Brazylijczyk asystował wcześniej także przy golu Inigo Martineza. W 53. min Polak trafił do siatki po raz drugi, to był także „łatwy" gol – po idealnym dośrodkowaniu Julesa Kounde przed Lewandowskim była pusta bramka.

Pena został kapitanem Barcelony w 68. minucie. Z boiska zszedł Frenkie de Jong, a nie było już na nim Raphinhy, więc Holender oddał opaskę bramkarzowi. To pokazuje jak mocna jest pozycja wychowanka – dziś jest jednym z największych wygranych ery Flicka. Ale jest ich w Barcelonie znacznie więcej. Kounde zaliczył w Belgradzie trzy asysty. Czwartą bramkę zdobył fenomenalny w tym sezonie Raphinha, piątą rezerwowy Fermin Lopez.

Lewandowski grał do 78. minuty, potem Flick dał mu odpocząć. Polak ma już w Lidze Mistrzów 99 bramek. Niedługo będzie trzecim graczem w historii, który osiągnie w rozgrywkach barierę 100 goli. Cristiano Ronaldo (140) i Leo Messi (129) już swoich wyników nie poprawią – grają w Saudi Pro League i amerykańskiej MLS. 36-letni Lewandowski wciąż ma na to realne szanse. Zapewne to interesuje go jednak mniej niż drugi w karierze triumf w najbardziej prestiżowych rozgrywkach. Po zwycięstwie 5:2 w Belgradzie Barcelona ma 9 pkt. i pewne miejsce w czołowej ósemce tabeli, które dałoby jej bezpośredni awans do 1/8 finału. To jednak dopiero półmetek fazy ligowej. ●

wyborcza.pl

• **Czy Iga Świątek gra dalej w WTA Finals w Rijadzie? Czytaj na Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE Kraj/34311021

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego

pana Marka Romanowskiego,

który po tragicznej śmierci brata i mamy załamał się i popadł w głęboką depresję.

Rozchorował się ciężko na dwie choroby neurologiczne, chorobę dwubiegunową i chorobę Picka. Od tego czasu wymaga opieki. Leżał wielokrotnie w różnych klinikach w Polsce, obecnie leczy się w Klinice Neurologicznej w Krakowie. Dodatkowo pan Marek oczekuje na operację kardiologiczną za granicą. Koszty leków, leczenia i operacji przekraczają jego możliwości finansowe.

Dlatego zwracamy się do Państwa z ogromną prośbą o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę na konto fundacji:

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

z dopiskiem: *Romanowski 13792 na ochronę zdrowia*

34345889

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY
1 RP

eprasa.pl af457ca56b